Grünbaum I. Materjały w sprawie żydoowskiej w Polsce

Z. II.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny IBL

40

BIURO PRASOWE ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W POLSCE.

Materjały w sprawie Żydowskiej w Polsce.

Żydzi jako mniejszość narodowa.

Pod redakcją I. Grünbauma.

ZESZYT DRUGI.

WARSZAWA

1919.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

BIURO PRASOWE ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W POLSCE.

Materjały w sprawie
Żydowskiej w Polsce.

Żydzi jako mniejszość narodowa.

Pod redakcją I. Grünbauma.

ZESZYT DRUGI.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA

1919.

http://rcin.org.pl

Ze zbiorów Fundacji im. J. I. Michalskich *

21.986/2

Druk. „Feniks" R. Wileńskiego, Warszawa Graniczna 14.

http://rcin.org.pl

Memorjał o sprawie żydowskiej w Polsce

wręczony w styczniu 1919 r.
przez C. K. Organizacji Sjonistycznej w Polsce,
misjom francuskiej i angielskiej oraz misji Noulens'a na ich żądanie.

Zasadniczą cechą polityki polskiej w sprawie żydowskiej było dążenie do zasymilowania żydów. Sfery, które wierzyły w asymilację żydowską Polsce, odnosiły się przychylnie do żydów, natomiast nieprzychylnie odnosiły się sfery, które wiary tej nie posiadały albo które ją straciły. Partja, lub poszczególny polityk dopóty stał po stronie żydów, bronił zasady równouprawnienia oraz zwalczał antysemityzm, którego przejawy uważał za nieszczęście dla kraju, dopóki wierzył, że żydzi znajdują się na drodze ku zupełnej polonizacji, i niedaleki już czas, a zniknął wszelkie różnice językowe, kulturalne i obyczajowe, dzielące polaków wyznań chrześcijańskich od polaków wyznania mojżeszowego. Antysemityzm, wedle ich mniemania, może jedynie przeszkodzić procesowi polonizacji, a dla tego musi być zwalczany. Lecz z drugiej strony należy zwalczać żydowską odrębność, mającą swój wyraz w języku, kulturze i obyczajach, oraz wszelkie dążenia do odrębności.

Takie to były cechy zasadnicze polskiego filosemityzmu wszelkich odcieni. Na takich zasadach opierał się akt Wielopolskiego z r. 1862 o emancypacji, który usunął wszelkie ograczenia praw żydowskich. W akcie tym znajdujemy niektóre przepisy, bezpośrednio skierowane przeciwko odrębności żydowskiej, a zmierzające do przyśpieszenia procesu asymilacji. Zetknięcie się z rzeczywistością spowodowało bankructwo tego filosemityzmu. Wystarczyło przekonanie, że żydzi chcą krzewić własną prasę w języku hebrajskim lub żydowskim, że chcą pielęgnować

http://rcin.org.pl

własną literaturę i teatr, by zwątpić w asymilację i przyjąć program antysemicki. Jeżeli jakaś partja zawiodła się w swych nadziejach, że żydzi głosować będą wedle jej rozkazu, wbrew swoim interesom, lecz zgodnie z interesami danej partji, która w tym sposobie głosowania dopatrywała się obowiązku żydów względem Polski i polskości, partja ta stawała się zazwyczaj antysemicką. Każda partja domagała się, aby żydzi polonizowali się według jej własnej recepty i własnego widzimisię. Dla Narodowej Demokracji nawet żydzi zasymilowani, popierający postępowców, byli zbyt mało zasymilowani. W takiej samej sytuacji znaleźli się w opinji postępowców żydzi zasymilowani, należący do obozów socjalistycznych. Stało się wprost zasadą: każde rozczarowanie co do asymilacji żydów pociągało za sobą antysemityzm. A zatem żydzi są szkodliwi, bądź to, gdy nie mogą się asymilować, bądź też, gdy asymilować się nie chcą. A wobec tego należy ich wyrugować i zmniejszyć ich ilość.

Podkład społeczno-ekonomiczny. Jeszcze jedna przyczyna społeczno-ekonomiczna wpływała na wzrost i rozwój nastroju antysemickiego oraz polityki antyżydowskiej. W dawnej Polsce żydzi stanowili trzeci stan. Pomiędzy polską szlachtą a chłopem stał żyd w charakterze mieszkańca miasta, jako kupiec, rzemieślnik, pośrednik. Ilość kupców polskich była nader nikła. W okresie miodowych miesięcy asymilacji, polskie sfery polityczne utrzymywały, że żydzi powinni pozostać tem, czem są, i nie zmieniać swej struktury społecznej, winni się tylko asymilować. Tą drogę chciano wytworzyć prawdziwie polski stan trzeci. Pogląd ten panował dopóty, dopóki mieszczanstwo polskie nie było w stanie wywierać wpływu na bieg wypadków w kraju. W polsce średniowiecznej mieszczaństwo prowadziło uporczywą walkę z żydami. Zostało jednak pokonane przez szlachtę i nie mogło wykorzystać swych zwycięstw nad żydami. A gdy powstało ono w końcu XIX stulecia, natychmiast wznowiło walkę ekonomiczną z żydami. Rozwój kapitalizmu oraz regime rosyjski, który trzymał polaków zdala od wszystkich posad rządowych i urzędów, coraz więcej zmuszał ich do szukania zarobków w handlu i przemyśle. Zanikł wstręt, jaki cechował szlachecką

http://rcin.org.pl

Polskę dla kupca i przemysłowca. Wzrost prawdziwie polskiego mieszczaństwa szedł ręka w rękę z rozrostem konkurencji ekonomicznej z żydami, z rozkwitem antysemityzmu i polityki antyżydowskiej. Kupiec polski był zbyt słaby, by módz w sposób swobodny konkurować z kupcem żydowskim, posiadającym wielowiekową rutynę. Szczególnie było to trudne dla drobnego kupca. Dlatego dążył on do systemu protekcyjnego, któryby umożliwił mu walkę z żydami i odniesienie nad nimi zwycięstwa. Państwo rosyjskie, pomimo swej polityki antysemickiej i ograniczeń prawnych, jakie względem żydów stosowało, nie chciało uznać tego systemu protekcyjnego. Mieszczaństwo tedy zmuszone było apelować do społeczeństwa i prasy. Mówiło ono: trzeba stworzyć prawdziwie polskie mieszczaństwo; należy spolszczyć handel i odżydzić miasta. Póki społeczeństwo polskie nie posiada własnej władzy, może swe cele osiągnąć jedynie drogą samopomocy. W tym celu należy wykorzystać wszystkie rozporządzalne środki. Jednym z tych środków było przedstawianie żydów za największe niebezpieczeństwo, grożące Polsce. Żydzi nie powinni się już asymilować: mieszczaństwo nie życzyło sobie, by proces asymilacji się odbywał. Pragnęło ono uwolnić się od żydów. Dążenie to zostało podniesione do godności programu politycznego, początkowo u Narodowej Demokracji, a w końcu u wszystkich partji burżuazyjnych. Na tym gruncie wykwitł ruch bojkotowy, który w szeregach Narodowej Demokracji znalazł swych przywodców i organizatorów.

Moment polityczny. Walka polityczna, jaką Polska wiodła o swój byt z państwami zaborczemi, a w szczególności z Rosją, silnie wpłynęła na stosunki z żydami. Obawiano się, że na żydów nie można będzie liczyć w chwili decydującej. Podejrzliwie przyglądano się masom żydowskim w wielkich i małych miastach oraz wszelkim ruchom, nurtującym życie żydowskie. We wszystkiem dopatrywano się niebezpieczeństwa, dopatrywano się rezultatu polityki rosyjskiej: divide et impera. Wszelką samodzielną politykę żydowską, która nie zrzekała się obrony spraw żydowskich i nie zmierzała do zaniku odrębności żydowskiej — piętnowano, jako politykę rusyfikatorską, aczkolwiek i

http://rcin.org.pl

cienia rusyfikacji w niej nie było. Żydom nie wolno było mieć odrębnych interesów politycznych, nie wolno im było mieć także żadnych wspólnych interesów z żydami rosyjskimi, mimo, że musieli prowadzić wspólną walkę o równouprawnienie w Rosji. Polacy nie chcieli ani słyszeć ani też myśleć o polityce żydowskiej; żądali poprostu jednego, aby żydzi podporządkowywali się polityce polskiej i interesom narodu polskiego. Żydzi powinni byli zaufać polakom swój los i czekać, póki polacy osiągną władzę, a wtedy odrodzi się tradycyjna polska tolerancja względem żydów. Takie żądania, którym żydzi nigdy nie byli w stanie zadość uczynić, stawiały ugrupowania reakcyjne i postępowe, zarówno burżuazyjne, jak proletarjackie. Różnica między niemi zachodziła ta, iż podczas gdy pierwsze dowodziły, że żydzi będą stale prowadzili własną politykę (a zatem należy ich zwalczać),—drugie wierzyły wciąż, że żydzi wreszcie zaniechają odrębnej polityki.

Ruch narodowy. Te ostatnie ugrupowania, rzecz naturalna, rozczarowały się co do żydów. W ciągu ostatnich lat dwudziestu ubiegłego stulecia wśród żydów w Polsce rozwinął się ruch sjonistyczny i narodowy. Świadomość narodowa rosła w masach żydowskich zarówno w burżuazyjnych, jak proletarjackich. Wyrosły i zmodernizowały się ich wymagania społeczne i narodowe. W granicach religji nie mogły już masy żydowskie znaleźć zaspokojenia dla swych żądań. Zaczęło się kształtować współczesne życie żydowskie.

Sjonizm oraz socjalizm żydowski organizowały żydowskie masy ludowe, budziły je do nowego życia, zakreśliły nowe ideały i zajadle zwalczały asymilację we wszystkich jej przejawach. Siła oporu w masach żydowskich wzmagała się z każdym rokiem. Zrodziła się polityka żydowska, której celem była obrona spraw żydowskich oraz realizacja ideału żydowskiego odrodzenia narodowego.

Polityka ta zawsze liczyła się z polskiemi celami wyzwoleńczemi i wnosiła do swego programu w każdym okresie najdalej idące ogólne żądania polskie. To jednak nie wystarczyło polakom, gdyż chcieli, ażeby żydzi wogóle nie występowali,

http://rcin.org.pl

jako żydzi, lub też aby podporządkowywali się polityce polskiej. Podejrzliwie zapatrywano się na wszelką żydowską akcję polityczną. Rosnący nacjonalizm wśród żydów tłumaczono sobie obcym (w złym celu pomyślanym) wpływem. Zrodziła się legenda o litwakach.

Litwacy. Nazwę tę nadano żydom, pochodzącym z Litwy i Rosji. Liczba ich jest stosunkowo niewielka. Zamieszkują większe ośrodki, Warszawę i Łódź, odegrali wybitną rolę w życiu ekonomicznem i kulturalnem żydostwa polskiego, wreszcie byli w niektórych dziedzinach życia żydowskiego organizatorami i inicjatorami. Polacy przypisywali wpływowi litwaków wszystko, co wydawało im się w żydach niewygodnem, a nawet szkodliwem dla siebie. Przesadzali ich liczbę, uważali wszystkich niemal, nie wyłączając nawet socjalistów, za ajentów rządu rosyjskiego. Powstała nawet specjalna teorja o umyślnem przesiedlaniu żydów z Rosji do Polski, jakiego dokonywał rząd rosyjski za pomocą pogromów i banicji w celu stawiania przeszkód na drodze wyzwolenia Polski. Tej teorji trzymano się mocno, gdyż dała ona możność zwalczania żydowskiego ruchu narodowego, nie bacząc na to, iż walka ta sprzeciwiała się polskim dążeniom wolnościowym.

Zaostrzenie stosunków. Bojkot. Ostatniemi laty, przed wojną znacznie zaostrzyły się stosunki polsko-żydowskie. Doszło do tego, że wszystkie partje burżuazyjne zatraciły wiarę w asymilację żydów i przyjęły narodowo-demokratyczny program eksterminacyjny. Ostatniego bodźca w tym kierunku dały warszawskie wybory do czwartej Dumy. Polacy wystawili dwóch kandydatów: Romana Dmowskiego, stojącego obecnie na czele Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, i Jana Kucharzewskiego, który za czasów okupacji był premjerem ministrów. Pierwszy jest znany, jako przywódca antysemicko usposobionych narodowych demokratów, których przedstawiciele głosowali w Dumie za ograniczeniem praw żydowskich w mającym powstać samorządzie miejskim. Drugi jest także antysemitą, ale antysemitą w rękawiczkach, jak sam o sobie mówił.

http://rcin.org.pl

W sferach jego zwolenników spodziewano się, że żydzi poprą go w walce z Dmowskim, aczkolwiek trzymano żydów zdala od siebie, by nie narazić się na kompromitację. Ogólnie spodziewano się, że żydzi powstrzymają się od głosowania, jeśli nie zechcą poprzeć Kucharzewskiego. Nie sprawdziły się jednak przypuszczenia polaków. Żydzi, którzy ze swego grona przeprowadzili większość wyborców, wybrali do Dumy robotnika, przedstawiciela P. P. S.

Czyn ten wydobył krzyk oburzenia ze wszystkich piersi polskich. Żydzi, mówiono, narzucili nam swoją wolę, trzeba się wreszcie uwolnić od nich. Zorganizowany został bojkot ekonomiczny. Cała prasa rozpoczęła nagankę za żydów. Narodowa Demokracja z Dmowskim na czel wysunęła, jako najważniejsze swe zadanie, walkę ekonomiczną z żydami. Ogłoszono żydów za wrogów wewnętrznych. Odżydzenie stało się naczelną zasadą polityki wewnętrznej. Było rzeczą jasną, że gdyby partje burżuazyjne uzyskały władzę państwową — byłyby jej użyły bez wahania przeciwko żydom i uszczupliły ich prawa. Nikt nie robił z tego tajemnicy. Mieszczaństwo polskie osiągnęło swój cel: walka konkurencyjna przeciwko żydom została podniesiona do godności walki narodowej.

Pierwszy rok wojny.

W takich to warunkach zaskoczyła nas wojna. Płonne były nadzieje, że heca antyżydowska zniknie. Zmieniła jeno swą formę. Odezwa wielkiego księcia Mikołaja utorowała drogę polskiej polityce moskalofilskiej. Była to polityka antysemicka, gdyż była dalszym ciągiem poprzedniej, a w dodatku rząd rosyjski był również antysemicki. Szczególnie odznaczało się kierunkiem antysemickim dowództwo wojskowe, które winę za swą nieudolność i przestępstwa zwaliło na żydów. Napiętnowano żydów, byłych rusyfikatorów, mianem ukrytych przyjaciół niemców, oskarżono ich o szpiegostwo na rzecz niemców. Przyglądano się z uczuciem pewnego zadowolenia, jak dowództwo wojskowe prześladowało Żydów, wypędzało całą ludność żydowską z wielu miast, wieszało niewinnych, wtrącało do więzień i wysy-

http://rcin.org.pl

łało na Sybir. Narodowa Demokracja jawnie spekulowała na antysemityzm rosyjski.

Czasy okupacji. Spekulacja ta ustała z chwilą wkroczenia do kraju niemców. Początkowo niemcy usiłowali wygrać żydów przeciwko polakom. Prędko jednak zrezygnowali z tego planu. Partje mieszczańskie usiłowały na początku okresu okupacji znaleźć drogę, wiodącą do porozumienia polsko-żydowskiego, lecz wkrótce wznowiły dawną politykę. Samorząd miejski stał się orężem przeciwko żydom i świeżym środkiem wyrugowania ich. Przedstawiciele żydowscy w radach miejskich, a warszawscy w szczególności, byli znów zmuszeni wygłaszać mowy, zawierające oskarżenia. Nie dopuszczono żydów do urzędów polskich, podczas gdy niemcy pod tym względem nie czynili żadnej różnicy i udzielali także i żydom zajęcia w swych biurach. Władza niemiecka wydała nowy statut o gminach żydowskich, bardziej demokratyczny, niż dawniejszy rosyjski. Na mocy wymienionego statutu o gminach miała powstać rada naczelna wszystkich gmin żydowskich. Rząd polski czynił wszystko, by nie dopuścić do realizacji wspomnianego statutu. Udało mu się odroczyć wybory w Warszawie i Łodzi, których termin już był wyznaczony, a tym samym nie dopuścić do powstania rady naczelnej.

Polskie sfery rządowe uważały nową konstytucję gmin żydowskich za zbyt daleko idącą, gdyż według niej kompetencje gmin znacznie się rozszerzyły. Kompetencji gmin podlegać miały nietylko sprawy wyznaniowe, lecz również szkolnictwo, chociaż cała organizacja nosiła miano gminy wyznaniowej. Politykom polskim wydawało się to wszystko przywylejem, i wszelkiemi środkami starali się zburzyć całą tę organizację. Niemiecka władza okupacyjna nie chciała wszczynać kłótni z polakami z powodu żydów i nie sprzeciwiła im temu.

Wyzwolenie. Zwycięstwo koalicji a klęska państw centralnych wyzwoliły Polskę z pod jarzma okupantów. Przy pierwszych oznakach klęski państw centralnych, Rada Regencyjna proklamowała niepodległość Polski. Władza w kraju

http://rcin.org.pl

przeszła w ręce narodowej demokracji. Powstanie gabinetu narodowo-demokratycznego pojęte zostało, jako hasło do wznowienia naganki na żydów. Znów pojawiły się odezwy bojkotowe, klepsydry, obwieszczające o polakach, którzy sprzedali żydom domy lub majątki ziemskie. Wreszcie rozpoczęły się napady na żydów na ulicach Warszawy. Ówczesny prezes ministrów, Świeżyński, wiedział o tem wszystkiem, lecz nie chciał nic uczynić, by obronić żydów. Prasa milczała o napadach tych, a zarazem kontynuowała podjudzanie tłumu i szerzenie agitacji bojkotowej. Krótko istniał gabinet Swieżyńskiego. Piłsudski wrócił z niewoli niemieckiej. Rozpoczęło się rozbrajanie niemców. Władza przeszła w ręce przedstawicieli P. P. S. i partji ludowej. Powstał rząd ludowy.

Rząd ludowy a żydzi. Rząd ludowy w swej deklaracji proklamował równouprawnienie żydów. Lecz lud, ustawicznie podjudzany przeciwko żydom, oraz masy, usposobione narodowo-demokratycznie, szły swoją drogą. Obawiano się socjalizmu i bolszewizmu, a zwalczano je za pomocą hecy antyżydowskiej i pogromów. W czasie pierwszych dwóch dni rozbrajania niemców bito żydów w Warszawie. Usiłowano wywołać zamieszki, a tymczasem uniemożliwić rządowi egzystencję. Część legjonistów rozbrajała niemców, inna, — pod najrozmaitszemi pretekstami,—biła żydów. Dopiero, gdy nadciągnęły pułki Piłsudskiego z Lublina, zapanował spokój. To był jednak dopiero początek. Wybuchły pogromy w Galicji Zachodniej, a po upływie pewnego czasu w Kielcach i Lwowie, Teroryzowano żydów w całym kraju, bito ich na stacjach kolejowych, w wagonach i w miastach pogranicznych. Dzienniki żydowskie przynosiły codziennie okropne wieści o bójkach, grabieżach, kontrybucjach i t. d. Szczególnie wsławiło się pod tym względem miasteczko Łapy, gdzie żandarmerja w sposób barbarzyński znęcała się nad przejezdnymi żydami, konfiskując nieprawnie towary i wtrącając żydów do więzienia, w którem katowano ich w sposób średniowieczny.

Rząd mało czynił, by zaradzić złemu. Rząd był nietylko bezsilny, lecz nie posiadał odwagi, by wystąpić przeciwko antysemityzmowi. W wojsku antysemityzm tkwi głęboko, szczególnie

http://rcin.org.pl

wśród oficerów. Z tą okolicznością musiał się rząd liczyć. Robi natomiast wysiłki w celu przekonania opinji, że żydzi sami ponoszą winę za pogromy. To miało służyć, jako rehabilitacja. Rozpowszechnia się legendy, mające na celu usprawiedliwienie barbarzyńskiego traktowania żydów. Czyni się starania osłabienia ciężkiego wrażenia, jakie wywołały pogromy zagranicą i w krajach koalicji. Przyrzeczono dokonać śledztwa w Kielcach, ale jakoś nie słychać o tem aż po dzień dzisiejszy. Do Lwowa rząd był zmuszony wysłać specjalną komisję śledczą, gdyż przybyła tam komisja angielska, a w dodatku pogrom tamtejszy był zbyt okropny, by można było przejść nad nim do porządku dziennego.

W dziedzinie prawodawstwa żydowskiego.

Prawodawstwo żydowskie jest również zaniedbane. Rząd stanął na dawnem stanowisku—narodu, a nie państwa. W ordynacji wyborczej do Sejmu, umieszczony został przepis, którego mocą każdy mieszkaniec Polski, urodzony po za granicami Polski, o ile nie jest polakiem z narodowości i chce korzystać z prawa głosu, musi się zadeklarować, jako przynależny do narodowości polskiej. A więc przynależność do państwowości polskiej nie jest wystarczającym warunkiem uzyskania praw wyborczych. Okoliczność ta spowodowała, że w niektórych miejscowościach zaczęto żądać podobnych deklaracji także od żydów, urodzonych w Polsce; nieskładanie ich pociągało za sobą uznanie żydów za obcokrajowców. Rząd urządził wybory do rad miejskich w sobotę, w którym to dniu żydzi z powodu swych przekonań religijnych nie mogą brać udziału w głosowaniu. A gdy zwrócono na to uwagę rządu—otrzymano odpowiedź, że wybory odbywają się również w niedziele Rząd przez długi czas nie chciał rozumieć, że żydowskie przepisy religijne o wypoczynku sobotnim różnią się od przepisów o wypoczynku niedzielnym. Komisarze rządowi, opierając się na dekrecie o 46-godzinnym tygodniu roboczym, gwałcą prawo żydów do świętowania soboty. Komisarze rządowi zabraniali używania języka żydowskiego na zebraniach żydowskich, a rząd wyrażał wątpliwości, czy należało znieść ten zakaz. W Warszawie bito i aresztowano młodzieńców, rozlepiających odezwy wyborcze,

http://rcin.org.pl

w języku żydowskim, a rząd znów powątpiewał, czy czyny te są nielegalne.

Ministerstwo oświecenia publicznego opracowuje dekret o szkolnictwie, którego mocą szkoły żydowskie mają być wyłącznie wyznaniowe. Śród języków, jakie będą dopuszczone do szkół prywatnych w charakterze wykładowych, zostały pominiętę języki hebrajski i żydowski.

Rząd opracowuje dekret o nowym statucie gmin żydowskich, które dotychczas funkcjonują w charakterze publiczno-prawnych instytucji i spełniają, pomimo swego charakteru religijnego, również funkcje kulturalne i społeczne. Rząd chce nadać tym gminom charakter gmin wyznaniowych.

Stara zasada.

Wszystko to razem wzięte świadczy, że rząd ludowy stał mocno na stanowisku, iż żydzi nie stanowią narodu, lecz wyznanie. Przeto rząd trzymał się ściśle zasad asymilacji i zamierzał widocznie narzucić żydom asymilację. W rezultacie otrzymano antyżydowskie przepisy prawne i antyżydowską politykę.

Fachowy rząd p. Paderewskiego *).

Rząd p. Paderewskiego, który powstał po ustąpieniu rządu p. Moraczewskiego, ujął władzę silniejszą ręką od poprzedniego i zdołał zaprowadzić już pewien ład. Co się jednak tyczy żydów, to fala pogromowa, która początkowo po dojściu nowego rządu do władzy ucichła, wybuchła obecnie znowu i nabiera charakteru epidemicznego w Kaliszu i okolicy, oraz w całym szeregu miejscowości, położonych na pograniczu Galicji i Ziemi Kieleckiej oraz Radomskiej (Busk, Szydłów, Chmielnik, Stopnica, Staszów i in.). Wprawdzie są to pogromy słabsze od poprzednich, ale sam fakt położenia żydów w stanie extra legem pozostaje niezależnie od tego, czy giną ich w pogromie całe dziesiątki, czy tylko jednostki, czy szkody materjalne wynoszą miljony, czy tylko setki tysięcy.

---

*) Ustępy, zatytułowane: „Fachowy rząd p. Paderewskiego“, „Sejm“, „Komisja żydowska“, „Obawy“ zostały wpisane już później, w końcu marca b. r., przed doręczeniem tego samego memorjału ministrowi pełnonomocnikowi włoskiemu, hr. Montagno, oraz komisji Noulens'a. Następne rozdziały były i w początkowym memorjale.

http://rcin.org.pl

Sejm. 9-ego lutego wreszcie nastąpiło otwarcie Sejmu Ustawodawodawczego, w którym biorą udział i przedstawiciele naszego narodu, ale podczas gdy wśród ludności kraju stanowimy 14—15%, w Sejmie jest tylko 10 żydów, t. j. 3%, a to dzięki specjalnej geometrji przy krajaniu okręgów wyborczych, i określaniu liczby mandatów w każdym okręgu cyfrą mniejszą od wyrażającej stosunek przypuszczalny żydów w danym okręgu do ogółu ludności. Wobec tego przedstawicielstwo żydowskie w Sejmie znacznie jest niższe od tego, jakieby się żydom przy prawdziwie demokratycznej ordynacji wyborczej należało i nie może posiadać należytej powagi. 10 posłów żydowskich otrzymało około 450,000 głosów, tak że na jednego posła przeciętnie wypada 45,000 głosów, gdy na posła polskich ugrupowań wypada przeciętnie od 12,000 do 20,000 głosów. Z ogólnej liczby głosów żydowskich na listę Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej, na czele której stanęli sjoniści, padło 250,000 głosów, ale z tej listy w całej Kongresówce i Galicji Zachodniej wyszło tylko 5-ciu posłów.

Znacznie uszczuplona w ten sposób reprezentacja żydowska pozbawiona jest, jak dotychczas, częstokroć możności wypowiedzenia opinii swoich mandantów w rozmaitych kwestjach, zarówno z zakresu życia ogólno-państwowego, jak i dotyczących wyłącznie żydów, bowiem większość Sejmu bądź to za pomocą hałasowania, bądź też przez przecinanie dyskusji, gdy nadchodzi kolej posła żydowskiego, nie dopuszcza tego ostatniego zazwyczaj do głosu. Nadzieje nasze zatem, że w Sejmie uzyskamy możność wyjaśnienia naszych żądań i dochodzenia naszych praw, niestety, dotychczas przynajmniej, zawiodły.

Komisja żydowska. Celem rozejrzenia się w kwestji żydowskiej stworzona została ostatnio w Sejmie komisja specjalna. Komisja ta ma się zająć zbieraniem ankiety w sprawie żydowskiej. Ten sposób badania kwestji żydowskiej wyjaśni tę ostatnią i będzie mógł wykazać istotę i słuszność żądań naszych, ale owocną praca tej komisji mogłaby być dopiero wtedy, gdyby w komisji tej skoncentrowało się opracowanie na zasadzie zebranego materjału ankietowego wszelkich wniosków, dotyczących żydów, oraz dekre-

http://rcin.org.pl

tów w tej kwestji, prócz już wydanych, przeważnie o charakterze ograniczającym prawa żydów, jako narodowości. O ile zaś komisja ta ma się ograniczyć tylko zbieraniem i segregowaniem materjału ankietowego, to powstają słuszne obawy, że praca jej będzie zupełnie bezpłodną, zaś z drugiej strony Sejm odniesie wrażenie, że wszelkie rozważanie poszczególnych momentów kwestji żydowskiej in pleno Sejmu jest nie na miejscu, bo istnieje wszak specjalna komisja, i dzięki temu kwestja żydowska zamiast być w Sejmie w drodze wzajemnego porozumienia rozstrzygnięta, będzie przemilczaną i utknie na martwym punkcie. My ze swej strony chętnie zgodziliśmy się na ten wniosek, gdyż rozumiemy, że kwestja żydowska w Polsce rozwiązaną być może tylko w drodze wzajemnego porozumienia, ale uważaliśmy, że komisja ta winna być przedewszystkiem komisją do przygotowania wniosków ustawodawczych, jak wszystkie inne komisje sejmowe. Wnieśliśmy też pewne poprawki w tym sensie, lecz niestety zostały one wszystkie odrzucone, co oczywiście zwiększa nasze obawy, że komisja utonie w ankiecie.

Obawy.

Najlepiej dowodzi słuszności tych obaw ta okoliczność, że zaraz nazajutrz po uchwaleniu wniosku o utworzeniu tej komisji, 20 marca r. b., Sejm nie dopuścił zupełnie do głosu przedstawicieli żydów w kwestji tak poważnej, jak nowa fala pogromów, która już przeszła przez kilkanaście miast i miasteczek, dała w rezultacie jednego trupa i kilkuset rannych, oraz na kilkaset tysięcy strat materjalnych — i przedmilczano rzecz tę całą tak, jakgdyby wszystko było w najlepszym porządku. Wobec czego przedstawiciele frakcji żydowskiej musieli założyć protest uroczysty.

Obecne położenie utrwala nas jeszcze bardziej w tem mniemaniu, któremu zresztą daliśmy wyraz w naszych deklaracjach, odczytanych w Sejmie, oraz w przemówieniach, wygłoszonych podczas dyskusji nad wnioskiem o komisji żydowskiej, że jedyną drogą do rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce jest ta, na którą wskazaliśmy w naszym memorjale ze stycznia 1919 r.

http://rcin.org.pl

Bez praw narodowych niema równouprawnienia obywatelskiego.

W krajach takich, jak Polska, gdzie żydzi mieszkają w zwartych masach, idea równouprawnienia obywatelskiego może się ziścić jedynie wtedy, gdy rządy będą się liczyły z odrębnością żydowską i nie zechcą gwałtem polonizować żydów. Lecz gdy istnieje obawa przed żydami, jako przed odrębnem niebezpiecznem ciałem, wtedy trzyma się ich zdala od wszelkiej pracy publicznej i dba się o to, by nie uzyskali większości w radach miejskich tych miast, w których stanowią większość i t. p. To zaś prowadzi do ograniczeń. A prócz tego prowadzi taka metoda do zwalczania wszelkich odrębności żydowskich, mających swój wyraz w języku, kulturze oraz organizacji gminnej. Ponieważ zaś żydzi są przez to zmuszeni do obrony tych swych odrębności i muszą dążyć do zaspakajania swych potrzeb — dojść musi do zawziętej walki, prześladowań, bojkotu i pogromów.

Jedyne wyjście.

Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest uznanie żydów za mniejszość narodową. Państwo polskie wszak nie będzie państwem o charakterze jednolitym pod względem narodowym. Również i inne narodowości obok polaków będą zamieszkiwały w obrębie państwa polskiego. Żydzi muszą i mogą być uznani za naród i odpowiednio traktowani. Zresztą uznanie to nastąpi przecież na drodze międzynarodowej w związku z utworzeniem siedziby narodowej w Palestynie.

Polska konstytuanta powinna stanąć na tem nowem stanowisku i zrzec się programu asymilacji przymusowej. Co pozatem to już będzie tylko pochodną tej sasady.

Nowa organizacja.

Musi powstać nowa organizacja żydów w Polsce, gdyż z dawnej pozostały tylko ruiny. Wojna, rewolucja i wskrzeszenie Polski — organizację tę kompletnie zniszczyły. Coprawda organizacja ta nie jest już w stanie zaspokoić potrzeb żydowskich mas ludowych, które bujnie wyrosły.

W całym kraju rozwija się ruch przeciwko obecnie istniejącym gminom. Żywiołowo wprost odbywa się demokratyzacja gmin, ufundowanych na przestarzałym cenzusie wyborczym.

Taki już jest porządek rzeczy. Po rewolucji francuskiej,

http://rcin.org.pl

gdy rozpadła się średniowieczna organizacja żydostwa, zwołał Napoleon Sanhedryn, który stworzył nową organizację gmin, istniejącą, aż po dzień dzisiejszy w Europie Zachodniej.

Żydowskie Zgromadzenie Narodowe. Również w Polsce powinno żydowskie zgromadzenie narodowe ustalić formę przyszłej organizacji żydostwa. Nie można narzucić jej wbrew woli żydów. Trzeba dać możność żydom wyrażenia swej woli. Konferencja przedstępna, która odbywała się w Warszawie w czasie między 26 a 30 grudnia 1918 r., w której wzięło udział 498 przedstawicieli gmin, radnych miejskich, związków zawodowych, kulturalnych oraz kobiecych uchwaliła zwołać Żydowskie Zgromadzenie Narodowe. Zgromadzenie to, zwołane na zasadzie powszechnego, bezpośredniego, równego, tajnego i proporcjonalnego prawa wyborczego bez różnicy płci, powinno zyskać oficjalne uznanie a zarazem otrzymać pełnomocnictwo ułożenia projektu ustroju żydowskiego w Polsce, który to projekt ma być zatwierdzony przez konstytuantę. Jedynie w ten sposób będzie ta nowa organizacja harmonizowała z wolą większości narodu żydowskiego w Polsce.

Zarys nowej organizacji. Naszkicujemy jeno zarys tej przyszłej organizacji. W każdej miejscowości, zamieszkałej przez żydów, musi powstać gmina żydowska. Wszyscy żydzi od urodzenia, o ile nie zmieniają swej wiary lub nie składają oświadczenia o wystąpieniu z gminy, winni być uznani, jako przynależni do gminy. Gminą zarządza komitet, wybrany na zasadzie 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego bez różnicy płci. W skład kompetencji komitetu wchodzą ustępujące sprawy.

1. Sprawa kultury i szkolnictwa;
2. Sprawy, związane z życiem religijnem;
3. Kwestja pomocy socjalno-ekonomicznej (wykształcenie zawodowe, kooperatywy, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe i t. p.);
4. Filantropja;
5. Regulowanie emigracji i kolonizacja Palestyny;
6. Kwestja zdrowotności (szpitale, ambulatorja i t. p.)
7. Rejestracja ludności żydowskiej oraz prowadzenie ksiąg ludności żydowskiej;
8. Budżet narodowy.

http://rcin.org.pl

Prawo opodatkowania. Gmina ma być instytucją publiczno-prawną, jaką jest obecnie, a zatem powinno jej przysługiwać prawo nakładania podatków na swych członków. Prócz tego gmina musi otrzymywać z wpływów miejskich lub państwowych sumy, jakie proporcjonalnie należą się żydom na utrzymanie tych instytucji, które są utrzymywane kosztem ogólnych podatków.

Dalsza rozbudowa. Podział samorządnej organizacji żydowskiej powinien odpowiadać podziałowi państwa na prowincje. Na czele całej organizacji ma stać Rada Naczelna (Waad), wybrana na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego przez całą ludność żydowską kraju bez różnicy płci. Waad kontroluje działalność poszczególnych zarządów gmin, kieruje ogólnemi instytucjami (seminarjami nauczycielskiemi i t. d.), reprezentuje żydów nazewnątrz, wyraża ich opinje we wszystkich sprawach, mających związek z życiem żydowskiem, publikuje przepisy i rozporządzenia dla swych instytucji na zasadzie prawa obowiązującego rozdziela sumy, przekazywane przez rząd a przeznaczone dla zaspakajania potrzeb żydowskich, wreszcie opracowuje projekty praw w granicach swej kompetencji. Te projekty ustaw uzyskują siłę prawną z chwilą zatwierdzenia ich przez Sejm oraz przez Naczelnika Państwa.

Sekretarz państwowy dla spraw żydowskich. Należy mianować sekretarza państwowego dla spraw żydowskich w celu pośredniczenia między narodem żydowskim a rządem i Sejmem. Naczelnik Państwa ma go mianować z pośród kandydytów, przedstawionych przez Waad. Sekretarz ten nie jest członkiem gabinetu. Odpowiada jedynie przed Waadem. Sekretarz bierze udział w posiedzeniach gabinetu, na których rozpatrywane są sprawy żydowskie. Wnosi żydowskie projekty ustaw pod obrady gabinetu, a za jego zgodą pod obrady Sejmu. Kieruje również kancelarją Waadu.

Szkolnictwo. Oto w ogólnych zarysach organizacja żydowskiej mniejszości narodowej w Polsce. Wyłącznie taka organizacja jest w stanie zaspokoić potrzeby żydowskie. Jej kompetencji powinno podlegać kierownictwo szkół żydowskich, w których język polski, historja i gieografia będą wykładane w języku polskim, jak to się dzieje we wszystkich szkołach rządowych.

http://rcin.org.pl

O języku wykładowym pozostałych przedmiotów ma decydować zgromadzenie narodowe. Sjoniści dążyć będą do tego, aby język hebrajski został językiem wykładowym. Lecz będą zarazem się liczyli z okolicznością, że masy ludowe mówią po żydowsku. Każdej grupie rodziców, liczącej odpowiednią ilość osób, dana będzie możność założenia szkoły z językiem wykładowym wedle życzenia.

Prawo używania języka.

Każdy obywatel, żyd, powinien mieć zagwarantowane prawo używania swego języka. We wszystkich miejscowościach, gdzie żydowska mniejszość narodowa stanowi odpowiedni odsetek, wszelkie obwieszczenia organów rządowych winny być opublikowywane także w języku mniejszości narodowej. Również powinno przysługiwać członkom mniejszości narodowej prawo zwracania się do organów rządowych w swoim języku. Zbyteczną jest chyba rzeczą nadmienić, że musi być zagwarantowana zupełna swoboda posługiwania się w życiu publicznem, w druku, piśmie i słowie językami hebrajskim i żydowskim.

Zakończenie.

Oto w ogólnych zarysach żądania narodu żydowskiego w Polsce. Jak już nadmieniliśmy, projekt statutu odpowiedniego powinien być opracowany przez Zgromadzenie Narodowe.

Należy z naciskiem podkreślić, że prawa te nie mogą służyć powodem do ograniczenia naszych praw obywatelskich. Jesteśmy obywatelami państwa i chcemy być dobrymi obywatelami. Pragniemy jeno rozwoju naszej indywidualności narodowej, dbamy jedynie o zaspokojenie naszych odrębnych potrzeb żydowskich. To jest naszem prawem oraz obowiązkiem.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że realizacja tego planu—uznania żydów w Polsce za mniejszość narodową, doprowadzi do zgody między polakami a żydami, tak przecież niezbędnej dla stron obu i dla pomyślnego rozwoju nowego państwa polskiego.

http://rcin.org.pl

Deklaracja Klubu narodowo-żydowskiego, odczytana przez posła Grünbauma na 5 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego z dn. 24 lutego 1919 r. podczas rozprawy nad sprawozdaniem Prezydenta Ministrów.

Marszałek. Głos ma poseł Grünbaum. (Głosy: Trzeci żyd z kolei; nie dopuszczać do głosu! Hałas, marszałek dzwoni). Proszę Panów o spokojne wysłuchanie posła. (Wielu posłów opuszcza salę).

P. Grünbaum. Wysoki Sejmie! Wobec krótkości czasu, który mam do rozporządzenia za zezwoleniem Pana Marszałka, nie mogę poruszyć tych wszystkich kwestji ogólnożydowskich, o których mówićbym pragnął, i poprzestać muszę na złożeniu imieniem posłów narodowo-żydowskich następującej deklaracji (czyta).

Z najwyższą radością witamy zmartwychwstanie zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego. W tym cudownym akcie historycznym święci niewygasła sprawiedliwość dziejowa wspaniały tryumf.

Jako obywatele państwa polskiego, równi w prawach i obowiązkach, pracować jak najgorliwiej pragniemy nad odbudową wolnej, potężnej a szczęśliwej Polski, — Polski sprawiedliwej, która na ludowładztwie, sprawiedliwości społecznej, faktycznej równości wszystkich obywateli, na uznaniu żydowskiej mniejszości narodowej i przynależnych jej praw istnienie swe i rozkwit opierać będzie.

Przychodzimy nie po przyznanie nam praw równych, lecz przedewszystkiem po faktyczne i uczciwe tych praw stosowanie we wszystkich dziedzinach życia społecznego, ekonomicznego i politycznego. Słyszymy wciąż od rządu i od przedstawicieli partji uroczyste zapewnienie, że będzie nam nadane równouprawnienie, jak gdyby to nadanie miało być jeszcze kwestją, gdy w Kongresówce już z górą lat 50 z równych praw korzystamy, które to prawa — tak zazwyczaj twierdzono — tylko przemoc

http://rcin.org.pl

carska obcinała i ograniczała, podczas gdy w pozostałych zaborach żydzi już dawno z pełni równouprawnienia korzystali. Ani na chwilę wierzyć nie chcemy, że ktokolwiek w Polsce podaje w wątpliwość nasze równouprawnienie.

Ze smutkiem i bólem niezmiernym jesteśmy zmuszeni jednak stwierdzić, że do rzeczywistego równouprawnienia jeszcze nam bardzo daleko. Święte chwile zmartwychwstania Polski były dla nas żydów najbardziej ciężkimi z tych, które przeżyliśmy w ostatnich czasach. Doczekaliśmy się nawet pogromów, w których możliwość w Polsce sami do ostatnich czasów nie wierzyliśmy. Nie chcemy korzystać z chwili obecnej, aby roztaczać szeroki obraz tych krwawych i haniebnych gwałtów. Najbardziej nas w tym nieszczęściu ogromnym bolało to, że z pośród społeczeństwa polskiego nie odezwał się głos stanowczego, silnego protestu przeciw temu zdziczeniu ohydnemu. Stwierdzamy, że rządy nie używały siły państwowej, stojącej im do dyspozycji, ażeby w zarodku stłumić wykroczenia te przeciw życiu i mieniu obywateli, ani też nie wyśledziły i nie ukarały przestępców w należytej mierze.

(Wrzawa, głosy: Nieprawda!).

Ja mam na to dokumenty! Naczelnik Państwa ma je w rękach! Jeżeli Panowie ich nie znacie, gotów jestem służyć Wam!

(Głosy: Pewnie sfałszowane! I my mamy dokumenty!)

Poprosimy o te Wasze dokumenty, a my pokażemy nasze, które nawet na Was wywrą wrażenie!

(P. Ks. Okoń: Służyliście Niemcom i Austrji, tym zaszkodziliście sobie sami!)

Panowie posłowie, nie my jedni staliśmy po stronie państw centralnych — tam gdzie był aktywizm, gdzie były stronnictwa aktywistyczne, tam gdzie cała polityka polska przez pewien czas stała na gruncie aktywistycznym, tam nie może być takich zarzutów.

(Hałas, głosy: Wszyscy żydzi są przyjaciółmi Niemców! Proszę nie wstrząsać ręką!)

Stwierdzam, że rządy nie używały siły państwowej. P. Moraczewski nam pov iedział, że śledztwo w sprawie pogromów

http://rcin.org.pl

kieleckich będzie zarządzone, a dotychczas tego śledztwa niema!

(Czyta:) Do dnia dzisiejszego szaleje po kraju teror antiżydowski, teror podsycany wciąż nieposkromioną swawolą żołnierską. Kontrybucje, obławy, rekwizycje...

(Wielka wrzawa).

Dokumentami służę w tej chwili! Odczytam Wam takie dokumenty, od których krew w żyłach ścinać się będzie!

(Głosy: Takie jak Tobjasza Aszkenazego! Rząd polski to nie Rosja!)

(Hałas, Marszałek dzwoni).

P. Grünbaum (czyta)... obławy, rekwizycje wyłącznie w dzielnicach żydowskich, pozbawianie praw nabytych w niektórych miastach zachodnich Galicji, wydalanie urzędników i odprawianie robotników, znęcanie się nad podróżnymi żydowskimi na kolejach i na stacjach kolejowych, połączone nieraz z grabieżą a nawet z zabójstwem, jak to wciąż ma jeszcze miejsce w Łapach, wciąganie przechodniów żydowskich do koszar na ulicy Przejazd w obliczu rządu w Warszawie, gdzie ich biją, znieważają, do robót zmuszają — oto tylko parę szczegółów całego obrazu krzywd, jakich doznaliśmy i ciągle jeszcze doznajemy. Skarcił to wprawdzie pan minister spraw węwnętrznych w okólniku specjalnym, a jednak napaści nie ustawają, a podwładne organy władzy okólnika nie wykonywują. (Wrzawa).

Żądamy tedy przedewszystkiem, ażeby wobec ludności żydowskiej nie były stosowane wyjątkowe zarządzenia, ażeby w postępowaniu wobec niej trzymano się tych norm, które przez wszystkie rządy cywilizowane... (Ponowna wrzawa, głosy: Poco tego słuchać! P. Dębski: Jesteśmy za grzeczni!)

P. Grünbaum (czyta)... przyjęte są i praktykowane. Żądamy dalej, ażeby rząd, który odtąd stać będzie pod ścisłą kontrolą Wysokiego Sejmu Ustawodawczego, nie zaniedbał niczego, ażeby ustały nareszcie wobec żydów krzywdy administracyjne, polityczne, ekonomiczne, ażeby poskromiona została swawola rozwydrzonych żywiołów społecznych.

Wysoki Sejmie! Stanowimy w Polsce mniejszość narodową. Pomimo wszystkie prześladowania zachowaliśmy dotychczas swą odrębność narodową. W chwili odrodzenia narodów uciskanych

http://rcin.org.pl

i my, żydzi, zgłaszamy nasze nieprzedawnione prawo do życia samoistnego. (Wrzawa, głosy: Do Palestyny!) Wielkie demokracje Zachodu przystępując do przebudowy świata na zasadzie samookreślenia narodów, stwierdziły naszą odrębność narodową, uznając nasze niewygasłe prawo do Palestyny (Głosy: Brawo! Jazda do Palestyny) tym samym uznały nas za naród żywy, do którego zastosować należy wszystkie te normy, które narodowi żywemu i do życia zdolnemu przysługują. (Głosy: Ale na własnem terytorjum!) W państwach nowopowstających, tak samo w państwie polskiem, jest miejsce dla różnych narodowości obok narodu panującego. Silna zwartość i pełna suwerenność państwa polskiego jest dla nas poprostu aksjomatem politycznym, co do którego ani cienia wątpliwości być nie może. Jako mniejszość narodowa domagamy się prawa samoistnienia czyli autonomji (Głosy: W Palestynie! Może Wam dać prezydenta jeszcze?) w tych rozmiarach i granicach, w których danym i zagwarantowanym nam będzie ustrój wewnętrzny żydostwa polskiego oparty na samorządzie gminnym, na szerokim zakresie działania w sprawach żydowskich, oraz na możności objęcia wychowania naszych dzieci we własny zarząd, naturalnie pod naczelnym dozorem władz państwa.

Jest naszym niezłomnym przekonaniem, że tylko na tej drodze kwestja żydowska w Polsce może być szczęśliwie rozwiązana. Wzywamy Was tedy Panowie: nie odtrącajcie trzech miljonów obywateli od współpracy nad budową państwa polskiego! Dajcie nam takie warunki życia, ażeby każdy żyd polski na całym świecie z dumą wołać mógł: Civis Polonus sum et nihil civitatis Poloniae a me alienum puto!

http://rcin.org.pl

Memorjał wręczony w Paryżu przez Delegatów Żydowskich Rad Narodowych w Polsce Polskiej Delegacji Pokojowej.

1. USTAWA ZASADNICZA.

Państwo Polskie uznaje ludność żydowską, w jego granicach zamieszkałą, jako społeczność narodową i przyznaje jej prawa mniejszości narodowej.

W tym celu przyjęte będą następujące zasady:

1). Ustawa zasadnicza—konstytucja—zawierać będzie postanowienie, że przynależność do narodowości żydowskiej, jak i do wyznania żydowskiego, nie jest pod żadnym względem przeszkodą do korzystania z całej pełni praw obywatelskich i politycznych, w szczególności nie stanowi przeszkody w uzyskaniu wszelkich urzędów publicznych i korzystaniu ze wszelkich instytucji państwowych.

2). Założony będzie narodowy kataster wszystkich żydów, wpisanych do żydowskich ksiąg metrykalnych i posiadających polską przynależność.

3). Na podstawie tego katastru stworzy się kurję żydowską, której przyznaną będzie ilość mandatów do wszystkich ciał ustawodawczych i samorządnych, odpowiadających procentowi ludności żydowskiej.

4). W chwili utworzenia Państwa Polskiego posiadają przynależność państwową żydzi, którzy

a) urodzili się w granicach Polskiego Państwa,

b) mieli przez lat pięć, aż do wybuchu wojny stałe miejsce zamieszkania w obrębie Państwa i objawiają w ciągu 2-ch lat od wejścia w życie konstytucji państwowej wolę przynależenia do Państwa Polskiego (Opcja).

http://rcin.org.pl

5). Nie naruszając w niczem prerogatyw polskiego języka, jako państwowego, przyznaje się żydom prawo swobodnego i nieograniczonego używania języka hebrajskiego i żydowskiego, w szczególności na zgromadzeniach publicznych i w prasie. Dokumentom, w jednym z tych języków ułożonym, przyznaje się pełną moc dowodową. Żydom, nie władającym należycie językiem państwowym, wolno posługiwać się w sądach i urzędach publicznych językiem hebrajskim lub żydowskim, przyczem należy im udzielać tłomacza.

6). Święcenie soboty i świąt żydowskich nie powinno być naruszonem, w szczególności w urzędach publicznych i postępowaniu sądowem. Święcenie soboty zwalnia od przymusowego odpoczynku niedzielnego.

II. ORGANIZACJA WEWNĘTRZNA ŻYDÓW.

1. Podstawą organizacji żydów stanowi żydowska gmina miejscowa. Zarząd gminy wybiera się na podstawie 6-przymiotnikowego systemu wyborczego.

2. Zakres działania zarządu gminy obejmuje:

a) sprawy wyznaniowe,
b) sprawy kulturalne (szkolnictwo, oświata ludowa i t. d.),
c) dobroczynność,
d) opiekę społeczną (kooperatywy, składnice, instytucje taniego kredytu i t. p.),
e) uregulowanie wychodźctwa i osiadanie żydów w Palestynie,
f) zastępstwo i ochronę praw żydów w obrębie miejscowym.

3. Ludność żydowska całego państwa wybiera perjodycznie na podstawie 6-przymiotnikowego systemu wyborczego „Ogólne Zgromadzenie Żydowskie", zwoływane corocznie na jeden do trzech miesięcy do stolicy państwa. Do jego zakresu działania należy uchwalanie norm w sprawach, wyszczególnionych w poprzednim ustępie, uchwalanie budżetu, oraz nakładanie podatków na cele organizacji żydowskiej. Ponadto wybiera ono „Naczelną Radę Żydowską", jako najwyższą reprezentację społeczności żydowskiej w Polsce.

4). „Naczelna Rada Żydowska" jest najwyższym organem

http://rcin.org.pl

wykonawczym, kontrolującym wobec gmin w granicach, zakreślonych ustawami państwowemi i uchwałami „Ogólnego Zgromadzenia Żydowskiego“. Stanowi ona wyłączną reprezentację społeczności żydowskiej nazewnątrz.

5). Na utrzymanie instytucji żydowskich, które zastępują odnośne instytucje, z reguły przez państwo lub autonomiczne gminy utrzymywane, zasilać będzie państwo, względnie budżet żydowski taką kwotą, jaka odpowiada ilości żydów, z tych instytucji korzystających. Inne koszta samorządu żydowskiego wypływające, pokrywać się będzie z podatków pośrednich lub bezpośrednich, przez odnośne organizacje żydowskie na żydów nakładane, i z innych dochodów, zakreślonych w statutach gmin żydowskich.

III. SZKOLNICTWO.

1). Szkolnictwo żydowskie obejmuje szkoły ludowe i średnie, jakoteż szkoły zawodowe wszelkiego rodzaju.

2). Szkolnictwo żydowskie kierowane będzie przez Żydowską Radę Szkolną, którą ustanowi Naczelna Rada Żydowska. Prezes zaś tejże Rady Szkolnej zamianowany będzie przez Naczelnika Państwa z pośród terna, przez Żydowską Radę Naczelną przedstawionego.

3). Szkolnictwo żydowskie pozostawać będzie pod nadzorem Naczelnej władzy szkolnej państwowej.

4). Językiem wykładowym w szkole żydowskiej będzie ten język, który ustanowią zarządy gmin żydowskich w obrębie swojej kompetencji. Zarządy gmin będą jednak zobowiązane uwzględniać w tym przedmiocie także żądanie pewnej, unormować się mającej ilości rodziców, którzyby się oświadczyli za innym językiem wykładowym. Dla dzieci takich mniejszości zakładane będą osobne szkoły z językiem wykładowym, przez nie obieranym.

Pewne, unormować się mające minimum nauki języka hebrajskiego i innych przedmiotów judaistycznych będzie jednak i w tych szkołach mniejszości obowiązujące.

5). Języka polskiego oraz literatury i historji polskiej uczyć

http://rcin.org.pl

będą w szkołach żydowskich wszelkich typów w takich rozmiarach, jak w szkołach państwowych odpowiednich typów.

IV. ZASTĘPSTWO W URZĘDZIE.

Dla spraw żydowskich ustanowi konstytucja państwowa osobny sekretarjat stanu, którego szefa zamianuje Naczelnik Państwa z pośród terna, przez Radę Naczelną Żydowską przedstawionego.

UZASADNIENIE.

Przedstawiając powyższe postulaty pozwalamy sobie przytoczyć choćby w ogólnym zarysie motywy, które nas skłaniają do postawienia naszych żądań.

W pierwszym rzędzie podkreślamy oświadczenie, jakie już niejednokrotnie powołani rzecznicy narodowo-żydowskich ugrupowań w Sejmie i poza Sejmem składali, że nasze żądania nie zmierzają w żadnym wypadku do rozluźnienia spoistości i zwartości Państwa Polskiego lub do jakiegokolwiek uszczuplenia jego suwerenności. Żądania nasze idą wszystkie w kierunku zorganizowania wewnętrznego życia żydowskiej społeczności i nie wkraczają w zakres suwerennej władzy państwowej.

Zasadniczym celem, jaki przez urzeczywistnienie naszych żądań osiągnąć pragniemy, jest, ażeby stosunek żydów do Państwa zasadzał się na zupełnej i jasnej prawdzie, a nawzajem stosunek Państwa do żydów na pełnem zaufaniu.

Wynarodowienie żydów okazało się niemożliwością, szczególnie tam, gdzie są oni osiedleni w wielkich i zwartych masach.

Skoro żydzi są narodem w historycznem i etnicznem znaczeniu, a świadczy o tem choćby fakt, że wszystkie wielkie demokracje świata uznały ich prawo do własnej siedziby narodowej, to należy ich odrębność narodową uszanować. Co więcej, należy im umożliwić dalszy rozwój ich narodowej jaźni, tak, jak dotychczas była powszechnie uznaną i praktykowaną zasada, że niewolno żydów krępować w zachowaniu i pielęgnowaniu ich religijnej odrębności. Ramy religijnej autonomji dotychczas bez wyjątku we wszystkich cywilizowanych państwach żydom przy-

http://rcin.org.pl

znane, nie obejmują jednak całokształtu życia żydowskiego. To też wprowadzono prawie wszędzie do tych ram niejedną czynność społeczną, która z religją w ścisłem słowa znaczeniu, nic nie ma wspólnego. My zaś chcemy w stosunku do państwa, unikać wszelkiej nieszczerości i niejasności.

Umożliwienie żydom zachowania i pielęgnowania narodowej indywidualności uważamy wprost za podstawę prawdziwego i pełnego równouprawnienia obywatelskiego. Gdyby równouprawnienie, nadane żydom, miało się ograniczyć do jednostek żydowskich, nie zaś do ich zbiorowego narodowego bytu, byłóby ono niepełnem i wadliwem, gdyż zawierałoby najcięższe uszczuplenie prawa człowieka do utrzymania i rozwijania swojego narodowego charakteru.

Nie chcemy w tym związku dać zbyt silny wyraz naszemu żalowi i bólowi z powodu straszliwych wykroczeń, jakich żydzi padli ofiarą w ostatnich miesiącach w kraju. Wskazujemy jednak na głębokie wzburzenie i rozgoryczenie, jakie panuje wśród żydów z powodu tych zajść, jakoteż z powodu nienawiści i niechęci, z jaką się na każdym kroku spotykają. Uspokojenie—w równej mierze dla żydów, jak dla całego Państwa nieodzownie konieczne, chyba tylko wtedy nastąpi, jak żydom daną będzie gwarancja, że będą w Państwie Polskiem mogli żyć w pełni praw obywatelskich i narodowych.

Zaznaczamy z naciskiem, że żądania nasze nie są stawiane przez jedno, jakkolwiek nazwane stronnictwo. Stawia je, owszem, cała ludność żydowska w Polsce, jak się to niezaprzeczalnie okazało przy ostatnich wyborach do Sejmu Ustawodawczego, przy których zupełnie znikło z widowni wszelkie przedstawicielstwo asymilacji.

Jest historycznie stwierdzonym i powszechnie znanym faktem, że żydzi, w tych (krajach), państwach, w których prawa ich indywidualne i zbiorowe były należycie uszanowane, dochodzili do wysokiego stopnia wierności i lojalności obywatelskiej. Pragniemy, aby tak samo było w budzącem się Państwie Polskiem. Dlatego też sądzimy, że spełnienie naszych postulatów powinno

http://rcin.org.pl

być podyktowane przez rację stanu Państwa Polskiego, dla którego pozyskanie przywiązania miljonów obywateli pożytecznych, magących i chcących współpracować przy budowie Państwa, jest par excellence państwowym interesem.

http://rcin.org.pl

Przemówienie posła Grünbauma podczas rozprawy nad deklaracją konstytucyjną, wygłoszone na 37 posiedzeniu Sejmu z dn. 13 maja 1919 r.

Wysoka Izbo! Uroczyste ustalenie podstawowych zasad ustroju państwowego i społecznego Rzeczypospolitej Polskiej jest w mojem zrozumieniu nietylko koniecznością psychologiczną lecz także koniecznością polityczną.

Chodzi tu nietylko o nawiązanie nici starganej przez przemoc, o nawiązanie do konstytucji 3-go maja. Chodzi tu także i o to, ażeby zmartwychwstała Polska, Polska, której odrodzenie odbywa się na tle przewrotów głębokich, dokonywających się na całym świecie, powiedziała sobie i powiedziała całemu światu swoje swoiste, oryginalne polityczne słowo. Chodzi tu o to, ażeby deklaracja konstytucyjna, którą w takich uroczystych tonach zredagowano, mogła się mierzyć z temi deklaracjami, które tworzyły epokę historji ludzkości, z deklaracją rewolucyjnej Francji i, powiedzmy również, z temi próbami deklaracji, które robiono tam, gdzie się odbywały i odbywają najbardziej głębokie przewroty społeczne.

Polska może powiedzieć to słowo, ma to słowo do powiedzenia. Polska w swej tradycji politycznej ma jedną zasadę, która mogłaby się stać tem słowem, które Polska rzuci światu, Polska, męczennica narodów, Polska, która marzyła o tem, ażeby być Mesjaszem Narodów.

Za to słowo, za tę zasadę uważam prawo mniejszości. Wśród zasad, na których opierał się byt polityczny starej Polski, zasada poszanowania praw mniejszości była, być może, jedną z najważniejszych i najbardziej oryginalnych.

Otóż ta zasada została rozmaicie sformulowana w projekcie rządowym, jak również w projekcie grupy „Wyzwolenia".

Projekt rządowy tylko poniekąd i to w bardzo ograniczonej formie wspomina o tej zasadzie poszanowania praw mniejszości. Formułuje ją projekt rządowy w ten sposób, że właściwie prze-

http://rcin.org.pl

staje ona być gwarancją praw mniejszości politycznych, lecz staje się jeszcze jedną zasadą, wzmacniającą prawa Naczelnika Państwa. Jeżeli,—co już zresztą zaznaczył jeden z moich przedmówców,—jeżeli w projekcie konstytucji nie powiedziano, że protest przeciw uchwale sejmu, zgłoszony do Naczelnika Państwa, przez $^1/_4$ ogółu posłów, winien spowodować odesłanie tej uchwały do Sejmu, znaczy to, że punkt ten nie proklamuje zasady poszanowania praw mniejszości, lecz ma na celu wmocnienie potężnej i bez tego władzy Naczelnika.

Grupa „Wyzolenia" w swym projekcie idzie dalej i jest bardziej konsekwentną. Ustala ona zasady gwarancji praw mniejszości politycznej, zasadę która daje ludowi możność kontrolowania uchwał większości Sejmu, daje wożność odwoływania się do ludu, daje mozność wprowadzenia w życie zasady wszechwładzy ludu. Oczywiście większość ma zawsze siłę, ale może bardzo często nie mieć racji i dlatego poszanowanie praw mniejszości musi być tą kardynalną zasadą, na której opierać się powinien byt zmartwychwstałej Polski.

Lecz w jednym i drugim projekcie mówi się tylko o mniejszości politycznej, mówi się o zagwarantowaniu prawnych grup, które chcą mieć wpływ na prawodawstwo, a znajdują się w mniejszości wobec uchwał większości Sejmu.

Jednakże oprócz mniejszości politycznej są jeszcze inne mniejszości w państwie i o tych mniejszościach w obu projektach niema ani słowa.

Już na to zwrócono tutaj uwagę. P. Daszyński mówił o tem i w sposób bardzo charakterystyczny zaznaczył, że tutaj w tym Wysokim Sejmie, gdy się mówi o mniejszościach, ma się na myśli mniejszość narodowo-żydowską. (P. Bryl: Niema takich). Zwrócił też uwagę p. Daszyński, że są inne mniejszości narodowe, które mają swoje ziemie w granicach państwa polskiego, albo ją mieć będą, że ulica żydowska nie jest, oczywiście, takiem terytorjum. Prześlizgnął się p. Daszyński po tej kwestji i dalej już o tem ani słowa nie powiedział. Być może, i zresztą wynika to z całego przemówienia p. Daszyńskiego, że stoi on istotnie na tem stanowisku, że, o ile jakaś mniejszość narodowa nie posiada swej ziemi w granicach państwa polskie-

http://rcin.org.pl

go, to za mniejszość narodową uznaną być nie może. Ta zasada kłóci się ze stanowiskiem socjalistycznych partji świata, które ostatnio na kongresie w Amsterdamie sformułowały inną zasadę, zgoła odmienną od tej, której broni p. Daszyński, tam bowiem uznano mniejszość narodową bez względu na to, czy w danem państwie posiada swoje terytorjum, swój kawałek ziemi, czy go nie posiada.

Zresztą gdy się mówi o prawach ludu, gdy się mówi o zabezpieczeniu jego praw, to rozchodzi się przedewszystkiem o potrzeby żywotne ludu, o faktyczne, realne potrzeby. I tu musi powstać pytanie, czy państwo jest w stanie zaspokoić te potrzeby, czy państwo, jeżeli nie zaspokoi tych potrzeb realnych, tych potrzeb konkretnych, nie doprowadzi do tego, że będzie to odczuwane jako upośledzenie, jako ucisk. Bo państwo przedewszystkiem dbać musi o to, ażeby w niem ucisku nie było, ażeby panowała sprawiedliwość, ażeby były usunięte wszystkie te przyczyny, które doprowadzają do ustawicznych walk, do ustawicznych starć.

Państwo musi dążyć do rozwiązania wszystkich kwestji już zupełnie dojrzałych i sądzę, że sprawa mniejszości narodowej żydowskiej jest obecnie w Polsce kwestją najzupałniej dojrzałą. Sądzę, że niema możności udowodnienia, żeby państwo, żeby organy państwowe albo organy samorządowe mogły zaspokoić wszystkie specyficzne potrzeby ludności żydowskiej. Tu nie chodzi tylko o to, żeby mniejszości dać możność wpływania na prawodawstwo, lecz o to, żeby stworzyć taką organizację, któraby dała mniejszości możność zaspokajania swych potrzeb. Bo jeżel te potrzeby nie będą zaspokojone, będzie to upośledzenie, ucisk i musi doprowadzić do ciągłych starć, bo ludzie będą dążyli do tego, ażeby ich potrzeby były zaspokojone, bo nie będą się zadawalniali takim stanem rzeczy w którym nie będą potrzeby ich zbiorowe uwzględniane.

Spojrzyjmy na faktyczne położenie rzeczy. Przekonamy się, że potrzeby te powołały do życia całą sieć organizacji o charakterze prywatnym. Skoro te organizacje istnieją, znaczy to, że potrzeby te istnieją i że zmuszają ludzi do tego, ażeby się organizować dla ich zaspokojenia.

http://rcin.org.pl

My żądamy jednego: ażeby dano możność żydostwu polskiemu do zorganizowania się dla zaspokojenia swoich specyficznych potrzeb, których nikt inny nie będzie mógł zaspokoić. Bo my nie mówimy, że nikt nie będzie chciał tych potrzeb zaspokoić, my mówimy tylko, że nikt prócz żydów samych nie jest w stanie tego zrobić. Organy samorządowe muszą się powodować wolą większości i z natury rzeczy mają na uwadze prawie wyłącznie potrzeby większości. Potrzeby mniejszości są zawsze w ten czy inny sposób traktowane po macoszemu, dlatego powstawać muszą organizacje, które potrzebom tych mniejszości czynią zadość.

My żądamy, ażeby w deklaracji konstytucyjnej zasada poszanowania praw mniejszości, którą tutaj zastosowano do mniejszości wyłącznie politycznej, była zastosowana do mniejszości narodowej i ażeby za taką mniejszość narodową uznano żydów. Żądamy, ażeby można było stworzyć na zasadach konstytucyjnych taką organizację, któraby była władna czynić zadość specyficznym potrzebom żydostwa polskiego. My sądzimy, że organizacja ta najzupełniej układa się w ramach państwowości polskiej. Projekt rządowy, jak i projekt grupy „Wyzwolenia“ mówi o tem, że obywatele łączą się w społeczności samorządowe. Otóż uważamy, że również obywatele żydzi, mogą się łączyć w takie społeczności. Nietylko na gruncie wyznaniowym powinni obywatele mieć prawo łączenia się w takie społeczności, lecz również i na gruncie narodowym, na gruncie swych potrzeb specyficznych.

Mówi się o samorządzie tych społeczności. Proszę Panów, my również mówimy o tem, ażeby taki samorząd otrzymała społeczność żydowska, samorząd na zasadzie personalnej, jak to sformułowane zostało ostatnio nietylko przez kongres amsterdamski, ale i przez tych mężów stanu, którzy obecnie wyrokują o losach narodów i państw.

Panom zapewne wiadomo, że sprawa poszanowania praw mniejszości narodowych, nietylko mniejszości narodu żydowskiego, lecz wogóle mniejszości narodowych, jest obecnie rozważana w Paryżu. Zresztą jest to obecnie koniecznością, bo nie można drzecież wykroić takiego państwa, któreby było wyłącznie pań-

http://rcin.org.pl

stwem narodowem, w któremby jeden naród stanowił większość bezwzględną, prawie absolutną.

W państwach, które obecnie powstają, pozostaną najrozmaitsze części innych narodów i prawa tych narodów, prawa mniejszości narodowych, muszą być obecnie proklamowane, muszą być uszanowane.

My uważamy, że ta sprawa jest sprawą kardynalnej wagi. My uważamy, że ta sprawa jest właściwie kluczem do obecnego położenia żydostwa polskiego, do tego położenia, które tyle pozostawia do życzenia. Uważamy, że gdyby deklaracja konstytucyjna raz stanęła na tym gruncie, to bardzo wiele z tego, co obecnie się dzieje, zostałoby, że tak powiem, jednem pociągnięciem pióra usunięte.

Ludność dowiedziałaby się, że w tem naszem dążeniu, w tem żądaniu gwarancji praw mniejszości narodowej niema nic takiego, co byłoby wrogie i szkodliwe państwowości polskiej, państwu polskiemu, i gwarancja taka zmieniłaby wiele z tego, co się obecnie dzieje, o czem codziennie czytamy w gazetach, z czem codziennie zgłaszają się do nas, do posłów żydowskich, żydzi poszkodowani w rozmaitych miastach i miasteczkach polski. (Głos: Strzelają do wojska!)

To są uwagi ogólne. Pozwolę sobie jeszcze na kilka uwag szczegółowych.

Przedewszystkiem będą one dotyczyły rozdziału II o prawach i obowiązkach obywateli. Chciałbym zwrócić uwagę na jedno. Mówi się o obywatelstwie polskiem. Sformułowano tę zasadę w ten sposób, że właściwie nie wiadomo, w jaki sposób obywatelstwo polskie może być nabyte. Można się urodzić obywatelem Polski, ale nabyć obywatelstwa polskiego nie można na zasadzie ani deklaracji konstytucyjnej, którą wniósł Rząd, ani tej którą wniosła grupa „Wyzwolenia".

Jest to, naszem zdaniem, bezwarunkowo błędne. Sądzę, że w takiem państwie jak państwo polskie, które powstało na gruzach państw rozbiorowych, nie można w ten sposób traktować spraw obywatelstwa. Nigdy też jeszcze w ten sposób ich nie traktowano. Państwo Polskie, tworzące się obecnie, zastaje na swych ziemiach mnóstwo ludzi, którzy się urodzili poza grani-

http://rcin.org.pl

cami państwa, którzy jednak związani są z tym krajem nierozwiązalnemi nićmi i muszą w ten lub inny sposób mieć zagwarantowaną możność pozostania w kraju, muszą mieć możność przyjęcia obywatelstwa polskiego, jeśli tego zechcą (Głos: Trocki naprzykład).

Sądzę, że Trocki nie mieszka w Polsce, więc o tem niema mowy. Mówiłem o setkach tysięcy ludzi, którzy mieszkają w granicach Polski, ale którzy się w granicach Polski nie urodzili, ale o których trzeba powiedzieć, czy mogą oni nabyć prawo obywatelstwa polskiego i na jakich zasadach.

Zresztą te zasady, o których mówię, nie są nowe. Kraje demokratyczne, na których się przecież wzorujemy, znają takie zasady i stosują je w życiu, i nie wiem, czy to im szkodę przynosi; przeciwnie, zdaje mi się, że to przynosi im wielki pożytek.

Następnie powiedziano w tym rozdziale, że wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa. Jest to zasada kardynalna, ale mnie się zdaje, że zasada ta powinna być podkreślona właśnie wobec tego, co się dzieje dziś w całej Polsce. Powinno być raz na zawsze ustalone, iż pochodzenie, narodowość i wyznanie nie mogą być nigdy uważane za przeszkody w korzystaniu z praw równych w Reczypospolitej.

Uważamy, że nie będzie to niepotrzebnem powtarzaniem tej samej zasady, lecz tylko podkreśleniem, wzmocnieniem zasady równouprawnienia obywatelskiego. I chcielibyśmy właśnie, ażeby w deklaracji konstytucyjnej w sposób uroczysty powiedziane zostało i podane do wiadomości całego kraju i całego świata, że w Polsce nie może być narodowość, pochodzenie i wyznanie przeszkodą do korzystania z praw równych ze wszystkimi innymi obywatelami.

W tym sensie wniesiemy poprawkę do tego rozdziału. Dalej powiedziane tu jest, że „równość praw nie do jednostajności i zanikania różnic pożytecznych zmierza, jeno zaręcza wszystkim równe warunki rozwoju i zastosowania siły osobistej i swoistości dodatnich, aby służyły ku wszechstronnemu udoskonaleniu życia narodowego".

Ja właściwie nie rozumiem tego zdania dokładnie, a chciałbym je rozumieć w ten sposób, że nie chodzi tu tylko o to, że

http://rcin.org.pl

państwo bronić będzie różnic socjalnych przed zanikaniem jako różnic pożytecznych. Sądzę, że należałoby tu sformułować myśl, proklamować zasadę, którą uważałbym za niezmiernie ważną w deklaracji konstytucyjnej, mianowicie: Państwo nie będzie dążyć do asymilowania, państwo nie będzie za pomocą swoich sił, za pomocą organów swej władzy dążyć do niwelowania różnic grupowych, narodowych lub wyznaniowych, zmuszać nie będzie żadnej z grup obywateli będącej w mniejszości do wyzbycia się tych różnic ze względu na zadania i interes większości.

Następnie chciałbym zwrócić uwagę również na punkt, dotyczący sprawy wyznaniowej, sprawy poruszonej i omówionej w rozdziale XII. Proklamowane tu zostały zasady równouprawnienia wszystkich religji. Ja nie chcę rozpatrywać tej kwestji, która tutaj poruszyła umysły i była przedmiotem sporu, chciałbym tylko powiedzieć jedno. Powiedzianem jest, że stosunek Rzeczypospolitej do wszystkich wyznań ustalony zostanie po wysłuchaniu uchwał ich reprezentacji. Jak my żydzi mamy ten punkt rozumieć? My hierachji kościelnej nie mamy, reprezentacji żadnej, nawet reprezentacji wyznaniowej nie posiadamy. Z kim Rząd, z kim Rzeczpospolita układać się będzie dla ustalenia stosunku pomiędzy wyznaniem żydowskiem, a Państwem? To pytanie, zdaje się, musi być postawione i Rząd musi otrzymać odpowiedź na nie. Reprezentację taką musi się dopiero stworzyć, reprezentację, którejby ludność żydowska nie uważała za samozwańczą, za narzuconą sobie i to gwałtem narzuconą.

Jeśli autorzy projektu rządowego mieli na uwadze dekret o urządzeniu gmin żydowskich, tę reprezentację wyznaniową, która ma być stworzona na zasadzie tego dekretu, to zważyć należy, że cała ludność żydowska, bez względu na różnice partyjne, protestuje przeciwko temu dekretowi i protestować będzie również przeciwko radzie wyznaniowej, którą on do życia powoła. My uważamy, że reprezentacja taka musi powstać i że jej kompetencja musi objąć zakres daleko szerszy, niż sprawy wyłącznie wyznaniowe.

Musi to być taka reprezentacja, przeciw której, jak to już dowiedziałem, nikt z ludności żydowskiej powstawać nie będzie,

http://rcin.org.pl

która znajdzie wśród ludności żydowskiej posłuch i poszanowanie. A taką może być tylko reprezentacja wybrana i to na zasadzie ogólnie obowiązującej, na zasadzie demokratycznej, z dopuszczeniem do wyborów wszystkich żydów bez różnicy płci.

Byłoby bezwzględnie pożądanem, ażeby rząd stanął na tem stanowisku i powołał do życia taką reprezentację żydowską. Nie jest to rzecz nowa ani herezja. Sądzę, że Panowie wiedzą, że na takim stanowisku w takim właśnie przełomowym czasie stanął Napoleon I, który podobną reprezentację żydowską powołał do życia.

W ten sposób może być wreszcie uregulowany stosunek nietylko pomiędzy wyznaniem żydowskiem a Państwem Polskiem, ale również pomiędzy społecznością żydowską a Państwem Polskiem.

I jeszcze jedną małą uwagę uczynić muszę. Tu powiedziano:

„Wolności wyznania nie wolno używać w sposób uwłaczający innym i nikt nie może się uchylić od pełnienia obowiązków publicznych w imię swoich wierzeń religijnych".

Jest to zasada, nie zaprzeczam, słuszna, ale sądzę, że sformułowana w ten sposób daje możność do zbyt szerokiego jej komentowania, daje możność narzucania żydom rozmaitych niby to obowiązków sprzecznych z ich wierzeniami religijnemi. Uważam, że ta zasada musi być sformułowana inaczej, mianowicie w taki sposób, ażeby jej nie wolno i nie można było nadużywać dla upośledzenia wyznawców religji Mojżeszowej, jak również innej religji mniejszości.

Oczywiście, że mówiłem tu tylko ogólnikowo o deklaracji konstytucyjnej. Postaramy się w komisji konstytucyjnej wnieść i uzasadnić szczegółowo wszystkie nasze poprawki. Mamy nadzieję, że uda się nam udowodnić, że nasze główne podstawowe żądanie, zagwarantowania w konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej naszych praw mniejszości narodowej, nie jest sprzeczne z interesami państwowości polskiej ani nie jest szkodliwem dla Państwa Polskiego. Wniesiemy do komisji projekt urządzenia na tych właśnie podstawach samorządnej społeczności żydowskiej.

http://rcin.org.pl

Mamy nadzieję, że Sejm stanie na tem naszem stanowisku, że w Polsce, o której wieszcze jej duchy marzyły, ażeby była Mesjaszem narodów, nie będzie miejsca dla ucisku narodu, który jest najbardziej uciskany na całym świecie, narodu żydowskiego. Otrzyma on tu w Rzeczypospolitej Polskiej to, co mu się należy i jego prawa zbiorowe, prawa mniejszości narodowej, które mu dadzą możność zaspokojenia swych potrzeb specyficznych, zostaną uznane.

http://rcin.org.pl

Memorjał Komitetu Delegacji Żydowskich przy Konferencji Pokojowej, wręczony Ich Ekscelencjom Panu Przewodniczącemu i Panom Członkom Konferencji Pokojowej.

Komitet Delegacji Żydowskich przy Konferencji Pokojowej, działający w imieniu rozmaitych niżej podpisanych organizacji, które bronią sprawy dziewięciu miljonów żydów, ma zaszczyt przedstawić Panom następujące propozycje, mające na celu ochronę rozmaitych mniejszości narodowych, wyznaniowych, rasowyh lub językowych Bułgarji, Estonji, Finlandji, Grecji, Litwy, Polski, Rumunji, Rosji, Czecho-Słowacji, Ukrainy, Jugosławji i innych krajów wschodniej lub środkowej Europy, i prosi Panów o łaskawe umieszczenie tych propozycji w rozmaitych traktatach pokojowych, będących przedmiotem Ich obrad, zastrzegając sobie prawo przedłożenia zmian, których będą ewentualnie wymagać warunki istniejące w kilku z wyżej wymienionych krajów.

I. Państwo . . . . . przyjmuje na siebie względem mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych następujące zobowiązania, które uznaje za mające charakter zobowiązań międzynarodowych, podlegających jurysdykcji Ligi Narodów.

1. Państwo . . . . . uznaje i oświadcza, że obywatelami . . . . . na mocy prawa, bez potrzeby przeprowadzenia dowodu i bez żadnej innej procedury, są:

a) Wszystkie osoby, które, urodziwszy się na terytorjum przyznanem w niniejszym traktacie państwa . . . . , nie uzyskały dotąd obywatelstwa w innym kraju, które przebywały lub zamieszkiwały kiedykolwiek na tem terytorjum po dniu 1 sierpnia 1909, lub które po tej dacie zachowały łączność z tem terytorjum, posiadając poszport wydany przez poprzednie państwa, lub przez państwo . . . . .

b) Każda osoba, która zamieszkiwała na tem terytorjum w dniu 1 sierpnia 1914 r.

http://rcin.org.pl

c) Wszystkie osoby, które w przyszłości urodzą się w państwie . . . . . i będą podlegać jego jurysdykcji.

Osoby, należące do kategorji a) i b), mogą w ciągu dwuch lat od daty wejścia w życie niniejszego traktatu oświadczyć, że wybierają swoją dawną przynależność państwową (opcja).

2. Państwo . . . . . oświadcza, że wszyscy jego obywatele będą korzystać z równych praw cywilnych, religijnych, narodowych i politycznych, bez różnicy pochodzenia, rasy, narodowości, języka lub wyznania, i zobowiązuje się ochraniać życie, wolność i własność wszystkich swoich mieszkańców oraz zapewnić im swobodę we wszystkiem co dotyczy religji i publicznego wykonywania kultu.

3. Żadne z wyżej wyliczonych praw nie będzie mogło być zmniejszone; żadne wykluczenie, niezdolność lub ograniczenie nie będą mogły być ustanowione przez ustawę, lub w jakikolwiek inny sposób, z racji rasy, narodowości lub religji, nikogo też nie będzie wolno pozbawić równej dla wszystkich opieki prawa. Wszelkie sprzeczne z powyższem ustawy, dekrety i rozporządzenia są tem samem zmienione.

4. Każdy ma prawo posługiwać się językiem lub językami jednej z mniejszości narodowych . . . . . w handlu, w życiu prywatnem, na zebraniach publicznych i w prasie, jak również przed różnemi sądami bądź ustnie, bądź na piśmie; prawo to nie może uledz ograniczeniom; żadnej mniejszości narodowej nie będzie wolno przeszkodzić posługiwać się swoim językiem w swoich szkołach i innych instytucjach, ani też ważność prawna żadnego aktu lub dokumentu nie będzie mogła być zakwestjonowaną ze względu na język, w którym ten akt jest sporządzony.

Szkoły, posługujące się językiem mniejszości narodowej, posiadają te same prawa, co inne szkoły tegoż stopnia, o ile program ich jest zgodny z programem ogólnie przyjętym. Wszystkie istniejące ograniczenia, dotyczące używania języków, są zniesione.

5. Państwo . . . . . uznaje rozmaite mniejszości narodowe swojej ludności za odrębne i samorządne organizmy, mające,

http://rcin.org.pl

jako takie, równe prawa do zakładania, administrowania i kontrolowania swoich szkół i innych instytucji religijnych, wychowawczych, dobroczynnych i społecznych.

Każdy może, złożywszy specjalne oświadczenie, wystąpić z mniejszości, do której należy.

W myśl paragrafów tego rozdziału, ludność żydowska . . . . . stanowi mniejszość narodową, korzystającą z wszystkich powyżej wyszczególnionych praw.

6. Państwo . . . . . zgadza się, w tej mierze, w jakiej zakładanie i utrzymanie szkół i innych instytucji religijnych, wychowawczych, dobroczynnych i społecznych obciąża budżet państwowy, departamentalny, gminny lub inny, zasilany przez fundusze publiczne, przyznać każdej mniejszości narodowej proporcjonalną część tych funduszów, odpowiadającą w każdej dzielnicy liczebnemu stosunkowi mniejszości do ogółu ludności. Pozatem, organy każdej mniejszości narodowej mają prawo nakładać na członków tej mniejszości obowiązkowe podatki.

7. Państwo . . . . . uznaje, że każda mniejszość narodowa ma prawo wybierać pewną część członków instytucji obieralnych państwa, departamentu, gminy i innych, w proporcji, odpowiadającej w każdym okręgu liczebnemu stosunkowi mniejszości do ogółu ludności. Ci przedstawiciele będą wybierani przez niezależne kolegja wyborcze lub jakąkolwiek inną równoznaczną drogą, zapewniającą tym mniejszościom proporcjonalne przedstawicielstwo narodowe.

8. Osoby, dla których dniem odpoczynkowym jest nie niedziela, a jakiś inny dzień, nie będą mogły być zniewolone do wykonywania w tym dniu lub w ich inne dnie świąteczne pracy, którą ich przepisy religijne uważają za grzech; nie będzie im również wzbronione oddawać się pracy w niedzielę lub inne święta.

9. Państwo . . . . . uznaje, że powyżej określone zobowiązania stanowią istotną część składową ustawy konstytucyjnej (loi constitutionnelle, fondamental law), jako deklaracja praw, których wykonywanie nie może być ograniczone ani powstrzy-

http://rcin.org.pl

mane przez żadną ustawę, rozporządzenie ani czynność urzędową, jako że we wszystkiem co dotyczy tych zobowiązań ustawy, przepisy i czynności urzędowe są nieważne i pozbawione skutków prawnych. Żadne z powyższych postanowień nie może uledz poprawkom bez zgody Ligi Narodów.

II. Każde państwo, które podpisało niniejszy traktat, którego ten rozdział jest częścią składową, jak również wszelka mniejszość pokrzywdzona przez pogwałcenie lub niewykonanie jednego z postanowień niniejszego rozdziału, mają prawo przedstawić w sposób, który będzie ustanowiony, swoje reklamacje Lidze Narodów lub wszelkiemu innemu trybunałowi, który będzie ewentualnie założony przez Ligę.

Chciejcie przyjąć, Panie Przewodniczący i Panowie Delegaci, wyrazy zaufania do Waszego poczucia sprawiedliwości oraz zapewnienie o naszym głębokim szacunku.

W imieniu Komitetu Delegacji Żydowskich przy Konferencji Pokojowej, złożonego z przedstawicieli następujących krajów i organizacji:

Ameryka, Stany Zjednoczone: Amerykański Kongres Żydowski.

Ameryka, Kanada: Kanadyjski Kongres Żydowski.

Wschodnia Galicja: Żydowska Rada Narodowa.

Włochy: Komitet Gmin, Federacja Sjonistyczna, Federacja Rabinów.

Palestyna: Żydowskie Zgromadzenie Urządzające.

Polska: Żydowska Rada Narodowa.

Rumunja: Wydawnictwa urzędowe Federacji Sjonistycznej, Związek Żydów Krajowych, Związek Poale-Sjonistyczny.

Rosja: Żydowska Rada Narodowa.

Czecho-Słowacja: Żydowska Rada Narodowa.

Ukraina: Żydowskie Zgromadzenie Narodowe.

http://rcin.org.pl

Organizacje: Amerykański Komitet Żydowski; Bnei-Brith; Organizacja Sjonistyczna.

Mandaty piśmienne: Grecja (Saloniki). Siedmiogród i Bukowina.

Prezydjum Komitetu:

Przezewodniczący: Juljan W. Mack;

Wice-przewodniczący:

Louis Marshall
Leon Reich
Izrael Rosoff
Nachum Sokołow
Menachem Usyszkin

Członek Prezydjum: Harry Cutler
Sekretarz Naczelny: Leo Motzkin.

Paryż, 10 maja 1919 r.

http://rcin.org.pl

Uzasadnienie.

Powyżej wyłuszczone propozycje mają na celu, zapomocą stosownych gwarancji konstytucyjnych i ewentualnej sankcji Ligi Narodów, zapewnienie ludności państw europejskich świeżo utworzonych lub powiększonych następujących praw:

1. Swobody obywatelskiej, religijnej i politycznej dla jednostek.

2. Prawa organizowania się i swobodnego rozwoju dla mniejszości narodowych.

3. Równości praw dla jednostek i mniejszości narodowych

1. Dla zapewnienia praw pierwszej grupy, niezbędnem jest, aby sam traktat nadawał prawa obywatelskie, tak jak są one określone w paragrafie 1; inaczej, jak się to stało po 1878 r., wielkie masy będą ich pozbawione, mimo słusznego tytułu prawnego.

Dzieje żydów rumuńskich są pod tym względem typowym przykładem. Przez 40 lat Rumunja nic sobie nie robiła z praw, które traktat Berliński chciał zapewnić żydom, i w ciągu tego okresu coraz bardziej ich uciskała. Nie więcej niż 1000 żydów, na 250,000 żydów rumuńskich, uzyskało obywatelstwo drogą specjalnych aktów prawodawczych; był to jedyny dozwolony sposób naturalizacji, aczkolwiek mocarstwa postanowiły były, że wszyscy żydzi uzyskają obywatelstwo en bloc. Niedawna ustawa, która rzekomo nadała żydom rumuńskim prawa obywatelskie, oszustwem. Ustawa ta ustanawia również naturalizację indywidualną, uzależnioną od warunków niemożliwych do urzeczywistnienia, a jej działanie jest ograniczone do trzymiesięcznego okresu.

Prawa wyliczone w paragrafach 2 i 3 stanowią minimum podstawowych praw, bez których mieszkańcy tych krajów nie będą mogli korzystać z niezakłóconej wolności.

http://rcin.org.pl

Paragraf 4, dotyczący praw języków w krajach o ludności mieszanej, jest szczególnie ważny, ponieważ ludy te są namiętnie przywiązane do swego języka, tak że odmówienie im prawa posługiwania się nim, byłoby dla nich ciężką krzywdą i naraziłoby je na niezdolność prawną.

2. Paragrafy 5, 6 i 7 dotyczą zasadniczych gwarancji praw mniejszości narodowych. Różne kraje, o których mowa, nie mające, jak kraje Europy Zachodniej, jednolitej ludności, były zawsze, — i powinny nadal być, — o ile chce się uniknąć konfliktów i wojen, ukonstytuowanemi w państwo federacjami narodowości.

O ile narodowościom, wchodzącym w skład jednego państwa, nie zapewni się praw mniejszości narodowej, nie będzie innej alternatywy, jak poddać je władzy najsilniejszej grupy narodowej, co doprowadziłoby niezawodnie nie tylko do zmiażdżenia mniejszości, lecz również do stanu ustawicznej wojny, mogącej narazić raz jeszcze Europę a nawet i Amerykę na krwawy konflikt.

Bez tych praw mniejszości, żydzi, ukraińcy, litwini i inne ludy, żyjące w obrębie nowych państw: polskiego, rumuńskiego etc. byłyby narażone na to, że ich starożytna cywilizacja zostanie zniszczona, szkoły—zburzone, a język—zduszony. Jednem słowem groziłoby im zupełne pochłonięcie.

Dla ochrony praw dotyczących wychowania i religji, wyszczególnionych w paragrafie 5, koniecznem jest, aby rozmaite mniejszości zainteresowane mogły, jak to przewiduje paragraf 6, rozporządzać proporcjonalną częścią funduszów publicznych, przeznaczonych na cele wyszczególnione w tym paragrafie. W każdym innym wypadku, grupy będące w mniejszości, musiałyby, płacąc podatki, przyczyniać się do utrzymania szkół i innych zakładów naukowych większości, podczas gdy z drugiej strony troska o zachowanie bytu narodowego kazałaby im łożyć z prywatnych funduszów na utrzymanie swoich szkół i zakładów naukowych.

Ale paragrafy 5 i 6 same nie mogłyby zabezpieczyć praw tak indywidualnych jak narodowych, wyszczególnionych poprzednio, ponieważ w danych okolicznościach prawa te zależą od wykonywania przez mniejszości praw do przedstawicielstwa na-

http://rcin.org.pl

rodowego, jak to przewiduje paragraf 7. Tylko dzięki tej rękojmi inne rewindykowane prawa będą mogły być bronione i faktycznie utrzymane drogą pokojową i legalną. Rozwinie to w obywatelach prawdziwe uczucie patrjotyczne i usunie tę wzajemną nieufność, której nieuniknionym wynikiem jest wojna.

Paragraf 8 dotyczy przedmiotu pierwszorzędnej wagi z punktu widzenia swobody religijnej i równości ekonomicznej, a mianowicie, tak zwanej „kwestji soboty", i obchodzi tych, dla których dniem odpoczynkowym jest nie niedziela, a jakiś inny dzień. Żydzi, np., stanowią w Polsce 14% ludności. Ich dniem świątecznym jest sobota. Gdyby w niedzielę niewolno im było oddawać się swoim zajęciom, straciliby w ten sposób szóstą część swoich sił gospodarczych, co równałoby się poważnemu upośledzeniu w walce o byt.

Jest to ponadto zasadą zgodną z wszelkiemi pojęciami o sprawiedliwości, że nie należy zmuszać żydów do profanowania dnia, który przodkowie ich w ciągu wieków za święty uważali.

Liga Narodów zapewni, nadanym w ten sposób prawom, sankcję międzynarodową. Będzie istniał trybunał władny narzucić państwom świeżo utworzonym lub powiększonym poszanowanie automatycznie przyjętych zobowiązań.

Prosimy, aby dziewięciu miljonom żydów, zamieszkałych w krajach, które mają być odbudowane politycznie, zagwarantowano tę kartę wolności, jak również wszystkim innym mieszkańcom tych krajów, i aby im zapewniono zupełną emancypację i możność pełnego rozwoju. W ciągu wieków byli oni pozbawieni najelementarniejszych praw ludzkich, ciążył nad nimi okropny ucisk i ohydny system praw wyjątkowych.

Gdyby w epoce, w której świat odbudowuje się na podwalinie sprawiedliwości i wolności, nie dopuszczono do korzystania z tych dóbr jedynie mniejszości narodowych, rozpaczliwy ich los stałby się wprost tragicznym.

http://rcin.org.pl

Przemówienie posła Grünbauma podczas rozprawy nad sprawozdaniem p. Prezydenta Ministrów, wygłoszone na 41 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego z dn. 23 maja 1919 r.

Wysoki Sejmie!

Rezolucje przedłożone nam przez połączone komisje mówią o sprawach, które już były — i to nieraz — przedmiotem obrad Sejmu. Ale brzmią one obecnie, trzeba to skonstatować, zupełnie inaczej. Treść ich jest odmienna, a i ton jest zupełnie inny. Zmieniło się widocznie stanowisko grup co do tych spraw, zmienił się widocznie i nastrój. Musimy to podkreślić: nawet w punkcie 5, przeciwko któremu głosować będziemy, nawet w tym punkcie odmienne niż zazwyczaj wyrażane są poglądy.

Pod jednym tylko względem komisje te pozostały sobie wierne: w stosunku do mniejszości narodowej. W tej sprawie żadnej zmiany skonstatować nie możemy. Powiedziane jest w drugim punkcie rezolucji:

„Rzeczpospolita dąży do zjednoczenia wszystkich ziem polskich i gwarantuje mniejszościom narodowym równouprawnienie oraz samorząd narodowy i kulturalny na terytorjach o narodowościach mieszanych".

Z tego wynikałoby, że na kresach, tam, gdzie ludność jest mieszana, gdzie mieszkają rozmaite narodowości, będą zagwarantowane prawa mniejszościom narodowym — wszystkim bez wyjątku. Bo rezolucja żadnego wyjątku dla nikogo nie robi, mówi tylko o tem, że na terytorjach o narodowości mieszanej mają być zagwarantowane mniejszościom narodowym prawa samorządu narodowego i kulturalnego.

Do tego punktu zgłaszam poprawkę, ażeby nie dopuścić do takiego stanu rzeczy, który byłby nielogiczny, który byłby również nie do utrzymania z punktu widzenia prawno-państwo-

http://rcin.org.pl

wego, aby w jednej części Rzeczypospolitej były warunki dla mniejszości narodowej odmienne, niż w innych częściach. Zgłaszam poprawkę treści następującej:

Ustęp: „na terytorjach o narodowości mieszanej" zastąpić przez ustęp następujący: „na całej przestrzeni terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej".

Do tego chciałbym dodać jeszcze jedną uwagę. Do mniejszości narodowych należeć będą w przyszłym ustroju politycznym nietylko narody, które nie mają swojego państwa w Europie, które nie mają swojego terytorjum w Europie, ale także i takie narody, które mają swoje państwo, lecz których członkowie znajdą się i w innych państwach.

Sądze, że Panowie zgodzicie się ze mną co do tego, iż polska myśl polityczna nie ma jeszcze stałych pod tym względem poglądów. Jeśli się wmyślimy i wczujemy w to, co powiedział pan prof. Głąbiński, to można przyjść do przekonania, że panu profesorowi chodzi o te miljony Polaków, którzy się znajdują poza obrębem państwa polskiego, i dlatego pan prof. Głąbiński i jego przyjaciele polityczni chcą może jak najdalej posunąć na Wschód granice Polski, ażeby te rzesze liczne Polaków włączyć, wcielić do Polski.

Jeśli się to jednak okaże niemożliwem, co wtedy Panowie zrobicie? Jeśli się okaże, że Litwa i Białoruś będzie państwem oddzielnem,—na tem stanowisku obecnie cały, zdaje się, Sejm stoi,—jeśli się okaże, że z powodów najrozmaitszych i Wschodnia Galicja będzie częścią niepodległej Ukrainy, jeśli odbudowana zostanie i Rosja, wtedy przecież miljony Polaków znajdą się poza granicami Państwa Polskiego. Czy te miljony Polaków mają być oddane na żer asymilacji? Czy państwo polskie nie zażąda gwarancji praw mniejszości narodowych polskich w tych państwach, w których Polacy się znajdą w mniejszości bez względu na to, czy będą oni żyli w tych państwach w zwartych masach na jakiemś terytorjum, czy będą rozproszeni?

Przecież w zwartych masach Polacy nie mieszkają np. w guberniach Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej. Jeśli trzeba będzie urządzać na nowych podstawach ich życie,—jak to zresztą miało już miejsce za czasów tworzenia się niepodległej Ukrainy,

http://rcin.org.pl

za czasów rady centralnej,—jeśli się zażąda gwarancji praw narodowych tych rzesz polskich, wtedy formuła tych gwarancji będzie ta, o której my mówimy, którą wciąż przedstawiamy.

I Panowie żadnej innej drogi nie macie. Żadnego innego wyjścia z podobnej sytuacji prawo państwowe nie zna i znać nie może.

Tu już nie chodzi o terytorja autonomiczne. W takich warunkach można mówić tylko o samorządzie narodowym, opartym na podstawie personalnej. To co my teraz mówimy, Panowie zaczniecie mówić niebawem, gdy poza granicami państwa polskiego zostaną miljony Polaków i gdy trzeba będzie myśleć o tem, ażeby zagwarantowano tym miljonom Polaków rozwój narodowy, bezpieczeństwo narodowe, prawa mniejszości narodowych.

A przecież tutaj poseł Dąbski o tych miljonach, które pozostaną poza Zbruczem, mówił tak,—ja nie wiem, czy go dobrze zrozumiałem, — jakby tu można było zrobić zmianę jakąś: my pozostawiamy wam te miljony Polaków za Zbruczem, a za to będziemy mieli Galicję wschodnią, której damy autonomję jak najszerszą.

Żywymi ludźmi zamian się nie robi. Jeśli chodzi o zaspokojenie słusznych żądań i potrzeb tych miljonów Polaków, którzy znajdują się za Zbruczem i wogóle poza granicami państwa polskiego, to trzeba stanąć na takiem stanowisku, na jakiem my stoimy. Ale należy i odpowiednie konsekwencje z tego wyciągnąć i to, czego się żąda dla siebie w innych państwach, dać tym mniejszościom narodowym, które znajdują się w państwie polskiem.

Wierzymy głęboko, że do tego dojdzie, i że Sejm stanie na takiem stanowisku, że nie pozwoli, ażeby taka formuła przyszła z zewnątrz.

Chciałem poprzestać na tej tylko poprawce i na tych kilku uwagach. Nie mówiłbym więcej, gdyby nie przemówienie pp. posłów Głąbińskiego i Dąbskiego. Myśmy nie mieli zamiaru do tej dzisiejszej debaty wnosić jakichkolwiek zgrzytów, jakichkolwiek dysonansów. Rozumiemy znaczenie tej dzisiejszej debaty, widzimy, do czego zmierza, i dlatego nie chcieliśmy korzystać

http://rcin.org.pl

z tej sposobności, ażeby pomówić o tem, co nas boli, co nam dolega, co się dzieje dzisiaj w Polsce całej. Ale Panowie nas do tego zmuszacie. Ja nie chcę użyć słowa, które się naprasza. Ja chcę mówić spokojnie i mam nadzieję, że Panowie mnie również spokojnie wysłuchacie. (Głos: Nie obiecujemy). Ja przynajmniej postaram się, ażeby Panowie mogli mnie spokojnie słuchać. Proszę tylko o odrobinę dobrej woli.

Otóż, proszę Panów, mówił tu o żydach p. prof. Głąbiński, mówił tu i p. Dąbski. Bezwzględnie p. Dąbskiemu należy się pierwszeństwo i bezsprzecznie od p. Dąbskiego zacząć tu należy. Pan Dąbski mówił nam o spisku żydowsko-niemieckim i jeszcze jakimś, już nie pamiętam. Otóż jest żydowsko-niemiecki i t. d. spisek, obliczony na szkodę Polski.

Proszę Panów, na czem ten spisek polega? Pan Dąbski— i to jest rzecz znamienna,—który mówił o spisku, nie powiedział jednak na czem ten spisek polega. Bo zwykle się mówi o czynach żydów w taki sposób, jak się mówi o jakiejś legendzie, o jakimś mycie. Mówi się ogólnikowo. (Wrzawa). W tej chwili będziemy o tem mówili, proszę o odrobinę spokoju.

Przytacza się, jako autorytety, rozmaitych inteligentnych żydów, rozmaitych sjonistów, ale nazwiska ani jednego z nich nie wymienia się. To jest zawsza jakiś ogólnik, to jest jakiś myt, jakiś anonim, jakiś upiór, o którym się mówi, ale nic określonego, nic wyraźnego. Na czem polega ten spisek? Ja to Panom powiem. Powiem tak, że p. Dąbski będzie, zdaje się, zadowolony.

Panowie prawdopodobnie uważacie, że ten spisek polega na tem, że tam w Paryżu obraduje przedstawicielstwo wszechświatowego żydostwa, obraduje o losach żydostwa w przyszłym ustroju świata całego.

Otóż obradują (Głos: tak źle nie jest). Bezwzględnie tak źle jest, to przedstawicielstwo obraduje i wysłuchiwane jest przez tych, którzy dzierżą obecnie losy świata całego w swoich rękach (Głosy: I którzy wam nie uwierzą). Sądzę, że każdy się zgodzi ze mną jeżeli powiem, że w tym przełomowym czasie, kiedy decydują się losy narodów, byłoby rzeczą zupełnie niezrozumiałą, gdyby żydzi nie stanęli na swojej placówce, gdyby żydzi z całego

http://rcin.org.pl

świata nie przyszli ze swemi żądaniami do tych, którzy o losach świata decydują. Bylibyśmy rzeczywiście martwym narodem, bylibyśmy ludźmi, o których mówić by nie warto było, gdyby teraz w Paryżu, pomiędzy głosami ludów zgłaszających przez swe przedstawicielstwa swoje żądania, swoje nadzieje, nie słychać było głosu żydowskiego, gdyby wśród tych narodów żydów nie było (Głos: Przelewaliście krew za wolność swoją?)

Proszę Panów, nietylko sami krew swoją przelewaliśmy, (Głos: Cudzą) ale i naszą krew przelewano (Wesołość).

Jeżeli można mówić o tem, kto najwięcej cierpiał podczas wojny, to największe prawo do tego ma naród żydowski, który krwawił na wszystkich polach bitew, który krwawił we wszystkich krajach i którego synowie na przestrzeni wschodniego teatru wojny byli mordowani, poniewierani (Głos: W intendenturach krwawił). Przyszły historyk, zdaje się, to stwierdzi, a nietylko przyszły historyk, lecz i ten kto umie patrzeć, umie czuć i myśleć, przyzna mi rację.

Dalej powie, że żydzi w Polsce, jako część narodu żydowskiego, po całym swiecie rozsianego, uczestniczą w tych naradach nad losami całego żydostwa, uczestniczą przez swoje przedstawicielstwo, przez swoją delegację, która wybrana została przez Tymczasową Radę Narodową, która to Rada wyłoniona została przez nadzwyczaj liczne zgromadzenie przedstawicieli żydów z całej Polski, odbyte w grudniu w 1918 (Głosy: gdzie), w Warszawie. Na tych naradach wypracowana została ogólna formuła żądań żydowskich. W tej formule powiedziane jest, że wszędzie, gdzie żydzi znajdują się w zwartej masie, wszędzie żądają należytej gwarancji praw żydowskiej mniejszości narodowej. (Głos: A w Ameryce także?) Bez wyjątku. Wyjątku dla żadnego kraju nie zrobiono. W tej formule się mówi: wszędzie, gdzie znajdują się zwarte masy żydowskie. (Głos: Tylko w Polsce).

Ten anonimowy sjonista, o którym mówił p. Dąbski, prawdopodobnie nie istnieje. Nie potrzebuję czekać na to, ażeby mi na ucho powiedział p. Dąbski kto mu o tem mówił, bo mniej-więcej wiem, kto mu o tem mógł powiedzieć. Bo ja to również słyszałem. (Głos: Podsłuchiwałeś Pan?) Słyszałem, bo mnie

http://rcin.org.pl

o tem również powiedziano, Panie kolego, powiedziano zresztą bardzo głośno, nie tylko mnie, ale wielu innym przedstawicielom ugrupowań żydowskich i z tego nie robiono wcale tajemnicy. I tym sjonistą prawdopodobnie, nie twierdzę tego na pewno, jest pan Marshall, który zresztą nie jest sjonistą i który tego nie powiedział. (P. Dąbski: Niech pan to przetłomaczy na język polski, to jest powiedziane czysto po żydowsku). Jestem żydem, a więc mówię i myślę czysto po żydowsku i uważam to sobie za chlubę. W języku angielskim została ogłoszona korespondencja pomiędzy panem Marshallem, jako przedstawicielem amerykańskich żydów,—był on prezesem kongresu żydowskiego w Ameryce, (Wrzawa), a pp. Paderewskim, Dmowskim i nie pamiętam jeszcze kim. Korerpondencja ta ogłoszona została drukiem, broszura ta jest tutaj w Warszawie, to, co mówię może być każdej chwili sprawdzone.

Otóż tam się mówi o tem wszystkiem, o czem ja teraz mam zaszczyt panom mówić, a niema nic z tego, na co się powoływał p. Dąbski. Niema i być nie może dla bardzo prostej przyczyny. W Ameryce ustrój państwowy jest zupełnie inny, zupełnie odmienny niż u nas, dlatego, że swobody ogólne, które w Ameryce istnieją, dają absolutną, bezwzględną możność rozwoju narodu żydowskiego. (P. Dąbski: Bez autonomji?).

Sprawa polega tylko na tem, ażeby istniejące i swobodnie działające organizacje prywatne były przez państwo uznane. I prawdopodobnie do tych samych żądań, jakie stawiamy w Europie, dojdzie również i w Stanach Ameryki Północnej. Zresztą są już wskaźniki ku temu, że amerykańscy żydzi w najrozmaitszych stanach postawią również żądania uznania przez państwo tego, co się w prywatnem życiu rozwinęło. (P. Dąbski: Niech postawią). I postawią, bo najlepszym dowodem tego jest to, że delegacja amerykańskich żydów uczestniczy w naradach przedstawicielstwa wszechświatowego żydów i podpisała tę formułę, którą przedtem przytoczyłem, formułę, domagającą się gwarancji praw mniejszości narodowej wszędzie, gdzie żydzi mieszkają w zwartej masie.

Nasza delegacja żydostwa polskiego zwróciła się przedewszystkiem do swego rządu, do delegacji polskiej, i zaczęły się

http://rcin.org.pl

pertraktacje w Paryżu pomiędzy obiema delegacjami. Pertraktacje były prowadzone w sposób, przynajmniej z naszego punktu widzenia, nie pozostawiający nic do życzenia, w sposób lojalny z obu stron. W pertraktacjach brali udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań, które tu w Sejmie zasiadają. Nawet narodowa demokracja w osobach p. Władysława Grabskiego i p. Kozickiego następnie pp. Wasilewski, Patek, Dłuski i Wasiutyński—i ci panowie razem z naszymi przedstawicielami radzili nad sposobem rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce i bardzo poważnie traktowali całą tę sprawę. Otrzymali od naszej delegacji memorjał ujęty prawie w projekt prawa i bardzo poważnie zastanawiali się nad wszystkiemi naszemi żądaniami, uznając całkowitą naszą lojalność względem państwa polskiego.

Te pertraktacje zostały przerwane na pewien czas tylko i prawdopodobnie będę wznowione. Przynajmniej takie zapewnienie nasz przedstawiciel otrzymał w Paryżu od sekretarza delegacji polskiej.

Chyba spisku przeciw Polsce żadnego niema w tem wszystkiem, com dotychczas powiedzial. (P. Dąbski: Jest w tem, czego Pan nie powiedział).

Teraz będę mówił właśnie o tem, o czem Pan chce, abym mówił, a będę mówił z dwóch powodów. Pan Głąbiński jak również pan Dąbski wspomnieli o pogromach. Spisek polega, widocznie na wiadomościach, które się ponawiają w prasie zagranicznej o pogromach. Czyż byście Panowie chcieli, aby tych wiadomości nie było? Panowie chcielibyście, ażeby to, co się odbywa w polsce, poczynając od listopada roku zeszłego, a nawet i przedtem było w Galicji Zachodniej, aby to wszystko pozostało tajemnicą? Czy to możliwe?

Sądzę, że jeżeli się bije i zabija, to ludzie krzyczą tak głośno, że poza ścianami tych domów, w których się bije i zabija, też słychać. Interesują się na świecie temi łzami i tą krwią, którą przelewają tutaj, tymi ludźmi, których się niewinnie zabija, których się ograbia, których się bije na ulicach miast i miasteczek (Głosy: A Wilno, Lwów, Pińsk? Wrzawa).

O Wilnie, o Lwowie, o Pińsku, jeżeli Panowie dacie możność mówić, gotów jestem mówić tak, jak dotychczas,

http://rcin.org.pl

szczerze i otwarcie, bo nareszcie trzebaby było skończyć z legendami, powiedzieć jasno i otwarcie, o tem, co się dzieje, o tem, o czem zresztą wszyscy wiedzą.

Niestety nie mamy możności wnoszenia interpelacji o wszystkiem, co zachodzi w życiu naszem. Jesteśmy na to zbyt słabi, jest nas w Sejmie zbyt mało i autorzy regulaminu pomyśleli o tem, ażebyśmy tej możności nie mieli. Byliśmy wczoraj zmuszeni zwrócić się we wszystkich tych sprawach z listem do Pana Prezydenta Ministrów i jeżeli Pan Marszałek pozwoli, to ten list odczytam. (Czyta).

Do Pana Prezydenta Ministrów.

Panie Prezydencie!

Nie mając możności zwrócenia się do Pana w drodze interpelacji sejmowej wskutek ograniczającego nas regulaminu, żądającego 15 podpisów pod interpelacją, zmuszeni jesteśmy zwrócić się do Pana z listem następującym.

Po objęciu rządów oświadczył Pan publicznie, że ludność żydowska w Polsce jest równouprawnioną, korzystać będzie narówni z innymi obywatelami z opieki prawa. Formuła ta wprawdzie nie zadowolniła naszych aspiracji, jako mniejszości narodowej, spodziewaliśmy się jednak, że po okropnych dniach Kielc i Lwowa, po całym szeregu pogromów w miastach i miasteczkach Galicji Zachodniej, życie i mienie żydowskie będzie wreszcie zabezpieczone.

Rzeczywistość zawiodła nasze oczekiwania. Ciemne jakieś siły, które przerwały chwilowo swoją niecną działalność, pracować poczęły ze zdwojoną mocą. Ujawniło się wyraźnie, że istnieje organizacja, która ma na celu skierowanie mas ludowych przeciwko żydom i aranżuje systematycznie pogromy i ekscesy antiżydowskie w coraz szerszym zakresie. Około połowy marca, jak na komendę, wybucha pogrom w Kaliszu, Busku, Szydłowie, Stopnicy i całym szeregu miasteczek w Kaliskiem i Kieleckiem. Zaraz potem wybucha pogrom w Wieluniu. W maju wybucha pogrom w Lublinie, Miechowie, Słomnikach, Książu, a jednocześnie cała armja włościańska gromi w Galicji Środkowej: Rzeszów, Kolbuszowę i szereg miasteczek w powiecie Strzyżowskim. Władze administracyjne albo nie okazują żadnej pomocy

http://rcin.org.pl

żydom, lub też okazują pomoc tylko bardzo opieszale, z nieznacznymi wyjątkami. Władze sądowe wprawdzie nie odmawiają swej ingerencji, lecz o wynikach ich dochodzeń nic dotychczas nie słychać. (Jaskrawym przykładem tego służy śledztwo w sprawie pogromu Kieleckiego). A gdy nawet śledztwo toczy się energiczniej, to jednak władze zadawalają się tylko pociągnięciem do dopowiedzialności drugorzędnych wykonawców pogromu, nie usiłując wcale wykryć kierującej nimi organizacji.

Prowadzi się i w armji i w administracji wyraźną nagankę przeciwko żydom. Na ulicach rozkleja się plakaty, grożące najwyraźniej ekscesami przeciwko żydom w razie niepowodzeń politycznych dyplomacji państwowej. Plakaty te wiszą spokojnie przez pół dnia, a żandarmerja aresztuje osoby, zrywające je. Pod pretekstem walki z lichwą i spekulacją urządza się w Łodzi, Łukowie, Końskich i innych miastach rewizje i obławy wyłącznie wśród żydów. Rewizje te i obławy wprawdzie nie prowadzą do wykrycia żadnych potajemnych składów towarów, ale za to ginie rewidowanym żydom gotówka i kosztowności i odbiera się im nawet minimalne ilości rozmaitych materjałów i artykułów spożywczych, nabytych dla własnej potrzeby. Takie same rewizje zarządza się pod pretekstem poszukiwania broni, przyczem broni tej się nie znajduje, ale przy tej okazji profanuje się synagogi żydowskie, nie licząc się zupełnie z religijnemi uczuciami żydów. W tym samym czasie omija się sklepy i mieszkania chrześcijańskie, nie rewiduje się przechodniów chrześcijan, wobec czego ludność odbiera wrażenie, że tylko żydzi uprawiają lichwę i spekulację, że żydzi ukrywają broń.

Marszałek: Proszę dalej nie czytać. Nie chodzi o dokument, tylko o Pańskie przedstawienie rzeczy, a to Pan może ustnie przedstawić z pamięci.

P. Grünbaum: Ja prosiłem Pana Marszałka o łaskawe pozwolenie na odczytanie listu, któryśmy wczoraj Panu Prezydentowi wręczyli. Jeśli Pan Marszałek pozwolenie swoje cofa, ja oczywiście nie mam rady na to i muszę odczytywanie tego listu przerwać.

Marszałek: Znam treść tego dokumentu.

http://rcin.org.pl

(W tem miejscu mówca musiał zaprzestać czytania. Dalsza—nieczytana—część listu opiewa):

Na Litwie polityka prześladowań żydów przyjmuje wprost potworne formy. W Pińsku pod zmyślonym zarzutem bolszewizmu zostaje rozstrzelanych 35 żydów, to samo dzieje się w Lidzie i w Wilnie. Analogiczne wypadki, chociaż w słabszym stopniu, rozgrywają się w Wołkowyskach i Prużanach. Ludność żydowska na Litwie, która oczekiwała z rąk polskich wyzwolenia od bolszewików, staje przerażona i oniemiała.

Ostatnio rząd w Galicji Zachodniej i na Litwie czyni usiłowania, zdążające ku pewnemu uśmierzeniu wybuchów antiżydowskich, ale polityka półśródków, niesięganie do rdzenia rzeczy, bezkarność prawdziwych winowajców, prowadzi jedynie do przenoszenia się zarazy pogromowej w inne miejsce, do nadania jej innych form.

Każde przesunięcie wojsk w kraju znaczy za zobą ślad krwią i łzami żydów. Zjawiają się w Warszawie poznańczycy i wkrótce potem zaczyna się dwudniowe bicie żydów na ul. Freta i przyległych, pod zarzutem sprzedania przez żyda-restauratora wódki denaturatu jednemu poznańczykowi. Pojęcie o tem, że istnieją sądy, które mogłyby winnego żyda ukarać, zatarło się zupełnie w umysłach tłumu: za jednego żyda należy bić wszystkich żydów. Przyjeżdżają hallerczycy i wnet w Nowym Dworze, Zakroczymiu, Chelmie i innych miejscowościach zaczynają bić i gromić żydów. Na dworcach kolejowych, w pociągach katują żydów i pastwią się nad nimi. W d. 12 maja w Warszawie na dworcu kowelskim, odbywa się formalne polowanie na żydów. W związku z tem zaczyna się znęcanie i hańbienie w innej formie, w formie obcinania bród żydom i bicia ich.

Transporty poborowych, przejeżdżające pociągami, przeciągające przez miasta, systematycznie pastwią się nad żydami, katują ich i wymuszają pieniądze. Wszystko to dzieje się pod okiem władz i uchodzi bezkarnie, a szerokie warstwy ludności chrześcijańskiej są święcie przekonane, że za przestępstwa, skierowane przeciwko życiu, nietykalności osobistej i mieniu żydów kary żadne nie grożą.

http://rcin.org.pl

P. Grünbaum: Przypuszczam, że Pan Prezydent Ministrow jednak odniesie się do tego listu z większą uwagą niż Pan Marszałek obecnie. Przypuszczam, że Pan Prezydent Ministrów zrozumie, że musi wreszcie nastać w Polsce czas taki, ażeby na ulicach miast i miasteczek, na stacjach kolejowych i w wagonach nie bito żydów, żeby za to, że jeden jakiś złoczyńca w Miechowie zabił byłego policjanta, nie raniono i nie bito żydów, którzy z tem nic wspólnego nie mieli, (Wrzawa) żeby z powodu jakieś legendy, która krążyła w Rzeszowskiem, nie padały trupy niewinnych żydów. Mówię tylko o tych zajściach, które zostały stwierdzone przez komisję.

Panowie chcieli, żebym powiedział kilka słów o Pińsku. Proszę bardzo. Komisja pińska przedstawi zapewne dokładny obraz, obraz straszny, tego, co zaszło w Pińsku i między innemi w jaki sposób bito w więzieniu aresztowanych. (Wrzawa, Głosy: Żołnierza polskiego!) Proszę panie, które z nami w Sejmie siedzą, żeby przyjęły pod uwagę, w jaki sposób odbywało się (Wrzawa) badanie kobiet w Pińsku. Panowie, Wam będą przedstawione dokumenty, zeznania poszkodowanych kobiet, które żandarmi w Pińsku niby na badania wezwali, i zamiast zadawać pytania mówili: „Rozbierajcie się“ i bili.

Mogę jeszcze o wielu rzeczach podobnych mówić, ale już nie chcę nadużywać cierpliwości Panów (Wrzawa). Chciałbym powiedzieć jeszcze tylko o tem...

(Głosy na lewicy, na ławach N. Z. R.: Żądamy od pana, panie sekretarzu komisji dokumentów! Obdukcji nie było w Pińsku i świadectwa lekarza nie było (P. Pryłucki: Przepraszam), żądane były, mam w papierach. P. Zagórski: Obdukcji lekarskiej nie było w Pińsku i świadectw lekarskich nie składano).

Proszę Panów, to wszystko o czem mówię, nie jest tajemnicą dla świata, nie jest i być nie może. Jeżeli o tem się pisze za granicą, jeżeli nasi bracia w Anglji, w Paryżu, i New-Yorku boleją nad tem, co się tu dzieje, (Głosy: To jest spisek) to nie jest spisek, Panowie. Albowiem jeżeli na tem polega spisek, to ci wszyscy, którzy te zajścia aranżują, ci co w tem wszystkiem zawinili, ci właśnie spiskują przeciwko Polsce. Niech zaprzestaną bicia, niech ustaną pogromy, niech nie ucinają bród za

http://rcin.org.pl

pomocą bagnetów (Wrzawa, Głos: Chcemy Europejczyków z nich zrobić), niech to wszystko ustanie, wtedy nie będzie spisku, nikt z naszych braci za granicą nie będzie mógł nic złego powiedzieć. (Wrzawa).

Czy Panowie sobie wyobrażają, że w Warszawie siedzi jakiś człowiek, który naciska jakiś guzik ukryty (Głosy: Oto tu siedzi) i tam wnet odzywają się ci Marshallowie, Weicmanowie, Sokołowowie i inni żydzi, o których Panowie mówili? (Wrzawa) Pan kiwa głową, panie Dąbski. Ja sądzę, że Pan tak naiwny nie jest, przepraszam za wyrażenie, ażeby nie zrozumieć, że dla panów Marshallów, Weicmanów, Sokołowów, dla tych wszystkich Żydów, którzy pewne znaczenie i pewien walor i wpływ na świecie mają, nie trzeba tego guzika, bo dla nich wystarczy jedna depesza, nawet depesza P. A. T., zwyczajna depesza w pismach, powtarzam nawet depesza P. A. T., nawet jeden numer pisma polskiego, ażeby zrozumieć w jakiem piekle tu żyjemy, (ogromna wrzawa. Wołania: Piekło, ładne piekło, majątki porobiliście! Z Kiszyniewa 15 proc. Was przyszło! Bezczelność! Precz z nimi! $^{9}/_{10}$ żydów w Częstochowie pasek ciągnie. W Płocku do żołnierza polskiego strzelali!) aby zrozumieć co się tu dzieje...

(Głosy: Ani słowa więcej! Odebrać głos za obrazę Polski!)

M a r s z a ł e k: Muszę czekać, aż się Panowie uspokoją. (Wrzawa ucicha). Poseł Grünbaum nazwał pobyt na ziemi polskiej „piekłem". Mojem zdaniem, jeżeliby tak rzeczywiście było, to nic by mu nie stało na przeszkodzie, ponieważ Polski nie uważa za swoją ojczyznę, otrząsnąć pył polski ze swego obuwia. Przywołuję p. posła Crünbauma za wyrażenie przez niego użyte do porządku.

(Długotrwałe oklaski i Brawa. Głosy: W żadnym parlamencie świata tego nie było. Precz bezczelny! Ani słowa więcej! Pyta się gdzie guzik, tu na tej trybunie).

(P. Barlicki: Marszałek jest stronniczy! Głosy: Ty pachołku żydowski).

P. G r ü n b a u m: ... i zrobić to, co im sumienie ich nakazuje.

Panowie, ja o tem wszystkiem mówić nie chciałem. Ja

http://rcin.org.pl

nie chciałem wprowadzać tych zgrzytów, nie dlatego, iżbym nie chciał tu raz o tem wszystkiem pomówić, lub żebym się bał tego, co mi powiedział Pan Marszałek, i tego co się tu dzieje, ale dlatego, że dzisiejszej debaty nie uważałem za odpowiednią na to, ażeby powiedzieć to, co powiedziałem. Pan Głąbiński i Pan Dąbski chcieli tego widocznie i dlatego to wszystko powiedzieć musiałem (Głosy: Idź do piekła, kiedy ci tu źle! Prowokator).

http://rcin.org.pl

Traktat między Głównemi Mocarstwami Sprzymierzonemi i Stowarzyszonemi a Polską podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r.

POLSKA.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI, CESARSTWO BRYTYJSKIE, FRANCJA, WŁOCHY i JAPONJA,

Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone

z jednej strony;

i POLSKA

z drugiej strony;

Wobec tego, że Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, dzięki powodzeniu swego oręża przywróciły Narodowi Polskiemu niepodległość, której był niesprawiedliwie pozbawiony;

Wobec tego, że Rząd rosyjski odezwą z 30 marca 1917 r. zgodził się na przywrócenie niepodległego Państwa Polskiego;

Że Państwo Polskie, faktycznie sprawujące teraz zwierzchnictwo nad częściami dawnego Cesarstwa Rosyjskiego, zamieszkałemi w większości przez polaków, już zostało uznane przez Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone jako Państwo zwierzchnicze i niepodległe;

Wobec tego, że na zasadzie Traktatu Pokoju, zawartego z Niemcami przez Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, Traktatu podpisanego przez Polskę, niektóre terytorja dawnego Cesarstwa Niemieckiego będą wcielone do terytorjum Polski;

Że według brzmienia wspomnianego Traktatu Pokoju granice Polski, które w nim jeszcze nie zostały ustalone, mają być wyznaczone później przez Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone;

Stany Zjednoczone Ameryki, Cesarstwo Brytyjskie, Francja, Włochy i Japonja z jednej strony, potwierdzając swe uznanie

http://rcin.org.pl

Państwa Polskiego, ustanowionego we wspomnianych granicach, jako członka rodziny narodów zwierzchniczego i niepodległego, oraz chcąc zapewnić wykonanie artykułu 93 wspomnianego Traktatu Pokoju z Niemcami;

Z drugiej strony Polska, pragnąc przystosować swe urządzenia do zasad wolności i sprawiedliwości, oraz dać niezawodną rękojmię wszystkim mieszkańcom terytorjów, nad którymi objęła zwierzchnictwo;

W tym celu WYSOKIE UKŁADAJĄCE SIĘ STRONY w osobie swych Przedstawicieli, po wymianie przez nich pełnomocnictw, uznanych za dobre i za należyte co do formy, zgodziły się na następujące postanowienia:

ARTYKUŁ 1.

Polska zobowiązuje się, że postanowienia, zawarte w artykułach 2 do 8 niniejszego Rozdziału, będą uznane za prawa zasadnicze (fondamentales), że żadna ustawa, żadne rozporządzenie, ani żadna działalność urzędowa nie stanie w sprzeczności lub w przeciwieństwie do tych postanowień, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie ani też żadna działalność urzędowa nie będzie miała wbrew nim mocy.

ARTYKUŁ 2.

Rząd Polski zobowiązuje się udzielić wszystkim mieszkańcom, bez różnicy urodzenia, narodowości, rasy, lub religji i języka zupełnej i całkowitej ochrony życia i wolności.

Wszyscy mieszkańcy Polski będą mieli prawo swobodnego wykonywania praktyk (exercice) zarówno publicznie jak i prywatnie każdej wiary (foi), religji (religion) lub wierzenia (croyance), o ile te praktyki nie będą w niezgodzie z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami.

ARTYKUŁ 3.

Polska uznaje za obywateli polskich, z samego prawa i bez żadnych formalności, tych obywateli niemieckich, austrjackich, węgierskich, lub rosyjskich, którzy, w chwili uzyskania przez Traktat niniejszy mocy obowiązującej, posiadają stałe zamieszka-

http://rcin.org.pl

nie (domiciliés) na terytorjum uznanem, lub mającem być uznanem za część składową Polski, jednak z zastrzeżeniem wszelkich odnośnych postanowień Traktatów pokoju z Niemcami lub Austrją, co do osób, posiadających stałe zamieszkanie na tem terytorjum po pewnej określonej dacie.

W każdym razie osoby wyżej wymienione, mające więcej niż lat 18, będą mogły pod warunkami, przewidzianemi w wymienionych Traktatach, dokonać wyboru (option) każdej innej przynależności, dla nich dostępnej. Wybór, dokonany przez męża, rozciągać się będzie również na żonę, podobnież wybór rodziców rozciągać się będzie na dzieci, poniżej lat 18.

Osoby, które wykonały powyższe prawo wyboru, będą musiały w ciągu 12 następnych miesięcy, o ile Traktat pokoju z Niemcami nie zawiera postanowień temu przeciwnych, przenieść swe stałe miejsce zamieszkania do Państwa, za którego wyborem się wypowiedziały. Będzie im wolno zachować majątek nieruchomy, jaki posiadają na terytorjum Polski. Będą mogły zabrać ze sobą wszelkiego rodzaju majątek ruchomy. Żadne celne pobory wywozowe nie będą na nie z tego tytułu nakładane.

ARTYKUŁ 4.

Polska uznaje za obywateli Polskich z samego prawa i bez żadnych formalności osoby przynależności niemieckiej, austrjackiej, węgierskiej, lub rosyjskiej, urodzone na wspomnianem terytorjum z rodziców tamże stale zamieszkałych, chociażby w chwili, gdy niniejszy Traktat nabierze mocy obowiązującej same nie miały tam stałego zamieszkania.

W każdym razie w ciągu dwóch lat od chwili uzyskania przez niniejszy Traktat mocy obowiązującej, osoby te będą mogły oświadczyć przed właściwemi władzami polskiemi w kraju swego miejsca zamieszkania (résidence), że się zrzekają przynależności polskiej i wtedy przestaną być uważane za obywateli polskich. Pod tym względem oświadczenie męża będzie uważane za mające moc dla żony, podobnież oświadczenie rodziców będzie uważane za mające moc dla dzieci, poniżej lat 18.

http://rcin.org.pl

ARTYKUŁ 5.

Polska zobowiązuje się nie czynić żadnych przeszkód w wykonaniu prawa wyboru, przewidzianego w Traktatach, zawartych lub tych, które mają być zawarte przez Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone z Niemcami, Austrją, Węgrami, lub Rosją — i pozwalającego osobom interesowanym nabyć przynależność polską, lub też jej nie nabywać.

ARTYKUŁ 6.

Przynależność polską nabywa z samego prawa, przez sam fakt urodzenia się na terytorjum Polski, każdy, komu nie przysługuje pierwszeństwo korzystania z innej przynależności.

ARTYKUŁ 7.

Wszyscy obywatele polscy bez różnicy rasy, języka, lub religji będą równi wobec prawa i korzystać będą z tych samych praw cywilnych i politycznych.

Różnica co do religji, wierzeń (croyance—creed), lub wyznania nie powinna szkodzić żadnemu obywatelowi polskiemu w korzystaniu z praw cywilnych i politycznych, mianowicie gdy chodzi o dopuszczenie do urzędów publicznych, obowiązków i zaszczytów, lub o wykonywanie różnych zawodów i przemysłu.

Nie będzie wydane żadne ograniczenie swobodnego używania przez obywatela polskiego jakiegokolwiek języka, czy to w stosunkach prywatnych lub handlowych, czy to w sprawach religijnych, prasowych, lub w publikacjach wszelkiego rodzaju, czy to na zebraniach publicznych.

Bez względu na ustanowienie przez Rząd Polski języka urzędowego, mają być poczynione obywatelom polskim języka innego niż polski, odpowiednie ułatwienia w używaniu ich języka w sądach zarówno ustnie, jak na piśmie.

ARTYKUŁ 8.

Obywatele polscy, należący do mniejszości etnicznych (etniques-racial), religijnych, lub językowych, będą korzystali z takiego samego traktowania i z takich samych gwarancji ustawowych oraz faktycznych, jak inni obywatele polscy. Mianowicie

http://rcin.org.pl

będą mieli równe prawa do zakładania, prowadzenia i kontrolowania własnym kosztem instytucji dobroczynnych, religijnych, lub społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz prawo swobodnego używania w nich własnego języka i swobodnego w nich wykonywania praktyk swojej religji.

ARTYKUŁ 9.

W miastach i okręgach (districts), zamieszkałych (où reside) przez znaczny odłam (proportion) obywateli języka innego, niż polski, Rząd polski udzieli w sprawach nauczania publicznego odpowiednich ułatwień, aby zapewnić w szkołach początkowych udzielanie dzieciom takich obywateli polskich nauki w ich własnym języku. Postanowienie to nie przeszkodzi Rządowi polskiemu uczynić w tych szkołach nauczanie języka polskiego obowiązkowem. W miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli polskich, należących do mniejszości etnicznych (etnique-racial), religijnych lub językowych, tym mniejszościom zostanie zapewniony słuszny udział w korzystaniu (benefice-enjoyment) oraz w przeznaczeniu (affection-application) sum, które budżet państwowy, budżety miejskie lub inne przyznają z funduszów publicznych na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne.

Postanowienia niniejszego artykułu będą miały zastosowanie do obywateli polskich języka niemieckiego tylko w tych częściach Polski, które d. 1 sierpnia 1914 r. stanowiły terytorjum niemieckie.

ARTYKUŁ 10.

Komitety szkolne, wyznaczone na miejscu przez gminy żydowskie w Polsce, zapewnią pod ogólną kontrolą Państwa rozdział stosunkowej części funduszów publicznych, przeznaczonych na rzecz szkół żydowskich, zgodnie z artykułem 9-ym zarówno jak organizację i kierownictwo tych szkół.

Postanowienia artykułu 9, co do używania języków w szkołach stosować się będą do wymienionych szkół.

http://rcin.org.pl

ARTYKUŁ 11.

Żydzi nie będą przymuszani do wykonywania jakichkolwiek czynności, stanowiących pogwałcenie sabatu i nie powinni doznać jakiegokolwiek umniejszenia swej zdolności prawnej, jeżeli odmówią stawienia się w sądzie lub wykonania czynności prawnych w dzień sabatu. Jednakże postanowienie niniejsze nie zwalnia żydów od obowiązków, nałożonych na wszystkich obywateli polskich ze względu na konieczności służby wojskowej, obrony narodowej, lub utrzymania porządku publicznego.

Polska wyraża zamiar nie zarządzania i nie udzielania zezwolenia na wybory—czy to ogólne, czy lokalne—które miałyby się odbywać w sobotę; żadne wciąganie (inscription) na listy wyborcze lub inne nie powinno się odbywać obowiązkowo w soboty.

ARTYKUŁ 12.

Polska zgadza się, aby postanowienia artykułów poprzednich, o ile dotyczą osób, należących do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych, stanowiły zobowiązanie o znaczeniu międzynarodowem i zostały oddane pod gwarancję Związku Narodów.

Nie będą one mogły być zmienione bez przyzwolenia większości Rady Związku Narodów. Stany Zjednoczone Ameryki, Cesarstwo Brytyjskie, Francja, Włochy i Japonja zobowiązują się nie odmawiać swego przyzwolenia na jakąkolwiek zmianę powyższych artykułów, którąby uzyskała w należytej formie zgodę większości Rady Związku Narodów.

Polska zgadza się, aby każdy Członek Rady Związku Narodów miał prawo zwracać uwagę Rady na przekroczenie lub niebezpieczeństwo przekroczenia któregokolwiek z tych zobowiązań, oraz, żeby Rada mogła postąpić w taki sposób i dać takie instrukcje, jakie uzna za wskazane i skuteczne w danych okolicznościach.

Pozatem Polska zgadza się, aby, w razie różnicy zdań w kwestjach prawa, lub aktów, objętych niniejszemi artykułami, zachodzącej pomiędzy Rządem polskim a którem z Głównych

http://rcin.org.pl

Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, lub jakiem innem Mocarstwem — Członkiem Rady Związku Narodów, ta róznica zdań uważana była za spór o charakterze międzynarodowym — zgodnie z artykułem 14-ym Umowy Związku Narodów. Rząd Polski zgadza się, aby wszelkie spory tego rodzaju były na żądanie drugiej strony przekazywane Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości. Decyzje stałego Trybunału będą bezapelacyjne i będą miały tę samą moc i wartość, co decyzje, wydane na zasadzie artykułu 13-go Umowy.

http://rcin.org.pl

Mowa posła Thona,

w sprawie ratyfikacji traktatu pokojowego, wygłoszona w sejmie dnia 31 lipca 1919 roku.

Wysoka Izbo! Za chwilę dokona się akt tak wzniosły i wielki, że my jako współcześni nie jesteśmy w stanie ani objąć, ani też zmierzyć całej jego wielkości, bo brak nam tego dystansu, który potrzebny i konieczny do mierzenia.

Za chwilę, kiedy walny sejm suwerenny położy swoją pieczęć pod traktaty pokojowe wersalskie, stanie Polska w szeregu państw niepodległych, państw zupełnie wolnych. A w tej samej chwili będzie przekreślone z dziejów 150 lat niewoli i ujarzmien a, gwałtu i poniżenia. A trzeba będzie dołożyć bardzo wiele starań, i trzeba będzie natężyć całą wolę i energję na jaką nas stać, ażeby te 150 lat wykreślone zostały także z ducha państwa polskiego. Żeby w tem państwie nie pozostało śladu ani po ślamazarnej obłudzie starej centralistycznej Austrji, ani po barbarji moskiewskiej, ani po hardej bezwzględności pruskiej.

Trzeba będzie nawiązać ten odnowiony byt państwowy polski nie do zaborów i zaborców, ale do owego świetlanego i po wszystkie czasy sławnego dnia 3 maja, kiedy to silny rozmach okazał, do czego właśnie dusza polska zmierza, do czego ona dąży, jakkolwiek gwałt później przeszkodził, ażeby zamiary i postanowienia zostały urzeczywistnione.

Czy traktaty pokojowe przedłożone nam są istotnie doskonałym wyrazem i ostatecznem wcieleniem tej absolutnej sprawiedliwości, w imię której i pod wezwaniem której zasiedli władcy świata do stołu w hotelu Crillon w Paryżu? Prawda każe stwierdzić, że one tą doskonałą sprawiedliwością nie są. Nie są doskonałą sprawiedliwością, skoro Gdańsk, który Polsce jest potrzebny, jak płuca są potrzebne każdemu organizmowi

http://rcin.org.pl

ludzkiemu, nie wchodzi w niepodzielną własność Polski.

Nie jest to dokonałą sprawiedliwością, skoro Górny Śląsk, którego położenie statystyczne jest tak jasne i niewątpliwe, musi jeszcze przechodzić ciężką procedurę blebiscytu. A nie są z całą pewnością doskonałą sprawiedliwością, skoro umiędzynarodowiono Wisłę i zrobiono z niej własność wszyskich, podczas gdy Sekwana, Tamiza i Orinoko nie stają się własnością wszystkich.

Nie jest doskonałą sprawiedliwością, skoro narzucono na Polskę już dzisiaj, chociaż to naprawdę jeszcze nie jest aktualnem, obowiązek płacenia długów rosyjskich.

Nie jest doskonałą sprawiedliwością, skoro się narzuca jednostronnie taryfę celną, a nie przyrzeka się zupełnie wzajemności za to. A jednak zasadniczej sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Co dawniej było uważane tylko teoretycznie za bezwarunkową, bezwzględną konieczność dziejową, ażeby Polska powstała i istniała jako wolne niepodległe państwo, to w głównych zarysach stało się faktem, Polska jest, Polska będzie.

Runęły olbrzymy, a Polska słaba dźwiga się do życia nowego.

Miałbym nieprzepartą potrzebę zacytować tutaj natchnione słowa proroka: „... Łuk mocarzy jest skruszony a słabi opasają się siłą".

Zapewne dużo pokoleń jeszcze będzie musiało pamiętać tę naukę, jakiej udzieliły dzieje wśród potoków krwi i morza łez, że sama siła nie ostoi się. Polska z pewnością będzie to musiała pamiętać, bo będzie musiała pamiętać o tem, że jej prawo zwyciężyło siłę trzech olbrzymich mocarstw.

Ale powstaje pytanie, czy inni mężowie nie byliby więcej uzyskali dla Polski, czy nie byliby inni mężowie uzyskali pewniejszej i szerszej podstawy i lepszych warunków rozwoju, aniżeli ci panowie, którzy imieniem Polski działali. Kto wie może, gdybyśmy tam byli mieli mężów w kunszcie dyplomacji zaprawionych i wyćwiczonych, nie tak samorzutnych, może byliby więcej i lepiej zrobili. Ale z całą pewnością możemy dzisiaj stwierdzić, że błędem było niesłychanym, że tam zastępował wolę Polski mąż obciążony ciężkim

http://rcin.org.pl

grzechem siania nienawiści wśród swojego społeczeństwa, a tem samem zdeprawowania swojego społeczeństwa.

Świat cały, świat wielki, świat zachodni musiał przecież dostrzedz, że wszystkie te tragiczne zajścia, jakie miały miejsce zaraz na początku powstania Polski, że te zajścia nad wyraz bolesne i tragiczne są plonem z jego siewu. Zaufanie do Polski przez to zostało zachwiane.

Ale, Wysoka Izbo, odpowiedź na to pytanie, co do odpowiedniego doboru mężów, którzy nas zastępowali, pozostawmy przyszłemu historykowi. Ja sam nie chciałbym ani wam, szanowni panowie, ani sobie zamącić uroczystej chwili żalami i narzekaniami, albo też choćby bardzo uzasadnionymi wyrzutami. Pragnę tylko słów parę powiedzieć o tej nowej, mojem zdaniem, zbawiennej instytucji, która teraz powstała i która z pewnością stanie się kamieniem węgielnym dla przyszłej budowy ludzkości. Pragnę powiedzieć słów parę o Lidze Narodów.

Wysoka Izbo! Platon żądał, ażeby ster rządów państwowych zawsze był złożony w ręce filozofów. To było niesłuszne, bo filozof, wpatrzony w swoje dociekania oderwane, często nie ma poczucia dla spraw realnych, dla potrzeb realnych życia ludzkiego. Ale gdyby był dodał, że trzeba złożyć władzę w ręce filozofa-historyka, nie byłby odbiegł od prawdy.

I szczęściem było dla ludzkości, że w tej chwili nadzwyczajnego przesilenia ludzkości ster rządu najpotężniejszego zrzeszenia państwowego spoczął w ręku męża, który jest filozofem i historykiem zarazem. W historji nauczył się, czego właściwie ludzkość ma prawo i musi się domagać od swoich rządów i w genialnej filozoficznej syntezie umiał myślom swoim nadać kierunek realny.

I oto w duchu tego męża, w duchu Woodrowa Wilsona, powstała myśl utworzenia najwyższego trybunału dla sporów międzynarodowych i dla uregulowania stosunków międzynarodowych. Mnie się zdaje, panowie, że przyjdzie czas, kiedy się zacznie liczyć nową erę od powstania Ligi Narodów, jakkolwiek zupełnie uznaję, że Liga Narodów w tym składzie i w tym statucie, jaki teraz ma, nie jest rzeczą dokonałą, jakkolwiek wiem, że ta wypadkowa, która wyszła z rozbieżnych interesów, z ro-

http://rcin.org.pl

zqieżnych pożądań mocarstw, dzisiaj nie może być doskonałością. Ale twierdzę, że Liga Narodów jest początkiem zupełnie nowego, dobrego uregulowania pożycia międzynarodowego. Jak w zamierzchłej starożytności ustanowienie i uregulowanie sądownictwa dopiero umożliwiło pożycie ludzkie, bo dopiero ono zatamowało bezpośrednią mściwość i krwiożerczość każdej jednostki i doprowadziło do tego, że każda jednostka musi uznać granicę swojej wolności tam, gdzie się zaczyna ten sam rozmiar wolności drugiej jednostki, tak samo ustanowienie trybunału najwyższego i dla wszechludzkich spraw stanowi chwilę przełomową i w przyszłości umożliwi pożycie międzynarodowe.

Jak jednostka coś ze swojej samodzielności oddać musi na rzecz drugiej jednostki, tak samo suwerenność państwowa musi coś ze swojej samodzielności odstąpić na rzecz całości, na rzecz całej ludzkości. Czy to jest uchybieniem suwerenności, gdy się państwa dostają pod zwierzchnictwo, pod ochronę, pod opiekę i pod sankcję Ligi Narodów? Nie, to nie jest uchybienie suwerenności, bo wszak przyzwoity i porządny człowiek nigdy nie czuje się obrażony, ani zagrożony tem, że istnieje kodeks karny, że istnieją kary i sądy karne na świecie.

To jest właśnie ustanowione tylko na wypadek, gdyby jakaś jednostka miała wykroczyć poza granice praw. A to według tej genialnaj i, miejmy nadzieję, zbawiennej koncepcji p. Wilsona, oddano pod ochronę Ligi Narodów wszystkich słabych, wszystkich tych, o których uczy doświadczenie historji, że istnieje w ludzkości skłonność pokrzywdzenia ich, a zatem proletarjat robotniczy i naród żydowski.

Gdybym przemawiał w jakimś innym parlamencie, w jakimś innym języku, a miałbym scharakteryzować proces dziejowy, jaki przebywa naród żydowski od pół wieku, musiałbym długo szukać wyrazu tak dosadnego i dokładnego, ażeby nim faktycznie wszystko to określić. A że mówię w Sejmie Polskim, to słowo samo mi się nasuwa, jestem pewny, że będzie ono dla wszystkich zrozumiałem. Słowo to jest „wyzwolenie".

Wysoka Izbo! Czy istnieje polak, który się wychował na Adamie Mickiewiczu, Wyśpiańskim i wszystkich innych mocarzach ducha polskiego, czy istnieje polak, który tego słowa nie

http://rcin.org.pl

odczuwa wszystkimi nerwami i całą duszą swoją, który nie podziela tego zapatrywania, że każdej społeczności należy się umożliwić wyzwolenie?

Otóż to wyzwolenie my pragniemy przeprowadzić. Naród żydowski, naród, który bodaj czy nie najstarszym jest w kulturze świata, który światu dał nieśmiertelne walory i podstawy kulturalne, bo mu dał Boga i etykę proroków, ten naród od chwili utracenia swojej samodzielności państwowej był poniżany, deptany i przechodził męczeństwo, jakiego drugiego przykładu niema w dziejach ludzkości, jakiego nie przechodziło żadne plemię ludzkie. A kiedy nadeszła chwila jakiejś emancypacji, to zażądano od tego narodu, ażeby zapłacił za tę emancypację nie mniejszą ceną, jak ceną własnej duszy.

I przyszli nieproszeni opiekunowie i rzekli w imieniu tego narodu, że ten naród wyrzeka się dzisiaj swojej jaźni, że ma zamiar popełnić zupełne samobójstwo, że postanowił przestać istnieć jako narodowa społeczność.

Ale świat przyjął to oświadczenie z należytą wzgardą i lekceważeniem, a naród żydowski zupełnie tego nie słyszał ani nie słuchał, tylko dążył do zorganizowania się, a gdy tylko dostał organ, który w jego imieniu może i umie przemawiać, zaczął się upominać o swoje wyzwolenie, o swoje prawa, o prawa do kraju przodków swoich, o swoje prawa do narodowego bytu wszędzie na kuli ziemskiej.

Pierwszą, która wysłuchała tego wołania naszego, to była Anglja, naród wychowany i wyrosły na biblji żydowskiej; za Anglją szła Ameryka, szły Włochy, szła Francja i wszystkie narody demokratyczne, i oto teraz umowa z Polską tak, jak umowa ze wszystkiemi państwami, gdzie żydzi mieszkają w zwartej masie, domaga się uznania narodowości żydowskiej i przyznania społeczności żydowskiej pewnych, ostatecznie bardzo ograniczonych praw narodowościowych.

Jakże na to reaguje opinja publiczna? Przyznam panom, że mniej mnie boli goła i otwarta niechęć z prawej strony, aniżeli ta wzruszająca opieka i troska ze strony lewej naszego społeczeństwa i naszej Izby.

http://rcin.org.pl

Zapowiadają nam dzisiaj, że tu powstanie ghetto. Dlaczego ghetto? Czy żydzi nie mogą istnieć, nie mogą się zorganizować w zupełnie dobrem domostwie, w zupełnie pięknem domostwie, czy to musi aż ghetto wrócić? Powiedział np. p. poseł Libermann, że to będzie nam szkodliwe. Wolałbym, abyście panowie tę troskę o nasz los nam pozostawili, bo my z całą świadomością przystępujemy do organizowania naszego życia wewnętrznego. Nawet groźby p. Witosa nas z równowagi nie wyprowadzą, bo on nam odrazu zagroził równouprawnieniem. Przypuszczam, że p. Witos w swojem życiu politycznem niejeden już polityczny interes ubijał, ale żaden tak łatwo do skutku nie doszedł, jak ten. Już interes z p. Witosem jest ubity. Prosimy bardzo, bo my więcej niczego nie żądamy jak tylko równouprawnienia. W prawach nam przyznanych niema ani joty uprzywilejowania. Pozwoli się nam tylko kształcić nasze dzieci w naszym duchu, w naszej tradycji i w naszym języku. (Głos na prawicy: A o jakim to języku pan mówi? Od nas tego żądajcie, a nie od Wilsona).

Otóż jeśli mowa jest o języku, to przychodzi jeden z panów posłów i rzuca nam obelgę w twarz, wprawdzie w zamkniętym pokoju komisyjnym, że to jest język lichwiarzy, szpiegów, zbrodniarzy i Bóg wie czego więcej. Proszę panów, czy myślicie, że takie słowo nie idzie w świat? Czy myślicie, że takie słowo nie staje się później świadectwem barbarzyńskiej obelgi rzuconej w twarz 3 miljonom ludzi? Czyż wszyscy jesteśmy szpiegami, jesteśmy zbrodniarzami? To jest język, w którym naród żydowski wypłakał swoje żale, wyśpiewał swoje nadzieje i to jest język lichwiarzy i zbrodniarzy? (Głos na prawicy: Który język?).

Jeżeli mówię o języku żydowskim, myślę ten, który wy nazywacie żargonem.

Ale jest drugi język, który np. ten odłam, do którego ja należę, chce wprowadzić do szkół, to język hebrajski.

I tu przychodzą znowu znawcy, niby znawcy od wszystkiego, jak to często bywa, i powiadają: To jest język martwy. Moi panowie, proszę mi udzielić kredytu personalnego, bo jestem nieco fachowcem w tej sprawie, i mi uwierzyć, jeżeli wam

http://rcin.org.pl

powiem, że ten język żyje dzisiaj pełnem życiem, że ten język urósł w ostatniem pięćdziesięcioleciu—zresztą nigdy nie był zapomniany—do języka zupełnie żywego i nowoczesnego. I teraz nic nie stoi na przeszkodzie do wprowadzenia go do szkolnictwa i uczenia w nim wszystkich przedmiotów. To jest jednak rzecz wewnętrzna, co do której ja tutaj nie chcę z tej trybuny przyjmować żadnych zobowiązań, ani nie chcę składać żadnych obowiązujących deklaracji.) Oświadczam w mojem imieniu i w imieniu innych, którzy mi są bardzo blizcy politycznie, że my starać się będziemy o utrwalenie języka hebrajskiego choćby kosztem języka żydowskiego. Ale co się stanie wewnątrz żydostwa, to jest proces dziejowy, który się musi rozgrywać, a my zawsze starać się będziemy usilnie pokierować tym procesem i wpłynąć na jego bieg.

Wysoka Izbo! Polska o swojem geograficznem położeniu może mieć byt tylko wtedy zupełnie zapewniony, gdy się spełnią dwa warunki: jeżeli nazewnątrz na świecie wogóle zatryumfuje i zapanuje zupełna sprawiedliwość i jeżeli nawewnątrz nastąpi najzupełniejsza konsolidacja i najzupełniejsze uspokojenie.

Proszę panów! Przed nami stoi zadanie tak gigantyczne, że nie wiem, jakie pokolenia ludzkie kiedyś miały takie zadanie do spełnienia. Po 150 latach niewoli mamy odbudować wielkie, ogromne mocarstwo. I co do tego trzeba zrobić? Trzeba skupić wszystkie siły dodatnie (ks. Pośpiech: Ogłosić się neutralnymi). Trzeba skupić wszystką wolę, jaka istnieje w narodzie, jaka istnieje w państwie. Trzeba rzeczywiście mieć wszystkie ręce, wszystkie mózgi, wszystkie serca w skupieniu, w zestrzeleniu, aby pokonać trudności, które się piętrzą i nas czekają. Czy Polska pójdzie w tym kierunku tylko pozytywnym? Ja wierzę w Polskę. Ja wierzę, choćby to fatalistycznie miało brzmieć, ja wierzę w szczęśliwą gwiazdę Polski, ja wiem, że większość narodu niezawsze będzie chodzić za podszeptem tych, którzy myślą, że negatywną pracą można budować, że można budować tem, że trzy miljony usunie się na bok, że się zrobi tak, jakby się chciało ich pozbyć jaknajprędzej. Nie, proszę panów! Weźcie wszystkie twórcze siły, jakie są w tych trzech miljonach, weźcie wszystko to, co tam jest wielkie, dobre, twórcze i budu-

http://rcin.org.pl

jące, bo to stoi na usługi wasze, to jest w służbie państwa polskiego.

Imieniem tych 3 miljonów żydów, imieniem tych ludzi, których pewne warstwy z góry i z dołu chciałyby wyprzeć gwałtem, wyprzeć z posterunków dotychczas zajmowanych, wyprzeć na szkodę państwa polskiego, otóż w imieniu tych 3 miljonów apeluję do Was. Nie żebrzę litości, nie proszę o łaskę, ale żądam równouprawnienia dla swego narodu wśród państwa polskiego. (Glosy: Ale spełniajcie wszystkie obowiązki). Oświadczam, że my oddajemy Wam nasze całe przywiązanie, że idziemy do Was na służbę, i oddajemy Wam całą naszą wierność, tylko nie odtrącajcie nas, nie uprawiajcie polityki negacji i tępienia, lecz politykę budowania i tworzenia. W imieniu moich przyjaciół politycznych oświadczam, że jakkolwiek nie zapoznajemy, że jest dużo przykrych szczegółów w obu traktatach, jednak przez sam ten wielki fakt dokonany, że Polska jest i będzie, że jest niepodległą i wolną, prawie że zjednoczoną i że społeczności żydowskiej przyznano należne jej prawa, głosować będziemy za ratyfikacją obu traktatów. (Brawa).

http://rcin.org.pl

ODEZWA DO NARODU ŻYDOWSKIEGO.

W związku z ratyfikacją traktatu pokojowego organizacja sjonistyczna w Polsce wydała odezwę treści następującej:

Żydzi! Sjoniści!

Sejm ratyfikował traktat pokojowy z Niemcami, a jednocześnie i traktat zawarty między Ententе'ą a Polską, który gwarantuje nam prawa mniejszości. Stoimy wobec faktu dokonanego: Państwo Polskie zobowiązało się wprowadzić w czyn wszystkie prawa, jakie nam zostały zagwarantowane przez traktat pokojowy oraz przez traktat dodatkowy, który zarazem stwierdza i gwarantuje niepodległość i suwerenność Polski.

Uznano i podpisano, jako zobowiązania międzynarodowe, prawa mniejszości, na które nie chciano się dotychczas zgodzić.

Traktat o prawach mniejszości wyznaniowych, narodowych i językowych staje się dla nas „wielką kartą" naszych praw narodowych.

Nie wszystkim żądaniom, wysuniętym przez naszych przedstawicieli w Paryżu stało się zadość. Jest to jednak pierwszy krok.

Po raz pierwszy wielkie demokracje Zachodu zrozumiały, że nie drogą asymilacji i zagłady kwestja żydowska może być rozwiązana, a potrzeby żywotne ludu żydowskiego zaspokojone.

Zrozumiano, że kwestja żydowska wogóle, a w krajach, przez żydów w zwartych masach zamieszkałych w szczególności, jest przedewszystkiem kwestją narodową i że wtedy tylko znajdzie swe rozwiązanie, kiedy naród żydowski otrzyma możność pielęgnowania i rozwoju swej odrębności narodowej.

Zrozumiano wreszcie, że nie asymilatorzy, dążący do zaniku narodu żydowskiego, reprezentują żydostwo, lecz ci, którzy pragną odrodzenia i wyzwolenia narodu.

Dla tych też powodów, uważamy traktat jako nasze zwycięstwo, jako pierwszy rezultat walki, od szeregu lat o nasze wyzwolenie prowadzonej.

http://rcin.org.pl

Myśmy byli pierwsi i jedyni, którzy kwestji żydowskiej nie rozkawałkowali na sprawy lokalne, znajdujące się jeno w luźnej ze sobą łączności; myśmy — pierwsi i jedyni — którzy wysunęli kwestję żydowską jako jednolitą sprawę wszechświatową, domagającą się rozwiązania na forum międzynarodowem; myśmy byli pierwsi i jedyni, którzy znaleźli całkowite rozwiązanie sprawy żydowskiej:

Siedziba narodowa dla ludu żydowskiego w Palestynie i prawo odbudowy życia żydowskiego w golusie na zasadach samostanowienia i samorządu.

Jedynie na tej drodze mogliśmy otrzymać prawo i możność postawienia kwestji żydowskiej, jako jednolitej sprawy całego narodu żydowskiego, jako sprawy, w której rozstrzygnięciu jest zainteresowany cały świat ucywilizowany. W ten tylko sposób udało się nam doprowadzić do tego, że sprawę żydowską w Polsce rozważano i rozwiązano w związku ze sprawą skupień żydowskich w innych krajach.

Tą też drogą winniśmy kroczyć i nadal, bardziej jeszcze niż dawniej. Wytworzone przez nas organa walki narodowej: Rady Narodowe i Wszechświatowy Komitet Delegacji Żydowskich muszą pozostać i nadal się rozwijać. Związek pomiędzy naszemi krajowemi a wszechświatowemi żądaniami musi jeszcze więcej być podkreślony, albowiem w jednolitości naszego frontu narodowego na całym świecie tkwi siła nasza.

Traktat gwarantuje nam możność założenia fundamentu pod zorganizowane życie żydowskie na zasadach samorządu; gwarantuje nam świeckie szkolnictwo żydowskie, utrzymywane z funduszów państwowych; zmniejsza powierzchnię tarcia pomiędzy nami a naszymi sąsiadami. Musimy dołożyć wszelkich starań, by traktat nie pozostał jedynie na papierze. Zapewniają nas, że traktat był zbyteczny, gdyż nadanoby nam niewątpliwie te same prawa, które on zawiera. Niechaj więc zrealizują go, a tym samym dowiodą prawdziwości swych słów.

Wiemy i dokładnie zdajemy sobie sprawę z tego, że tu w Polsce, w warunkach, w których żyjemy, ciężką wypadnie nam prowadzić walkę o realizację praw, zagwarantowanych nam

http://rcin.org.pl

przez traktat o prawach mniejszości. Do walki tej musimy być gotowi.

Niezwłocznie uledz musi przebudowie gmina żydowska i statut jej musi być zmieniony zgodnie z punktami traktatu.

Gmina musi włączyć w sferę swej działalności szkolnictwo i opiekę społeczną nad masami żydowskiemi. Musi być założona żydowska organizacja narodowa, powinna być stworzona najwyższa, oparta na gminach żydowskich, narodowa reprezentacja żydostwa.

Następuje nowy okres ciężkiej pracy, pracy pozytywnej. Do tej pracy nawołujemy wszystkie twórcze siły narodu naszego!

Centralny Komitet
Organizacji Sjonistycznej w Polsce.

http://rcin.org.pl

ANEKSY.

Projekt uchwał, opracowany przez konferencję pism sjonistycznych: „DOS JUDISZE FOLK“, „JEWREJSKAJA ŻYZŃ“ i „GŁOS ŻYDOWSKI“, która odbyła się w lipcu 1906 r.

I.

Stosownie do punktu II programu Bazylejskiego, który nakazuje: „organizację i zespolenie całego żydostwa za pomocą odpowiednich miejscowych i ogólnych instytucji, zgodnie z obowiązującemi w każdym kraju prawami“, uznaje Organizacja Sjonistyczna w Rosji za konieczne zespolenie żydostwa w państwie na gruncie odbywającej się przebudowy ustroju państwowego i na zasadach następujących: uznanie przez państwo narodowości żydowskiej oraz sankcjonowanie przez prawo samorządu we wszystkich sprawach żydowskiego życia narodowego.

Prawa narodowe ludności żydowskiej w dziedzinie życia obywatelskiego, jakoteż w dziedzinie samorządu narodowego ustanawia ogólno-państwowa władza prawodawcza na zasadzie petycji Wszechrosyjskiego Narodowego Zgromadzenia Żydowskiego, wybranego przez ludność żydowską bez różnicy płci i miejsca zamieszkania za pomocą powszechnego, bezpośredniego, proporcjonalnego, równego i tajnego głosowania (5-cioprzymiotnikowa formuła).

Prawa narodowe ludności żydowskiej ustanawia i gwarantuje ogólno-państwowa instytucja prawodawcza dla całego terytorjum państwa Rosyjskiego, i nie mogą one być zmienione przez jakąkolwiek instytucję prawodawczą poszczególnych krajów.

http://rcin.org.pl

II.

Zarówno w Zgromadzeniu Narodowem, jakoteż w calej swej działałności wewnątrz żydostwa i na ogólno-politycznej arenie wystawia O. S. Rosji następujące żądania — jako niezbędne rękojmie celowego rozwoju sił narodowych i narodowej samodzielności ludności żydowskiej:

A. W dziedzinie samorządu narodowego.*)

Organem samorządu narodowego jest Rada Gminna, wybrana przez ludność żydowską w każdej miejscowości bez różnicy płci na zasadzie 5-cio-przym. formuły wyborczej (powszechne, bezpośrednie, tajne, równe i proporcjonalne głosowanie).

Uwaga: Za członka gminy żydowskiej uważany jest każdy żyd z urodzenia, który nie zadeklarował o swem wystąpieniem z Gminy. Gminy narodowe mają prawo zawierać w celu wspólnego wypełnienia zadań samorządu narodowego związki o charakterze krajowym lub wszechrosyjskim, korzystające ze wszystkich praw osoby prawnej, zwoływać Zjazdy Związkowe i ustanawiać Rady Związkowe, wybierać przedstawicieli do nich stosownie do życzeń od Gmin lub bezpośrednio od ludności za pomocą głosowania ogółu.

Organem .... jest Wszechrosyjski Zjazd Narodowy, wybrany przez ludność żydowską bez różnicy płci na zasadzie 5-cio przymiotnikowej formuły wyborczej ....

....

Uwaga: Za członka żydowskiej narodowości uważany jest każdy żyd, który nie zadeklarował o swem wystąpieniu z narodowości. Zjazd Narodowy ustanawia Rady Krajowe i gminne i oddaje im funkcje miejscowego samorządu narodowego.

Jako przedstawiciel ludności żydowskiej organ samorządu narodowego ma prawo zwracania się do władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowej, t. j. prawo petycji, przedstawień, skarg,

*) Podajemy dwie formuły równoległe, które były na konferencji wypowiedziane.

http://rcin.org.pl

jak również korzysta ze wszystkich praw majątkowych i innych, przynależnych osobom prawnym.

Uwaga: Organ samorządu narodowego ma prawo nabywania majątków za granicą.

1. Organ samorządu narodowego ma prawo zakładania, utrzymywania oraz subsydjowania rozmaitych instytucji oraz stowarzyszeń, mających na celu:

I. Oświatę narodu;

II. Zdrowie;

III. Dobroczynność publiczną i opiekę;

IV. Wzajemną pomoc pracą;

V. Kierownictwo ruchami emigracyjnemi i przesiedleńczemi.

VI. Religijny kult i rytuał. *)

2. Organ samorządu narodowego w każdej miejscowości rejestruje i prowadzi wszystkie akta stanu cywilnego, dotyczące ludności żydowskiej, nie wyłączając aktów ślubnych i narodowych.

3. Dla wszystkich, zakładanych przez się instytucji i korporacji, wydaje organ samorządu narodowego w granicach prawa państwowego lub krajowego ustawy i instrukcje.

4. Organ samorządu narodowego rozporządza sumami, wydawanemi z ogólnych sum państwowych lub krajowych, w proporcjonalnym stosunku do ludności, na narodowe potrzeby żydowskie i korzysta oprócz tego z prawa dodatkowego opodatkowania ludności żydowskiej.

5. Organowi samorządu narodowego przysługuje prawo roztrząsania wszystkich spraw materjalnych lub duchowych żydostwa i opublikowanie powziętych uchwał w tych sprawach.

6. Organ samorządu narodowego samodzielnie wybiera prezydjum i opracowuje zasady swej czynności.

7. Organ samorządu narodowego wyznacza odpowiedzialne przed sobą instytucje wykonawcze i określa sposób ich wyboru.

*) Ewentualnie, konferencja wypowiedziała się przeciwko włączeniu tego punktu.

http://rcin.org.pl

B. W dziedzinie ogólnego prawodawstwa.

1. Uznanie żydowskiego języka; w zebraniach zaś, stosunkach telegraficznych i dokumentach prywatnych dopuszczenie obu języków (żydowskiego i hebrajskiego) ludności żydowskiej.

2. Obowiązujące wszędzie prawo zamiany odpoczynku niedzielnego na sobotni.

3. Przyznanie odpoczynku sobotniego i rytuału żydowskiego dla życzących sobie tego w ogólnych szkołach wszelkich stopni, w służbie państwowej, zarówno obowiązkowej jak też nieobowiązkowej, o ile to nie przeszkadza w zupełności wykonaniu obowiązków.

III.

Organizacja sjonistyczna w Rosji całkowicie przyłącza się do wyrażonych przez ludy Rosji żądań demokratyzacji ustroju państwowego na zasadach wszechwładzy ludu, ogólnego równouprawnienia bez różnicy pochodzenia, religji i płci, wolności słowa, sumienia, związków i zebrań, wolności strejków, szerokiej prawodawczej ochrony pracy we wszystkich bez wyjątku dziedzinach wytwórczości, rozdziału pomiędzy religją a państwem, decentralizacji rządów, autonomji narodowo-terytorjalnej oraz samorządu narodowych mniejszości, uważając to wszystko za niezbędne warunki dla trwałej organizacji ludności żydowskiej i swobodnego rozwoju jej sił narodowych i narodowej samodzielności. Przy tem Organizacja Sjonistyczna w Rosji popiera w szczególności następujące zasady:

1. Autonomiczne prawa terytorjów narodowych i prawo samorządu mniejszości narodowych ustanawia ogólno-państwowe ciało prawodawcze na zasadach, opracowanych przez zgromadzenie terytorjalne i narodowe, zwołane za pomocą 5-cio przymiotnikowej formuły wyborczej.

2. Przy udzielaniu autonomji z sejmem prawodawczym poszczególnym krajom, winno być przedtem zagwarantowane przez ogólno-państwowe ciało prawodawcze zachowanie w tych krajach wszystkich swobód obywatelskich i praw mniejszości narodowych.

http://rcin.org.pl

3. Posłowie do ogólno-państwowego ciała prawodawczego, do sejmów krajowych, do organów samorządu ziemskiego, miejskiego i miejscowego wybierani są za pomocą powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania bez różnicy pochodzenia religji i płci przy proporcjonalnym systemie wyborów.

4. Możliwie szerokie uwzględnienie zasady obieralności sędziów, urzędników państwowych oraz miejscowego samorządu podług systemu proporcjonalnego.

5. Prawo używania języków wszystkich narodowości wszędzie w życiu publicznem.

6. W miejscowości zaś, gdzie ludność jakiejkolwiek narodowościl sięga ustanowionego przez prawo stosunku procentowego, organy władzy państwowej i krajowej oraz samorządu miejscowego obowiązane są używać w stosunkach z tą ludnością jej języka narodowego.

7. Kierownictwo i zarząd instytucjami oświatowemi wszelkich rodzajów i stopni, prócz określonych przez prawo kategorji, z pod zarządu władz państwowych i krajowych przechodzi do rąk organów narodowości. Do ich rozporządzenia przechodzą na zasadach proporcjonalnych wszystkie fundusze, celom oświaty służące.

http://rcin.org.pl

Rezolucja w sprawie platformy politycznej,

przyjęta w grudniu 1906 r. na 3 Zjeździe delegatów ogólnorosyjskiej organizacji sjonistycznej w Helsingforsie.

Zważywszy, że organizacja narodu żydowskiego dla samodzielnej akcji narodowej jest, zgodnie z p. 2 programu Bazylejskiego, jednym z najważniejszych środków, niezbędnych dla urzeczywistnienia zadań sjonizmu, że związany z tem częściowy wzrost sił żydostwa w diasporze dostarczy narodowi żydowskiemu nowych kulturalnych, materjalnych i politycznych środków dla walki o zupełne odrodzenie normalnego narodowego życia w Palestynie; że zagwarantowane i pewne istnienie organizacji narodowej oraz pożądana dla jej rozwoju specjalna sankcja państwowa możliwą jest jedynie pod warunkiem demokratyzacji krajów diaspory—III zjazd Organizacji Sjonistycznej w Rosji sankcjonuje naturalne przyłączenie się mas sjonistycznych do ruchu wolnościowego pośród terytorjalnych narodów Rosji i uważa za niezbędne na podstawie odbywającego się przekształcenia ustroju państwowego zjednoczyć żydostwo państwa rosyjskiego na zasadach państwowego uznania narodowości żydowskiej i ustanowionego przez prawo samorządu we wszystkich sprawach żydowskiego bytu narodowego.

Na zasadzie tego postanowienia Organizacja Sjonistyczna w Rosji we wszystkich swych najbliższych wystąpieniach zarówno na arenie ogólno-politycznej jak też i wewnątrz żydostwa wystawia i podtrzymuje następującą platformę:

1) Demokratyzacja ustroju państwowego na zasadach konsekwentnego parlamentaryzmu, zupełnej swobody politycznej, autonomji dzielnic narodowych i gwarancji praw mniejszości narodowych.

http://rcin.org.pl

2) Pełne i bezwarunkowe równouprawnienie narodowości żydowskiej.

3) Gwarancja przedstawicielstwa mniejszości przy wszelkich wyborach państwowych, krajowych i miejscowych na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania bez różnicy płci.

4) Uznanie narodowości żydowskiej jako jednego organizmu, obdarzonego prawami samorządu narodowego we wszystkich sprawach narodowego bytu.

5) Zwołanie Wszechrosyjskiego Żydowskiego Zgromadzenia Narodowego w celu wypracowania zasad organizacji narodowości.

6) Prawo narodowego i potocznego języka żydowskiego w szkołach, sądach i życiu publicznem.

7) Prawo powszechnej zamiany odpoczynku niedzielnego na sobotni.

W listopadzie 1905 roku biuro sjonistyczne dla Królestwa Polskiego wydało w językach hebrajskim i żydowskim nielegalną odezwę do narodu żydowskiego o postulatach politycznych organizacji sjonistycznej.

Odezwa ta zaginęła, wobec tego możemy podać tylko jej treść na zasadzie wspomnień osobistych oraz wzmianek w publikacjach ówczesnych.

Naczelne hasła polityczne, które zawierała odezwa dadzą się sprowadzić do następujących punktów:

Jednocześnie z Konstytuantą Wszechrosyjską winna być zwołana konstytuanta polska w Warszawie, która określi ustrój Królestwa Polskiego oraz jego stosunek do Cesarstwa Rosyjskiego.

Ustrój żydostwa w Polsce i w Rosji, opartej na samorządzie gminnym, określi Konstytuanta Żydowska.

Pozatem odezwa żądała uznania narodowości żydowskiej i uznania przynależnych jej praw zbiorowych.

---

http://rcin.org.pl

Hasło wyborcze sjonistów polskich
(w okresie wyborów do 2 Dumy).

Demokratyzacja ustroju państwowego na zasadach wszechwładzy ludu.

Pełnouprawnienie Żydów.

Decentralizacja rządów.

Autonomja Polski z gwarancją praw narodu żydowskiego jako do jednej z mniejszości narodowych:

1) Wybory proporcjonalne do wszystkich instytucji ustawodawczych i prawodawczych zarówno ogólno-państwowych, krajowych, jak i miejskich.

2) Prawo języka żydowskiego.

3) Prawo soboty.

4) Samorząd narodowy w wewnętrznych sprawach żydowskich.

http://rcin.org.pl

Rezolucje VII Ogólno-rosyjskiego Zjazdu Sjonistów,

który odbył się w Petersburgu w dn. 24—30 maja 1917 r. (na zasadzie ref. I. Grünbauma i J. Bruckusa).

1. Uznanie narodowości żydowskiej w Rosji *) jako nierozerwalnej całości, której przysługuje prawo do samorządu we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

2. Do narodowości żydowskiej należy każdy żyd, który nie zgłosił swego wystąpienia z żydostwa i który nie wyznaje innej religji prócz żydowskiej.

3. Rady gminne (waady) wykonywują funkcje samorządu narodowego na miejscach; Okręgowe wady—w okręgach autonomicznych; Ogólnorosyjski waad—w granicach całego państwa.

Wszystkie te instytucje powstają drogą ogólnego, bezpośredniego, równego, tajnego i proporcjonalnego prawa wyborczego, bez różnicy płci.

4. Organy samorządu narodowego zakładają, utrzymują i popierają instytucje, którym podlegają:

a) sprawy kulturalno-oświatowe,
b) sprawy bytu religijnego,
c) sprawy opieki socjalno-ekonomicznej (kooperatywy, wykształcenie zawodowe i in.)
d) regulacja przesiedlania i emigracji,
e) zdrowie publiczne,
f) opieka publiczna,
g) prowadzenie ksiąg meldunkowych oraz rejestracja ludności żydowskiej,
h) budżet narodowy,

*) Wykluczając Polskę i Finlandję, których niepodległość i odrębny byt państwowy był całkowicie uznany.

http://rcin.org.pl

tudzież wydają dla swych instytucji ustawy i instrukcje w granicach kompetencji, zakreślonej przez państwo.

Uwaga Celem zapewnienia jaknajwiększej swobody pracy wychowawczej, udziela się wszelkiej grupie rodziców o określonej ilości prawa do zakładania szkół według programu przez nią wypracowanego, przyczem musi być uwzględnione minimum programu, obowiązującego wszystkie skzoły.

Szkoły te mają być utrzymywane kosztem budżetu gminnego.

5. Organy samorządu narodowego rozporządzają sumami proporcjonalnie udzielanemi z zasobów państwa lub miasta na potrzeby żydowskie, prócz tego korzystają z prawa dodatkowego opodatkowania ludności żydowskiej.

6. Organy samorządu narodowego korzystają ze wszystkich praw, przynależnych osobie prawnej.

7. Okręgowym i ogólno-rosyjskim waadom przysługuje prawo petycji do odnośnych krajowych lub państwowych organów ustawodawczych.

8. Ogólno-rosyjskiemu waadowi przysługuje prawo komunikowania się w sprawach ogólno-żydowskich z instytucjami i organizacjami innych krajów.

9. Prawo powszechne, wedle którego żydom przysługuje możność zastąpienia niedzielnego dnia wypoczynku przez sobotni i świąt nieżydowskich przez żydowskie.

10. Przyznanie prawa do odpoczynku sobotniego i świątecznego w szkole ogólnej i dla będących na przymusowej służbie państwowej oraz dla zatrudnionych w instytucjach państwowych. Prawo do otrzymywania pokarmu koszernego dla żydów, będących na służbie wojskowej.

11. Ogólno-państwowe ciała ustawodawcze ustanawiają i gwarantują na obszarze całego państwa prawa narodowe żydów, opracowane według projektu Ogólno-rosyjskiego Zjazdu Żydowskiego. Prawa te nie mogą podlegać zmianom przez ustawy poszczególnych prowincji.

http://rcin.org.pl

Ustawa o narodowo-personalnej autonomji na Ukrainie. *)

Ukraińska Rada Centralna 9 stycznia 1918 roku uchwaliła zgodnie z Uniwersałem z dn. 7 listopada co następuje:

Art. 1. Każda narodowość, zamieszkująca Ukrainę ma prawo w granicach Ukraińskiej Republiki Ludowej do narodowo-personalnej autonomji, t. zn. posiada prawo do samodzielnego urządzenia swego bytu narodowego za pomocą organów Związku Narodowego, którego władza rozpościera się na wszystkich jego członków, niezależnie od miejsca ich pobytu w granicach Ukraińskiej Republiki Ludowej. Jest to bezsprzeczne prawo narodów i żadnego z nich nie wolno tego prawa pozbawiać, nie wolno też nikomu tego prawa uszczuplać.

Art. 2. Ustawa niniejsza udziela praw narodowo-personalnej autonomji narodowościom wielkoruskiej, żydowskiej i polskiej, zamieszkującym terytorjum Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Narodowości: białoruska, czeska, mołdawska, niemiecka, tatarska, grecka i bułgarska mogą korzystać z prawa narodowo-personalnej autonomji o ile do Sądu Najwyższego wpłynie w tej sprawie oświadczenie, od każdej narodowości z oddzielna, podpisane przez 10.000 obywateli Ukraińskiej Republiki Ludowej, bez różnicy płci i religji, nie pozbawionych przez Sąd praw politycznych, w którem to oświadczeniu stwierdzą swoją przynależność do danej narodowości.

Sąd Najwyższy rozpatruje to oświadczenie na jawnem posiedzeniu, nie później jednak jak po 6 miesiącach od daty wręczenia oświadczenia, komunikuje o swem postanowieniu Sekretarjatowi Generalnemu i podaje o tem do powszechnej wiadomości.

---

*) Opublikowana w „Вістнику Ради Народніх Міністрів Української Народньоі Республіки" 2 kwietnia 1918 r. № 14.

http://rcin.org.pl

Narodowości niewymienione w niniejszym artykule składają parlamentowi Ukraińskiej Republiki Ludowej do rozpatrzenia podobne oświadczenia.

Art. 3. Celem urzeczywistnienia prawa, wskazanego w art. 1, tworzą obywatele danej narodowości na terytorjum Ukraińskiej Republiki Ludowej Związek Narodowy. Prowadzone są listy imienne członków każdego Związku Narodowego. Listy te tworzą Kataster Narodowy, który po ułożeniu zostaje opublikowany. Każdemu obywatelowi przysługuje prawo żądania włączenia go do danego katastru lub wykreślenia z niego w razie oświadczenia o nieprzynależności do danej narodowości.

Art. 4. Związek Narodowy spełnia funkcje prawodawcze i administracyjne w granicach kompetencji, która ustanawia się w porządku wskazanym w art. 7 niniejszej ustawy.

Wyłącznie Związkowi Narodowemu przysługuje prawo reprezentowania danej narodowości, zaludniającej terytorjum Ukraińskiej Republiki Ludowej, wobec instytucji państwowych i społecznych.

Uchwały ustawodawcze, przyjęte przez Zgromadzenie Narodowe (art. 9) w granicach kompetencji Związku Narodowego, ogłasza się wedle ogólnie przyjętego porządku.

Art. 5. Stosownie do ilości członków danego Związku Narodowego, przekazuje się Związkowi Narodowemu na sprawy, będące pod jego zarządem, proporcjonalną część dochodów, przeznaczonych na odnośne sprawy i pochodzących z ogólnych wpływów Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz organów miejscowego samorządu.

Art. 6. Związek Narodowy ustanawia własny budżet roczny; Związkowi Narodowemu przysługuje prawo opodatkowania swych członków na zasadach na jakich opiera się ogólno-państwowy sposób opodatkowania, tudzież zaciągania na własną odpowiedzialność pożyczek, jakoteż przedsiębrania innych środków finansowych, celem zapewnienia Związkowi Narodowemu możności działania.

Art. 7. Sprawy, podlegające kompetencji Związku Narodowego oraz poszczególnych organów jego, tudzież sposób ich załatwiania ustanawia Zgromadzenie Ustawodawcze danej narodo-

http://rcin.org.pl

wości. Wspomniane Zgromadzenie określa przytem także i porządek, wedle którego jego uchwały mogą uledz zmianie.

Powzięte uchwały, tyczące się kompetencji Związku Narodowego, są omawiane i zatwierdzane przez Zgromadzenie Ustawodawcze Ukraińskiej Republiki Ludowej, lub też przez jej Parlament.

Uwaga: Różnice zdań, mogące na tem tle wyniknąć między Narodowem Zgromadzeniem Ustawodawczem, a Zgromadzeniem Ustawodawczem Ukraińskiej Republiki Ludowej lub jej Parlamentem, rozwiązuje Komisja Porozumiewawcza, która składa się z równej liczby przedstawicieli tych instytucji. Postanowienia Komisji Porozumiewawczej zostają przekazane Zgromadzeniu Ustawodawczemu Ukraińskiej Republiki Ludowej lub jej Parlamentowi w celu ostatecznego ich zatwierdzenia.

Art. 8. Narodowe Zgromadzenie Ustawodawcze powstaje z członków, wybranych przez wszystkich obywateli Ukraińskiej Republiki Ludowej, należących do danej narodowości w wieku od lat 20 na zasadzie powszechnego prawa wyborczego bez różnicy płci i wiary, bezpośrednich wyborów i tajnego głosowania z zastosowaniem zasady proporcjonalnego przedstawicielstwa.

Art. 9. Organy Związku Narodowego są organami państwowymi. Najwyższym organem reprezentacyjnym Związku Narodowego jest Zgromadzenie Narodowe, wybrane przez członków Związku na zasadach wskazanych w art. 8.

Najwyższym Organem wykonawczym Związku jest Rada Narodowa, wybrana przez Zgromadzenie Narodowe i przed niem odpowiedzialna.

Art. 10. Wszelkie spory, powstałe na tle kwestji kompetencji między organami Związku Narodowego z jednej strony, a organami Zarządu Państwa, lub miejscowego samorządu lub też innych Związków Narodowych z drugiej strony, są rozstrzygane na drodze Sądu Administracyjnego.

http://rcin.org.pl

Art. 11. Związki Narodowe Ukraińskiej Republiki Ludowej mają prawo jednoczenia się z istniejącymi w granicach Rosyjskiej Republiki Federacyjnej Związkami Narodowymi odpowiednich narodów. *)

Podpisali:

Prezes Ukraińskiej Rady Centralnej
M. Gruszewski.

Sekretarz Ukr. Rady Centralnej
Eug. Onacki

Kontrasygnował
W zast. Generalnego pisarza
J. Mirny.

*) Art. 11. Ustawy o narodowo-personalnej autonomji przyjęty został przez Ukraińską Radę Centralną jednocześnie z innymi artykułami; nie był on jednak opublikowany zgodnie z uchwałą Rady Ministrów Ludowych, powziętej na zasadzie ustawy kodyfikacyjnej na posiedzeniu z dn. 27 marca 1918 roku, jako artykuł, skasowany przez IV Uniwersał. (O niep. R. U.).

http://rcin.org.pl

Program personalnej autonomji narodowej żydów w Państwie Polskiem,

opracowany w styczniu 1919 r. przez C. K. Organizacji Sjonistycznej w Małopolsce.

Stawiając program personalnej autonomji narodowej dla zabezpieczenia praw narodowych żydowskiej mniejszości w Państwie Polskiem zastrzegamy się, jakoby nasze żądania zdążały ku rozluźnieniu zwartości i jednolitości Państwa Polskiego.

Program nasz ujmujemy w następujące tezy:

I. Uznanie żydów jako społeczności narodowej przy zawarowaniu w konstytucji państwowej, jako w ustawie zasadniczej, że przynależność do żydowskiej narodowości, jak i do żydowskiego wyznania nie może być przeszkodą do uzyskania pełnych praw obywatelskich.

II. Niedopuszczalne są wszelkie ograniczenia w używaniu języka hebrajskiego i żydowskiego w słowie, piśmie i w życiu publicznem.

III. Do wszystkich państwowych ciał ustawodawczych i samorządnych będą żydzi wybierać na podstawie swojego katastru narodowego dla zapewnienia im proporcjonalnego przedstawicielstwa.

IV. Narodowa autonomja dla społeczności żydowskiej obejmuje następujące szczegółowe postanowienia:

1) Każdy żyd i żydówka zapisani do metryki żydowskiej są równocześnie zapisanymi do narodowego katastru żyd., z którego jednak mogą dobrowolnie wystąpić od ukończenia 14-go roku życia.

2) Organizacja autonomji opiera się na instytucjach gmin żydowskich.

Najniższą jednostką tej organizacji jest miejscowa gmina żydowska. Do zakresu działania gmin żydowskich należą:

http://rcin.org.pl

a) sprawy wyznaniowe,
b) „ kulturalne,
c) „ charytatywne,
d) „ opieki społecznej,
e) polityczne zastępstwo i obrona praw żydów,
f) sprawy dotyczące osiedlenia żydów w Palestynie.

Wyższą jednostką organizacyjną jest związek gmin żydowskich województwa, dalszą zaś jest związek gmin żyd. prowincji, wreszcie naczelną instytucję tworzy związek gmin żydowskich całego Państwa Polskiego.

Najwyższą zaś reprezentacją żydów, decydującą we wszelkich sprawach ściśle żydowskich, jest perjodycznie się zwołujące Żydowskie Zgromadzenie Narodowe, do którego wybory odbywają się, podobnie jak do gmin żyd., na zasadzie 5-przymiotnikowego prawa wyborczego bez różnicy płci.

3) Przedstawicielstwo żydów w Rządzie Centralnym stanowi sekretarjat stanu, którego kierownika powołuje Naczelnik Państwa-na prezentę Żyd. Zgromadzenia Narodowego.

4) W zakresie szkolnictwa niższego i średniego żydostwo posiada autonomję, wykonywaną przez swoje przedstawicielstwa, wyłonione z organizacji gmin żydowskich (p. sub. IV 2b). Szkolnictwo żyd. pozostaje pod naczelnym nadzorem rządu państwowego. Na wszechnicach zaś mają być osobne katedry języka hebrajskiego, wiedzy judaistycznej i historji żydów w szczególności historji żydów w Polsce. W szkołach żyd. nauka języka polskiego i literatury polskiej, historji i geografji polskiej ma być udzielana w tych samych rozmiarach, co w szkołach polskich. Sprawę wykładowego języka w szkołach żydowskich rozstrzygnie Żydowskie Zgromadzenie Narodowe, przyczem organizacja sjońska, nie zapoznając znaczenia języka żydowskiego, jako języka ludu żyd., dążyć będzie do ustalenia języka hebrajskiego, jako języka narodowego społeczności żydowskiej w szkole i życiu.

5) Budżet autonomicznej organizacji żydowskiej pokrywa się:
a) z proporcjonalnej dotacji państwowej,
b) w drodze odrębnych podatków, nakładanych przez żydowskie organa autonomiczne na ludność żydowską.

http://rcin.org.pl

Memorjał Żydowskiej Rady Ludowej w Poznaniu, dotyczący żądań żydów poznańskich.

Referent adw. D-r Kollenscher.

O politycznej przynależności dzielnicy poznańskiej do jednego z dwóch współzawodniczących państw, rozstrzygnie ostatecznie Konferencja Pokojowa. Jakkolwiek wypadnie to rozwiązanie—jedno jest już obecnie jasne, że dzielnica poznańska jest i pozostanie terenem o mieszanej ludności pod względem narodowościowym. Kraj ten zamieszkują polacy, niemcy a także i żydzi, którzy chcą w nim pozostać.

Przyszła polityka państwowa będzie musiała o to dbać, aby narodowości te w spokoju i porządku obok siebie żyły i wspólnie dążyły do szczęścia kraju. Znaleźć środki i drogi, wiodące do tego—oto zadanie rozumnej polityki państwowej.

System polityki ucisku, jaki był stosowany względem polaków przez rząd pruski nie może już więcej mieć miejsca. Nie odpowiada już współczesnym zapatrywaniom, ażeby narodowość panująca przemocą narzuciła innym narodowościom swój język, właściwości swoje, obyczaje i kulturę. Wszystkie narodowości w życiu wewnątrz-państwowem mają prawo do samookreślenia, na którego mocy przysługuje im prawo do zarządzania własnemi sprawami narodowemi. Siła liczebna poszczególnych narodowości nie powinna być brana pod uwagę.

Państwo nie powinno odmówić życzeniom, wyrażonym przez grupy plemienne do utworzenia narodu i powinno je jako taki traktować.

My, żydzi, dzielnicy poznańskiej, stanowiący dawno osiadłą część ludności miejscowej, biorący pokaźny udział w jej handlu i życiu ekonomicznem, którzyśmy inteligencją i pracą rozwijali gospodarcze i społeczne siły dzielnicy naszej, wyrażamy żądanie, aby nas w Poznańskiem uznano i traktowano jako narodowość. Jesteśmy pewni spełnienia naszych życzeń, jeżeli wogóle zostaną urzeczywistnione w zastosowaniu do nas owe wielkie

http://rcin.org.pl

idee, zawarte w rozmaitych oświadczeniach prezydenta Wilsona, idee, które znalazły zgodny poklask całego świata i które są nadzieją ludzkości na szczęśliwą przyszłość. Gdyby nasze prawa narodowe miały być urzeczywistnione narówni z prawami innych silniejszych narodowości—wydawałaby się nam forma autonomji narodowej za najbardziej wskazaną a nawet konieczną. Jedynie ona zapewni każdej narodowości byt narodowy w teraźniejszości i przyszłości.

Na podstawie tej autonomji wszelkie zagadnienia kulturalne jakoteż opiekę społeczną powierza się autonomicznemu zarządowi poszczególnych narodowości.

Państwo oczywiście wyrzeka się części swej władzy. Lecz nie to państwo jest najszczęśliwsze, którego kompetencja obejmuje jaknajszerszy zakres.

Kiedy dawne państwa wyznawały zasadę stanowienia o religji swych poddanych, rzecz oczywista, że wtedy kompetencje tych państw sięgały bardzo daleko. Lecz wytworzyły one jeno ucisk, siały nienawiść i zbierały plon niezadowolenia, niechęci oraz wrogość. Zaprowadzenie autonomji dla związków religijnych pozwoliło państwu, zwolnionemu od kompetencji religijnych, poświęcić się ze zwiększoną gorliwością zagadnieniom politycznym i kulturalnym. Państwo, przez usunięcie ucisku religijnego, usunęło zarazem największe źródło niezadowolenia, nurtującego wśród jego obywateli.

Z chwilą, gdy państwo w najbliższej przyszłości powierzy regulowanie spraw narodowych i kulturalnych narodom samym— to i w tym wypadku teren jego działalności ulegnie pewnemu ograniczeniu. Ale zato ustaną waśnie, wynikłe na tle ucisku narodowego i politycznego; skończy się irredenta. Zarówno w polityce wewnętrznej, jakoteż i w zewnętrznej nie przejawią się już więcej dążenia uciśnionych narodów do wyzwolenia.

Wszystkie narodowości, wchodzące w skład państwa poczują się wolnemi; spełniając obowiązki, ciążące na każdej z nich, wezmą udział we wspólnej pracy państwowej z tem większą gorliwością i tym większym patrjotyzmem, że żadne rozgoryczenie nie będzie go osłabiało. Poniżej pozwalamy sobie wyłuszczyć

http://rcin.org.pl

zasady, które, przez wzgląd na nasze specyficzne stosunki miejscowe, wierzymy, przyczynią się do ustalenia autonomji narodowej żydostwa dzielnicy poznańskiej. Zasady autonomji muszą być ustalone przez podstawowe prawa konstytucyjne, jeżeli byt żydostwa ma być zabezpieczony i uczucie narodowe zaspokojone, bez czego żydzi nie będą mogli brać gorliwego i twórczego udziału w życiu państwowem.

Ustalenie tych zasad powinno stanowić część uchwał konferencji pokojowej. Wreszcie żydostwu powinno na przyszłość przysługiwać prawo, wrazie zlekceważenia ich prawa narodowego, skierowania się do instytucji, czuwającej nad prawem, powołanej przez Ligę Narodów.

W rozdziale 1-ym projektu naszego skreśliliśmy sprawy, dotyczące składu osobistego żydostwa narodowego, w rozdziale 2—organizację, którą pragniemy osiągnąć dla żydostwa narodowego. Rozdział 3 wymienia poszczególne funkcje autonomji narodowej; zaś rozdział 4 zawiera rozgraniczenie spraw, podlegających zarządowi państwowemu od spraw, podlegających zarządowi autonomicznemu.

I. Skład osobisty.

A. Wstąpienie:

Wszyscy członkowie obecnych gmin synagogalnych samo przez się stają się członkami żydostwa narodowego. Przynależność narodowa rodziców stanowi o przynależności narodowej dzieci. Przybysze, dotychchas nalężący do żydostwa bądź religijnie, bądź też narodowo-stają się członkami żydostwa narodowego.

B. Wystąpienie:

Wystąpienie z gminy narodowej, jakoteż ze wspólnoty narodowej jest możliwe i dopuszczalne. Formy, terminy, tudzież kwestje prawne ustala prawo państwowe jednakowo dla wszystkich narodowości.

Wystąpienie ze wspólnoty narodowej nie oznacza wystąpienia ze społeczności religijnej (ze wspólnoty synagogalnej). Można wystąpić z każdej zosobna.

http://rcin.org.pl

II. Organizacja.

1. Korporacje:

a) Żydostwo każdej miejscowości (miasta, wsi) tworzy polityczną gminę żydowską. Funkcjonuje ona obok gminy synagogalnej. Skład osobisty tych dwóch korporacji może być identyczny; możliwe są jednak zmiany w ich składzie osobistym zgodnie z rozdz. I B.

b) Na czele poszczególnych gmin politycznych stoi Gmina Centralna.

c) Jeżeli zakres spraw, podlegających miejscowemu zarządowi lub ilość żydów zamieszkujących pewną miejscowość na to pozwalają — mogą powstać, obok miejscowych gmin i Gminy Centralnej, jeszcze specjalne gminy okręgowe.

2. Formy organizacji:

a) Miejscowe gminy wybierają reprenzentacje gminne, oparte na zasadzie tajnego, bezpośredniego, powszechnego, proporcjonalnego prawa wyborczego przy udziale wszystkich mężczyzn i kobiet, liczących powyżej lat 20, wciągniętych do żydowskiego katastru narodowego.

Te wybierają komitet, kierujący sprawami zarządu.

b i c) W ten sam sposób odbywają się wybory Reprezentacji i komitetów do Gminy Centralnej i do ewentualnych gmin okręgowych.

III. Kompetencje autonomji narodowej.

A. W zakresie polityki:

1. Prawo do reprezentowania wobec władz państwowych, politycznych i narodowych praw i swobód żydostwa, bezpośrednie prawo petycji do parlamentu i Ligi Narodów.

2. Prawo do nakładania podatków na rzecz gmin miejscowych, okręgowych i Gminy Centralnej w celu pokrycia wydatków, niezbędnych do sprawowania czynności, podlegających autonomicznemu zarządowi. Wobec tego należy zwolnić gminę od wszelkich obowiązków płatniczych, przeznaczonych na podobne cele innych narodowości.

http://rcin.org.pl

B. W dziedzinie kultury:

1. Zarząd autonomiczny spraw szkolnictwa, nauczania, wychowania i oświaty.

2. Autonomja w dziedzinie religji z uwzględnieniem zupełnej swobody sumienia dla wyznawców poszczególnych prądów religijnych.

C. W dziedzinie pracy społecznej:

Autonomja w sprawach dobroczynności, opieki nad chorymi, starcami i innymi szukającymi pomocy; prawo do zakładania niezbędnych po temu instytucji.

D. Jeżeli jakakolwiek narodowość otrzymuje prawo autonomji w dziedzinie niewyszczególnionej w niniejszym memorjale—żydom również powinno przysługiwać prawo rozszerzenia kompetencji w danym zakresie.

IV. Stosunek do państwa.

A. We wszystkich dziedzinach, podlegających autonomicznemu zarządowi żydów, odnośne komitety żydowskie mianują urzędników i za ich pośrednictwem wykonywują funkcje władzy państwowej.

B. We wszystkich pozostałych dziedzinach żydzi podlegają, podobnie jak inne narodowości, władzy państwowej. Żydów należy dopuszczać także i do urzędów państwowych.

C. Prawa wyjątkowe wszelkiego rodzaju nie są dopuszczalne. Lekceważący stosunek rządu do żydów powinien być wykluczony. Powinno to być zagwarantowane przez prawo państwowe.

Prawo składania zażaleń do Ligi Narodów.

http://rcin.org.pl

Deklaracja polityczna.

odczytana przez posła Grünbauma na IV Zjeździe Sjonistów Polskich, (18—22 sierpnia 1919 r.)

W chwili, kiedy w życiu żydowskiem w krajach djaspory wogóle a w Polce w szczególności spodziewane są najgłębsze przeobrażenia, kiedy we wszystkich krajach Europy wschodniej, gdzie żydzi żyją w zwartych masach, uznani zostaliśmy przez traktaty międzynarodowe za mniejszość narodową, mającą prawo do budowy swego życia na zasadzie samookreślenia i samorządności—w tak historycznej chwili w naszem życiu narodowem IV konferencja sjonist. w Polsce stwierdza, że:

W procesie rozbudowy i konsolidacji państwa polskiego bierzemy udział jako obywatele kraju i gotowi jesteśmy wziąć jeszcze żywszy i aktywniejszy udział, o ile nie będziemy z tej pracy usunięci pod pozorem, że przez nasze prawa narodowe przeciwstawiamy się państwu polskiemu.

W procesie tym widzimy urzeczywistnienie odwiecznych ideałów ujarzmionych i prześladowanych narodów, do których do niedawna zaliczał się również i naród polski. Uważamy jednak, że wyzwolenie narodów nie powinno doprowadzić do ujarzmienia i prześladowania mniejszości narodowych bez względu na to, czy żyją w zwartych masach na odrębnych obszarach państwa, czy też są one rozsiane po całym kraju.

Z najgorętszem oburzeniem i rozgoryczeniem konferencja stwierdza, że jeszcze nie nastąpiła zmiana w dotychczasowym stosunku do żydów, w stosunku, który się wyrażał i nadal się wyraża w ekscesach i pogromach, szczególnie krwawych w miastach i miasteczkach na obszarach wschodnich, zajętych przez wojska polskie oraz w samym kraju w formie wprawdzie słabszej, niemniej jednak uwłaczającej żydowskiej godności narodowej. Jak dawniej, tak i teraz większa część prasy polskiej podjudza przeciwko żydom, usiłując przekonać naród polski i

http://rcin.org.pl

świat cały, że żydzi są największymi wrogami Polski, i że we wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych nieszczęściach winni są żydzi oraz „intryga żydowska".

Nadal prowadzony jest bojkot ekonomiczny pod opieką i przy współudziale organów rządowych, które w ten sposób stają się narzędziem w rękach mieszczaństwa polskiego w jego walce konkurencyjnej z żydami.

IV. Konferencja wyraża swoje przekonanie, że obecnie już nastąpił najwyższy czas do rozpoczęcia pokojowego i harmonijnego współżycia pomiędzy wszystkimi obywatelami kraju bez różnicy wyznania i narodowości.

Podstawę do takiego porozumienia widzimy w traktacie o naszych prawach mniejszości przez Polskę podpisanym i ratyfikowanym.

Konferencja jest zdania, że przy ustaleniu granic państwa polskiego, zarówno jak i innych nowopowstałych państw, polityka sjonistyczna powinna mieć na względzie skład etnograficzny oraz prawdziwą wolę ludności odnośnych obszarów.

Konferencja wyraża swe zadowolenie z działalności i taktyki sjonistycznych posłów sejmowych i znajduje, że i na przyszłość posłowie sjonistyczni powinni, jak to czynili dotychczas, wspólnie ze swoimi kolegami z klubu Narodowego przy T. Ż. N. R. we wszystkich sprawach ogólnych, politycznych i społecznych, iść ręka w rękę z partjami lewicowemi, które dążą do odbudowy państwa polskiego na zasadach ludowładztwa i sprawiedliwości społecznej.

Konferencja nawołuje do dalszej energicznej walki o obywatelskie i narodowe prawa żydów.

Rezolucje w sprawie polityki narodowej,

uchwalone na IV Zjeździe Sjonistów Polskich.

1) Polityka sjonistyczna stawia sobie za najbliższe i pierwszorzędne zadanie: natychmiastowe urzeczywistnienie obywatelskiego i politycznego równouprawnienia, jak również realizację praw narodowych, uznanych przez traktat, zawarty pomiędzy Ententą i Polską.

http://rcin.org.pl

2) W walce o zrealizowanie traktatu, który, aczkolwiek nie czyni zadość wszystkim naszym żądaniom i który uważamy dopiero za pierwszy krok w tym kierunku,—musimy największą uwagę zwrócić na to, aby zgodnie z ósmym punktem traktatu, kierownictwo wszystkich spraw żydowskich w dziedzinie kultury, religji i opieki społecznej przeszło faktycznie w ręce zorganizowanego ogółu żydowskiego. W tym celu powinna być stworzona organizacja gminna jednolita dla całego kraju z centralnym organem na czele. Wybory do zarządów gmin, jakoteż do centralnego organu naczelnego (Centralnego Zarządu) winny się odbywać na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego bez różnicy płci.

3) Przy realizacji naszych praw narodowych należy zwrócić szczególną uwagę na to, aby pod hasłem nieudzielania nam przywilejów nie ograniczono naszych praw obywatelskich.

4) Celem dokonania tych prac ma być stworzony jednolity front żydowski w Polsce; jeszcze mocniej powinien być zaznaczony związek ze wszechświatowem żydostwem. Powinno się wyłonić prawne przedstawicielstwo żydowskie.

5) Dopóki nie można zwołać żydowskiego zjazdu narodowego, musi być zwołana konferencja kandydatów z żydowskich list wyborczych do Sejmu, proporcjonalnie do głosów, przez nich otrzymanych. Konferencja ta utworzy nową tymczasową żydowską radę narodową.

6) Gdyby konferencja ta nie mogła dojść do skutku, członkowie sjoniści z Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej powinni dołożyć starań, ażeby T. Ż. R. N. nadal prowadziła walkę narodową w Polsce, aż do czasu, kiedy będzie zwołany zjazd narodowy, oraz ażeby uczesniczyła ona w Komitecie Delegacji Żydowskich przy Sekretarjacie Ligi Narodów.

Komitet powyższy ma być wybrany przez Wszechświatową Konferencję Żydowską (wniosek, złożony przez frakcję „Ceirej-Sjon").

7) Wobec tego, że walka o autonomję narodową w krajach rozproszenia i o odbudowę żydowskiego ośrodka narodowo-politycznego w Palestynie wymaga przedewszystkiem od narodu żydowskiego stworzenia wszechświatowego przedstawicielstwa,

http://rcin.org.pl

obranego na zasadach demokratycznych, IV Konferencja Sjonistyczna nawołuje lud żydowski w Polsce, Ameryce i w innych krajach do energicznej akcji, zmierzającej do zwołania wszechświatowego kongresu żydowskiego.

8) Przyjmując pod uwagę, że zwołanie wszechświatowego kongresu żydowskiego na zasadzie demokratycznego prawa wyborczego jest narazie połączone z trudnościami natury politycznej i technicznej i że palące sprawy życia żydowskiego, jak np. dalsza walka o realizację naszych praw narodowych w krajach golusu, praca odbudowy, sprawa emigracji oraz sprawa tymczasowego wszechświatowego przedstawicielstwa narodowego, — już dojrzały i wymagają współpracy wszystkich części rozproszonego narodu żydowskiego,—IV konferencja sjonistyczna uchwala dopomódz obranym reprezentacjom żydowskim w poszczególnych krajach w pracy, zmierzającej do jaknajrychlejszego zwołania wszechświatowego kongresu żydowskiego.

Fundacji Im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

Prawa mniejszości narodowych w Komisji Konstytucyjnej.

Komisja Konstytucyjna wzięła pod rozwagę sprawę mniejszości narodowych pod wpływem wiadomości, że Konferencja Pokojowa obraduje nad tą sprawą i ma ją zdecydować pozytywnie. Komisja zamierzała uprzedzić Konferencję i udowodnić, że Polska dobrowolnie gotowa jest w tej sprawie na daleko idące ustępstwa. Ks. Lutosławski i profesor Kamieniecki wystąpili z wnioskami, które odbiegały mocno od zwykłych ich wystąpień i od poglądów ogólnych. Ale był to tylko manewr polityczny, który miał na celu odwrócić niebezpieczeństwo traktatu dodatkowego i który nikogo właściwie nie obowiązywał prawnie i mógł być radykalnie zmieniony. Gdy traktat dodatkowy został ogłoszony, znikła przyczyna, która spowodowała wnioski poniżej podane i sprawa cała została odroczona.

Dla nas wnioski mają znaczenie wprawdzie teoretycznego, ale bądź co bądź dowodu, że zasada samorządu dla mniejszości narodowych nie jest znowu niebezpieczeństwem dla Państwa.

Wniosek posła Lutosławskiego.

PROJEKT DO KONSTYTUCJI.

Rozdział II.

Prawa mniejszości.

Art. 39.

Obywatele Rzeczypospolitej, należący do odrębnego wyznania, innego aniżeli rzymsko-katolickie, albo do odrębnej narodowości innej, aniżeli polska, mają prawo tworzenia odrębnych związków wyznaniowych, względnie narodowych, gminnyh, powiatowych, na podstawie własnego projektu ustawy, podlegającej ustawodawczemu zatwierdzeniu, oddzielnie dla każdej mniejszości o charakterze osoby publiczno-prawnej.

http://rcin.org.pl

Art. 40.

Związki wyznaniowe albo narodowe mniejszości rozproszonych będą miały prawo organizacji i nadzoru szkolnictwa, życia religijnego, dobroczynności (ze szpitalnictwem włącznie) i instytucji kulturalnych i będą otrzymywały na te cele od administracji pod kontrolą państwową odpowiednią część podatków bezpośrednich przez ludność danej mniejszości w Państwie (w gminie, względnie powiecie) opłaconych. Członek związku mniejszości tem samem zrzeka się prawa udziału w korzystaniu z analogicznej instytucji z pozostałych części podatków dla ogółu ludności utrzymywanych.

Pozatem związki mniejszości będą miały prawo nakładania osobnych przymusowych składek i opłat na swoich członków.

Wniosek posła Kamienieckiego.

MNIEJSZOŚCI ROZPROSZONE.

§ 1. Mniejszościom narodowym i wyznaniowym w granicach Państwa Polskiego gwarantuje Rzplita prawa zrzeszenia się w celu rozwijania własnej indywidualności narodowej i wyznaniowej i opieki nad współrodakami i współwyznawcami.

§ 2. Obywatelom polskim, przynależnym do mniejszości narodowych i wyznaniowych, przysługuje prawo tworzenia związków gminnych, narodowych i wyznaniowych. Związki gminne mogą się łączyć w związki powiatowe. Związkom mniejszości narodowych i wyznaniowych przysługuje charakter osób prawnych.

§ 3. Związki mniejszości narodowych i wyznaniowych obejmować mogą w granicach praw obowiązujących następujący zakres działania:

a) sprawy wyznaniowe i kultu religijnego,
b) szkolnictwo i sprawy kulturalne,
c) filantropja i szpitalnictwo,
d) emigracja powrotna do kraju macierzystego.

http://rcin.org.pl

§ 4. Związki mniejszości narodowych i wyznaniowych mają prawo nakładania przymusowych składek i opłat na swoich członków.

§ 5. Związki mniejszości narodowych i wyznaniowych otrzymywać będą ze Skarbu Państwa subwencje w razie i o ile działalność ich zastępuje działalność instytucji i organów państwowych.

§ 6. Działalność związków mniejszości narodowych i wyznaniowych, a w szczególności sposób użycia subwencji państwowych, podlega ścisłej kontroli organów rządowych.

Wniosek posła Grünbauma

zamiast § 2 wniosku p. Kamienieckiego.

Obywatele Rzeczypospolitej, przynależni do mniejszości narodowych i wyznaniowych, mają prawo tworzenia związków gminnych o charakterze narodowym i wyznaniowym, na podstawie własnego projektu ustawy, podlegającej ustawodawczemu zatwierdzeniu oddzielnie dla każdej mniejszości. Gmina, jak i związek gmin, jest instytucją publiczno-prawną. Gminy łączą się w ogólny związek gmin całego Państwa o charakterze publiczno-prawnym. Projekt ustawy Związku winien być opracowany przez reprezentację mniejszości narodowej i wyznaniowej, wybranej w tym celu przez odnośne mniejszości na zasadach ogólnie obowiązującej ordynacji wyborczej.

Do § 3 dodać:

d) pomoc społeczna,
e) opieka nad emigrantami (zamiast a.)
f) rejestracja i prowadzenie księgi ludności.

Zamiast § 6.:

Działalność związków mniejszości narodowych i wyznaniowych, w szczególności sposób użycia subwencji państwowych, pozostaje pod nadzorem Rządu. W tym celu ma być zorganizowane specjalne ministerstwo dla spraw mniejszości narodowych i wyznaniowych z wiceministrami dla poszczególnych mniejszości.

INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN BIBLIOTEKA 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72 Tel. 26-68-63

Ze zbiorów Biblioteki im. J. I. Michalskich

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Cena Mk. 5.—

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
21.986/2

http://rcin.org.pl